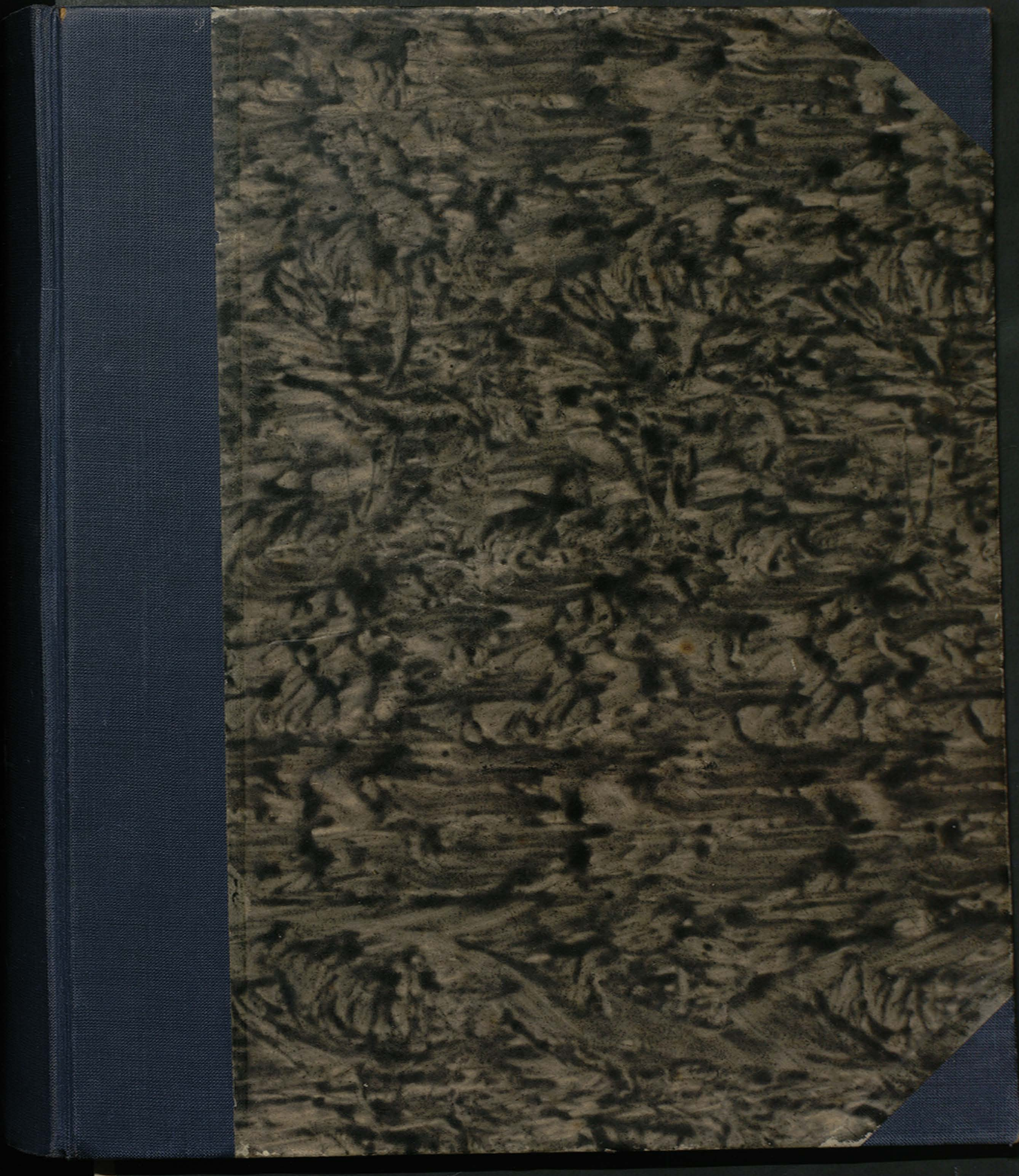

Opr. „Starodruk" 1962 r.

Rps BJ 6690

16/9 889.

1

Świetna Dyrekcyo!

Niniejszem mam zaszczyt przesłać Świetnej Dyrekcyi akwarelę moją:
„Zamyślona" cena 50 złr.

Również nadesłaném będzie z pracowni Krywulta drugi mój obraz olejny
„Hucułka", cena 140 złr.,
o których umieszczenie w salonach wystawy Krakowie upraszam.

Z głębokiem szacunkiem
Fryderyk Lachner

Adres: Poremba Żegota
Ost. p. Alwernia

odp. 2/10 89

Kraków $\frac{20}{9}$ 885.

3

Szanowna Dyrekcyo!

Ośmielam się prosić Szanowną Dyrekcyę o przysyłkę w kwocie złr. 20. będąc bardzo niedostatkiem przygnieciony, na dwie prace t.j. „Pachciarz" i „Już pierwsza godzina."

Z uszanowaniem

Z. Langman

Ma 15 f [illegible]

Dać 10/25

Szanowny Panie.

Starając się tu we Lwowie o stypendium prywatne, konieczną jest dla mnie rzeczą, aby módz ile możności pokazać swe prace, a że tu dopiero za parę tygodni wykończę jedną, nad którą pracuję, przeto odnoszę się z prośbą do Szanownego Pana, by był łaskaw przesłać moją figurę „Ś.tego Sebastyana" na tutejszą wystawę co przez to zrobi mi Szanowny Pan nie małe dobrodziejstwo gdyż przyczyni się do otrzymania stypendium.

Jeżeli mogę prosić, to jak najprędzej. —

Z prawdziwym poważaniem

D. Langman

Lwów 27. Sierpnia 888. r.

P.S.

Paka i siano do mojej figury znajdują się na Wystawie. Straty wyjmuję się.

Exp. 29/8. 1888

Sig. Z.L. #35

Monachium d. 29 Styczni
1889

Adres: Akademie der Künste

5

Szanowny Panie!

Przed dwoma tygodniami wysłałem przez Wetsche do krakowskiego Towarzystwa Prz. szt. p., studyjum p. t. „Marynilena” 90 złr. Raczy mi Szanowny Pan donieść czy takowy jeżeli nadszedł został na Wystawę przyjęty i czy wogóle mogę mieć nadzieję że zostanie przez Towarzystwo zakupiony.

Z głębokiem szacunkiem

Ludwik De Laveaux

N. 8 Mar = 4. 80.

odp 25/2 1889

Paryż 22. Février 1894
Paris St. Ouen rue Biron 39.

odp. b. m. n 13 1894

Szanowny Panie

Bardzo byłbym Panu obowiązany gdyby Pan zechciał mi donieść coś o moim obrazie „Bronowice" mianowicie czy został przyjęty ~~przez~~ na wystawę i jak jest umieszczony i czy w ogóle robi dobre wrażenie. Również chciałbym wiedzieć w którym mniej więcej czasie będzie zakup i czy obraz mój może mieć szanse być zakupionym przez Towarzystwo.

Załączam wyrazy szacunku i poważania z jakiem pozostaję

Ludwik de Laveaux

Szanowny Panie,

Dziękuję bardzo za list i za-
zajęcie się wyexpedyowaniem mego
obrazu, którego wkrótce się spo-
dziewam – że dużo franków poch-
nie jestem na to przygotowany, lecz
wydając na sztukę tysiące można
kilka poświęcić, rozwiąże się to pe-
wno w przyszłości, gdy Towarzystwo
będzie jak dotychczas często urządza
zakupy i płacić sute za obrazy
Co do szan. Pana Zefinyna – to
list szan. Pana niezupełnie mnie ro-
zczarował – więc ja mu wspó
rodakiem dobrą opinię, nieprawd
Gdybym pisałem wychwalając jego
zalety a on ani myśli pofaty-
gować się do swych przyjaciół
do Paryża – i gdy przychodzi
do czynu jest do niczego –

kiedy tak to wziął go dyabli! — Zresztą dobrze robi — nie wiem Pan Zefiryn — tutaj nie jest zbyt bezpieczny pobyt — siedzimy i chodzimy, śpimy i jemy — na bombach — Więc jesteśmy w nadziei każdej chwili znaleźć się u Ojca niebieskiego, który nas pewno z honorami przyjmie jako męczenników Sztuki polskiej. Zasyłam serdecznie Panu wyrazy poważania z jakim Dla Niego zawsze pozostaję

Stanisław Radziejowski

Znajomym pozdrowienia z ukłonami —

Paryż 25 Luty 1894.

Do

panów Stachiewiczów, Tomkowiczów
Benedyktowiczów, Gramatyków i tym
podobnych, wchodzących jako artyści
w skład jury lub Dyrekcji Towarzystwa
przyjaciół sztuk pięknych w
Krakowie

Dowiaduję się że obraz mój „Południe we wsi" nie został przyjętym na krakowską wystawę. Oprócz tego mam pewne dane przypuszczać że jest to umyślna dla mnie szykana.

Ponieważ jestem człowiekiem, któremu z wielką trudnością przychodzi żyć i rozwijać się w sztuce (dla którego to jedynie celu je me donne la peine d'exister), nie będąc zaś ani eunuchem ofiarującym na większą chwałę panu Bogu przeciwności, które go spotykają, ale posiadając w dobrym stanie kończyny dolne i górne nie od samej tylko parady; — przeto mam zwyczaj bić i kopać stworzenia, które mi po drodze (rozmyślnie lub nie) na moje odciski włażą. Gdy stworzenia te wydają się narazie w obec mnie olbrzymami i nie mogę ich kopnąć w znaczeniu moralnem, używam na nie, siłą moich pięści i moich obcasów. I gdybym o nieprzyjęciu obrazu dowiedział się podczas mojego pobytu w Krakowie (o czem zresztą zapomniano mnie zawiadomić do tej pory), byłbym pobił i pokopał większą część z powyższych jurorów. (Na szczęście bowiem nie wszyscy z nich mogą się swojem kalectwem jak puklerzem zastawić)

Robię honor Dyrekcyi Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie posyłając jej to pismo, w celu oznajmienia, że nigdy więcej obrazów moich powyższemu Towarzystwu do wystawienia nie dam.

Louis de Laveaux

St. Ouen rue Biron 39.

Szanowny Panie.

Przed dwoma tygodniami wysłałem z Paryża na wystawę Towarzystwa Przyjaciół Sz. Pięk., obraz p.t. „W Pracowni". Zapewne w tych dniach obraz na wystawę nadejdzie, ośmielam się przeto prosić Szanownego Pana o zawiadomienie mnie czy obraz znajduje się na wystawie i czy mogę prosić Towarzystwo o udzielenie mi pożyczki. Przepraszam że choć nie znajomy śmiem trudzić Szanownego Pana, mam zamiar

w zimie do Krakowa przybyć
wtedy nie omieszkam osobiście
przedstawić się i podziękować
Szanownemu Panu

Z poważaniem

Stanisław Lentz

Warszawa 23 Sierpnia

ulica Elektoralna N. 25

odp 6/9 1884

Warszawa 10/X 84.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na łaskawe pismo Pańskie z dnia 6 września donoszę iż cena obrazu mego „w Pracowni" jest 450 guldenów, upraszam jednak Szanownego Pana odstąpić od tej ceny w razie gdyby się znalazł ktoś ofiarujący mniej, zostawiam to już w zupełności uznaniu Szanownego Pana. Przyznam się iż jestem w tej chwili bardzo potrzebny pracuję bowiem nad płótnem większych rozmiarów i dla tego zanoszę prośbę do Szanownego Pana o udzielenie mi z kassy Towarzystwa pożyczki. Słyszałem tyle od kolegów o pańskiej uczynności, spodziewam się więc iż Szanowny Pan nie odmówi mej prośbie i zostaję

z Poważaniem

Stanisław Lentz

25 Elektoralna.

odp 15/10 1884

13

Warszawa 5/VIII 93.

Szanowna Dyrekcjo!

We Wrześniu r.p. otrzymałem list z Lwowskiego Towarzystwa S.P. o nadesłanie na tamtejszą wystawę obrazu mego z Monachjum, na co wysłałem do Monachjum natychmiastowe polecenie wyexpedjowania obrazu tamże. Na moje zapytanie w kilka miesięcy potem czy obraz do Lwowa nadszedł otrzymałem parokrotne odpowiedzi że obrazu nie ma. Zarządziłem więc poszukiwania w Monachjum i otrzymałem właśnie z tamtąd zawiadomienie że obraz mój „Na Łące" został przez expedytorów Braci Wetsch wysłany za Nr. 1412 d. 12/XII 92 roku do Krakowa. Upraszam

więc Szanowną Dyrekcję o zawiadomienie mnie czy obraz rzeczywiście do Krakowa nadszedł i czy się znajduje na wystawie. W twierdzącym razie upraszam o odesłanie obrazu do Warszawy pod adresem Towarzystwa Z. SP. – Najuprzejmiej upraszam Szanowną Dyrekcję o jaknajspieszniejszą odpowiedź gdyż w przyszłym tygodniu wyjeżdżam z Warszawy. —

Z poważaniem

Stanisław Lentz

ulica Elektoralna 29.

odp. 8/8 1893

1208

Lwów 20 maja 1894.

Wielmożny Panie!

Udaję się z prośbą do Wielmożnego Pana, o łaskawe wysłanie mego obrazu „Alarm" na wystawę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie.

Kreślę się z prawdziwym szacunkiem
sługa
Edward Lepszy

obraz odesł 23/5 1894
do Repr. Lwowskiej

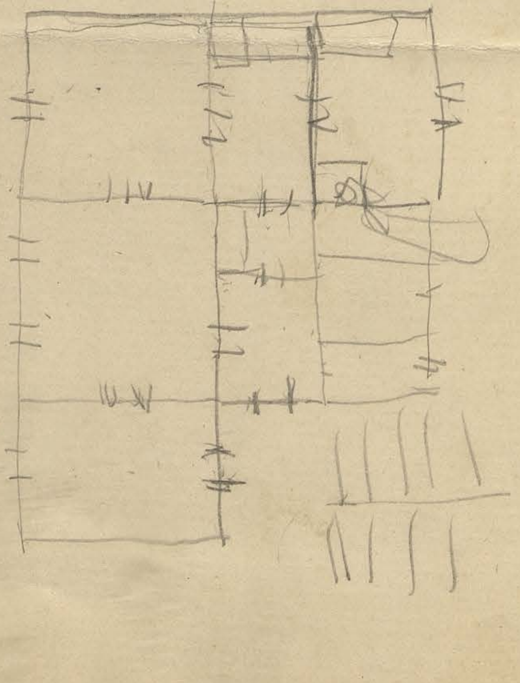

Bratkowice 22 sierpnia
1896.

Świetna Dyrekcyo!

Na otrzymane uwiadomienie Towarzystwa co do zwrotu mej pożyczki 50 złr; którą zaciągnąłem przed kilku laty na obraz mój zatytułowany „W potrzebie,” donoszę, że nie jestem w stanie przy skromnej pensyi asystenta politechniki Lwowskiej rachunku wyrównać, proszę zatem uprzejmie o za„

kupno obrazu na rzecz Towarzystwa do rozlosowania za kwotę choćby najmniejszą t.j. 100 Złr. Resztę t.j 50 Złr proszę w takim razie nadesłać Łaskawie pod adresem Edward Lepszy Lwów politechnika

odmownie

Polecając się Łaskawym względom kreślę się z wysokim szacunkiem

sługa

Edward Lepszy

Lwów 27/10 1896

Do
Szanownej Dyrekcyi Towarzystwa Przyj: Szt. Pięk.
w
Krakowie!

Na Wystawie Szanownego Towarzystwa znajduje się bronzowa figurka p.t. „Zaporożec", która prawdopodobnie zostanie podana przez Komisyą rozpoznawczą do teraz odbyć się mającego zakupna.

Ponieważ tyt. pożyczki, winienem Szanownej Dyrekcyi 320 złr w. a. (według mego obliczenia) Kasyer więc Towarzystwa będzie się zapewne starać potrącić ten dług ze sumy zakupna.

Mając w robocie i na ukończeniu kolosalną figurę p.t. „Słowianin zrywający pęta", znajduję się w tem przykrem położeniu, że każdy grosz prawie, ma dla mnie ogromne znaczenie, dając możność ukończenia tej pracy.

Zwracam się z tego powodu do Szanownej Dyrekcyi z prośbą o łaskawe potrącenie pewnej tylko części ze sumy jaką mam otrzymać za Zaporożca, a mianowicie 100 złr na dług 320 zł. – resztę zaś raczy Szanowna Dyrekcya przesłać pod moim adresem.

W nadziei przychylenia się Szan. Dyrekcyi do mojej prośby – kreślę się z należnem poważaniem

Lewandowski
art. rzeźbiarz

Wien. III Arsenalweg 9 ot.

Wiedeń 18/12 886.

Do Szanownego Sekretaryatu
Tow. Szt. pięknych
w Krakowie!

Prośba moja wystosowana do Dyrekcyi Towarzystwa, o strącenie pewnej tylko kwoty z sumy zakupna fig. „Żaporożec" nie została uwzględniona – i wskutek tego, narażony zostałem na niemałe przykrości ze strony gisera – któremu zobowiązany byłem, po zakupnie

Za pomocą, cenę odlewu w sumie 150 zł zapłacić.

Zwracam się więc do Szanownego Sekretaryatu z prośbą o uwzględnienie chociaż częściowe dawnego podania i udzielenie mi pożyczki kilkudziesięciu reńskich, na figurę Zgon Wajdeloty która dotychczas znajduje się na Wystawie Towarzystwa.

Spodziewam się, że Szanowny Sekretaryat nie odmówi mej prośbie, za co serdecznie

wdzięcznym powitaniem.
Oczekuję łaskawej odpowiedzi
i kreślę się z należnym
Szacunkiem i poważaniem

Lewandowski

Wiedeń 31/3 887. III Arsenalweg 9a2

Ps Proszę o łaskawą wzmiankę — czy kwit na sumę zakupna Łapowicu przysłałem czy nie?

odp 7/4 1887

st: 476.

Wiedeń d. 27/4 887

Szanowny Panie Sekretarzu!

Pożyczkę otrzymałem i serdecznie przesyłam Panu podziękowanie za wysłanie pieniędzy. Załączam równocześnie pokwitowanie.

Przy sposobności racz mi Sz. Pan donieść, czy ta pożyczka gwarantowana jest z mojej strony – tzw. medal. Exc. Ziemiałkowskiego znajdującego się na wystawie, czy też moim pokwitowaniem i słowem -

Zostaję z należytym Szacunkiem i poważaniem

Lewandowski

III Arsenalnej 900

odp 29/4 1887

Wiedeń d. 25/5 887

Szanowny Panie Sekretarzu!

W ostatnich dniach dowiedziałem się, że figurka moja „Zaporożec" zakupiona przez Towarzystwo — sprzedana została przez Towarzystwo osobie prywatnej.

Nie o to mi jednak chodzi; lecz ponieważ Dyrekcya — i dług mój cały strąciła (czego bardzo długo nie zapomnę), i do pieniędzy moich przez odprzedanie Zaporożca znowu korzysta — ośmielam się stawić pytanie: czy Towarzystwo Szt. Piękn. *umie* i *zechce* zakupić odemnie jeszcze jeden egzemplarz *Zaporożca* do rozlosowania między swoich członków? W przyszłym tygodniu mógłbym takowy, w bronzie na Wystawę przesłać.

Szanowny Pan będzie tyle łaskawym i odpisze mi na to pytanie – za co będę Panu serdecznie wdzięcznym. Zostaję z należnym szacunkiem i poważaniem

Lewandowski

ps. czy niewiadomo jeszcze o dniu

24

zakupna – i czy w ogóle Łakowe odbędzie się przed Wyst. Kraj: Czy „Żywot Wajdeloty" jest wystawiony czy w depôt – chciałbym bowiem mieć go na Wyst. kr.

„Stawianna" w przyszłym tygodniu Kończę i odsyłam

Sługa
[illegible]

[illegible] 27/1 1887

Wiedeń 28/9 1895.

Szanowny Panie Sekretarzu!

Przed wyjazdem moim z Krakowa, wspominałem Panu o medalionie Grottgera. Mam odlew gipsowy z modelu, z którego był robiony dla Muzeum Narodowego z marmuru. Chętnie bym jednak zrobił inny, genialniejszy trochę - niż ten z przed ośmiu laty, i zachciałbym go mieć w terracocie. Jeżeli-by-Towarzystwo zakupiło, tobym go za jaki miesiąc mógł przysłać.

Wiele mię będzie radości, bo by mi miło było, gdybym z mojej ofiarności mógł coś dać dla pamięci tego wielkiego artysty.
Powiedz mi Pan – co by Wam było odpowiedniejsze – głowa okrągła, czy wypukły medalion?
Oczekuję odpowiedzi ściskając serdecznie dłoni i prawdziwie ciesząc się, żeście dla pamięci Grottgera urządzili Tusculum.
Z Szacunkiem

Lewandowski

Wien. IV Mostgasse 12.

Lewandowski Stan.

w Wiedniu

Otrzymano d. 2/10 1895

Załatwiono d. 3/

Wiedeń d. 4/11 1895.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Rozpoczynam prośbę. Zechciej Szan. Pan polecić Stanisławowi, aby natychmiast zapakował szkic mego pomniczka, i wysłał do Wiednia, pocztą ponieważ Książę będzie tutaj w tych dniach i chcę go widzieć. Szkic ten leży na szafie w Kancelaryi Towarzystwa w królestwie p. Zefiryna.

Równocześnie proszę, aby Towarzystwo wzięło na siebie koszta przeniesienia i ustawienia postumentu pod biust dyr. Marchwickiego — bo dalibóg nie mam czem zapłacić, a Towarzystwu nie zrobi to uszczerbku. Zapłacić trzeba p. Szczerbule, kamieniarzowi. Piszę o to i do Wiceprezesa. Kończę, prosząc bardzo o polecenie

Stanisławowi, i przyjęcie wyrazów
szczerego szacunku od
życzliwego Angi
Lewandowski

Wien IV Mostgasse 12.

Lewandowski Stanisław

IV w Wiedniu Mostgasse 12

Otrzymano d. 6/11 1895

Załatwiono d.

Wiedeń 10/11 1895.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Serdecznie Szan. Panu dziękuję za polecenie wysłania mi szkicu, który też już odebrałem. Co do kosztów ustawienia postumentu pod biust dyr. Marchwickiego, to wczoraj pisałem do maj. stra Kamieniarskiego, aby mi do Wiednia przysłał rachunek. Po sprawdzeniu tego – odeślę go do Szan. Pana.

Przyjmij Wny Pan wyrazy prawdziwego poważania i uścisk dłoni

powolnego sługi

Lewandowski

Niedziela

Wielmożny Panie Sekretarzu! Wczoraj wysłałem do Towarzystwa pakę z terracotowym biustem. Jest to Eilgut – i proszę o łaskawe wykupienie. Ja przyjadę w poniedziałek to serdecznie uściśnę Panu dłoń.

Z szacunkiem

Lewandowski.

WIEN 1/1
15
7.5.96
9-10N
a

KRAKAU KRAKÓW

Correspondenz-Karte.

2 KREUZER

Nur für die Adreſſe

Wohlgeboren Herrn
Seweryn Böhm
Secretär des Kunstvereines
in Krakau

Tow. sztuk. pięknych Sukiennice

32

odp 13/7 1896

Wiedeń 11/7 1896.

Szanowny Panie Sekretarzu!

Pożyczone 5 fl. odesłałem z Wiednia. Przepraszam za mimowolną zwłokę.

Co się dzieje z terminem zakupna? Piszę dzisiaj z wielką prośbą o doniesienie mi, czy do 15go tego miesiąca odbędzie się zakup, czy później. Mam bowiem ogromnie ważny weksel 15go płatny i jeżeli by do tego czasu nie odbyło się zakupno, na które bardzo liczę, fatalnie bym wpadł. Zechciej mi Wny Pan donieść Pankowie o tem, abym mógł sobie jeszcze w ostatniej chwili coś poradzić.

Przepraszam za trud i zajmowanie Panu czasu, i kreślę się z szacunkiem

Szacunkiem i poważaniem

Lewandowski

IV Schaumburgergasse 13.

34

Łaskawy Panie Sekretarzu! Przepraszam serdecznie za wyjazd bez zwrotu kartki: Przesyłam ją dziś z podziękowaniem. Na miły Boga, zróbcie zakupno bo nie doczekam się go! Ściskam dłoń i rozstaję z prawdziwym żalem

4/7 1896. odp 13/7 1896 Lewandowski

Coupon.
(Kann beſchrieben und abgetrennt werden.)

Poſt-Aufgabe-Stempel

WIEN 1/1
11
7.96
12-1 N

Angewieſener Betrag
fl. — kr.

Name und Wohnort des Abſenders.

H. Lewandowski
IV Schaumburgergasse 13
Wien

verte

Wiedeń d. 14/7 896

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Przepraszam, że Szan. Pana trudzę ciemi listami. Kartę dzisiaj otrzymałem — dziś ma być zakop. Otóż mając system dawniejszy — proszę Szan. Pana nie zapytywać się mnie czy przyjmuję podaną przez Komisyę kwotę, tylko proszę zaraz wysłać [illegible], bo jestem do umowy przyjścia wekslem soboty 15 go. Mam tylko do 17 go czas — byłaby wielka nieprzyjemność. Czekam pieniędzy i zostaję z szacunkiem

[illegible] Lewandowski

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.

5 KREUZER 5

14.7 ·10.

Karten-Brief.

An
Wolgeboren Herrn
Seweryn Böhm
in Krakau
Sukiennice - Tow. Sztuk.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande iſt die Ergänzungs-Briefmarke nel eingedruckten beizukleben.

KRAKAU 15 KRAKÓW

IV Schaumburgergasse 13.

Wiedeń d. 4/10 1896.

Szanowny Panie Sekretarzu!

Żałuję bardzo, że niemogłem już zobaczyć się z Panem przed moim odjazdem. Wybacz mi więc Szanowny Panie że prośbę moją listownie przesyłam. Załączam pocztą podanie do Dyrekcji o pożyczkę 200 złr, na zabezpieczenie której jest zdaje mi się dosyć na razie robót moich. Na pewne stracenie przy najbliższem zakupnie, zostawiam na wystawie – bronzową figurkę "Phryne na którą podaję cenę 150 f. Niedługo przysłałbym może coś odpowiedniego do zakupu, aby pożyczkę spłacić.
Szanownego Pana proszę serdecznie o poparcie tej sprawy, bo właściwie od Pana

opinii kasowej - wszystko zależy.

Pożyczki tej potrzebuję w tym miesiącu a to na zapłacenie, względnie dołożenie 200 f. do pomnika dla śp. Księżnej Marceliny. Tyle muszę dodać, aby siebie i Komitet nie skompromitować tak małą sumką zebraną publicznie. Zdawało się początkowo, że cała arystokracya sypnie na pomnik, tymczasem grubo omylono się i zapłacić muszę... ja, bo inicyatorowie tej sprawy, jakoś wcale nie wkładają miny do tego, choć o stanie rzeczy wiedzą.

Proszę Jego Szanownego Pana o poparcie mego żądania i możliwe wyrobienie mi tej pożyczki, za jaką serdecznie będę wdzięczny.

1) Równocześnie proszę o przyjęcie do wiadomości, że figura moja nagrodzona na warszawskim konkursie „Żniwiarka" jest już wysłana z Warszawy do Towarzystwa, i proszę dyrekcyę o zapłacenie frachtu. Zaliczki niema żadnej. Z wystawieniem figury proszę się wstrzymać do mojego przyjazdu, ponieważ sam ją chcę ustawić. Przyjadę 15go t.m.

2) Proszę o łaskawe pozwolenie przesłania do Warszawy na wystawę głowy „Żniwiarka" – którą Towarzystwo warszawskie zwróci w całości w Styczniu, a ja osobiście zapakuję i dopilnuję wysyłki z powrotem.

Kończę prośbą o pamięć, przesyłając wyrazy prawdziwego szacunku.

Lewandowski

38

odp 7/11 1896

Warszawa 5/11 1896

Wielm. Panie! 50 f przyjęli

Dziękuję serdecznie za doniesienie o wysłaniu główki Żmiarki.

Proszę o doniesienie czy odbył się zakup, a jeżeli nie kupiono figurkę, to proszę o wysłanie pieniedzy do Warszawy.

Z szacunkiem
Stanisław Lewandowski
„Hotel Europejski"

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

KRAKAU
6
11
KRAKÓW

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

Wielmożny Pan
Seweryn Böhm
Sekretarz Tow. Przyj. Sztuk pięknych
w Krakowie
Krakowъ

kiewice

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

„Hotel d'Europe"

Warszawa d. 1/11 1896.

Wielmożny Panie!

Przesłaną mi jako pożyczkę kwotę 50 f. odebrałem, i pokwitowanie przesyłam. Przykro mi trochę, że figurki mojej nie zakupiono, bo byłbym mógł dawny dług spłacić i nowego nie zaciągać. Że się niepodobała, o to mniejsza — jednym się podoba, drugim nie, każdy ma inne oczy. W każdym razie serdecznie Panu dziękuję za tak wielką dla mnie życzliwość, którą starać się będę przyjaźnią moją wywzajemnić.

Robię biust Sienkiewicza, do kt
rej to pracy mi pozuje. Chcę
później skopiować na małe biust
ki w bronzie. Chodzi tu zamiar,
aby Towarzystwo Sztuk pięknych
biust ten zredukowany dało w
roku przyszłym na premium dla
swoich członków. Niewiem czy
przejdzie.

Jeszcze raz serdecznie dziękując,
zostaję z należnym szacunkiem
i ściskam przyjaźnie dłoń

Lewandowski

41

27/1. 1897 zawiadomiony [illegible] że nie odbieram [illegible]

Warszawa d. 2/12 1896.

otrzymał 8/12

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Ośmieliłem się korzystać z łaskawości Pana dla mnie i kazałem wysłać z Wiednia medalion w marmurze księżnej Marceliny pod adresem Towarzystwa. Za medalion będzie należało 100 albo 120 f. które p. Tomkowicz, albo pani Żeleńska wyłożą. Medalion ten pozwalam wystawić w Salach Towarzystwa na kilkanaście dni, to znaczy do czasu w którym nadejdzie z Wiednia architektura pomnika - proszę

i jednak bardzo do zwróceni
uwagi aby go brudnemi
łapami Stanisław et
consortes nie poplamili;
i aby w dobrem świetle i
na mocnej stalużce usta
wiano.
Robię biust Sienkiewicz
który mi od kilku dni po
zuje. Spodziewam się przy
jechać do Krakowa jeszcze
przed Świętami, gdyż te
raz nie miałbym czasu
i pieniędzy na wstępie.

42

Ściskam Wam serdecznie przyjazną dłoń i kreślę się z prawdziwym szacunkiem

Lewandowski

Smolna 17.
(albo Hotel Europejski)

odp 11/2 1896

Smolna 17.

Warszawa d. 22/12 1896.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Ponieważ p. Tomkowicz na dwa listy wcale mi nie odpisał, a pani Żeleńska udała naiwną w całej sprawie — postanowiłem zerwać wszelkie stosunki z Komitetem i pomnikami wszelkiemi niechcę wcale. Bo jeżeli ja prócz mojej pracy **dokładam** gotówką przeszło 200 f. to mogę przecież wymagać od ludzi robiących komitet i udających stawiaczy pomnika — aby mi 125 f. zaliczyli, bo przecież rb. 100 mi się należy

a powiedziano mi wyraźnie że
jeszcze kilkadziesiąt się „zbierze"
Napisałem też o terminie i ja
sam, że rok lub dwa wystarcza
całą sumę i pomnik ja posta
wię. Mili „wdzięczni przyjaciele
bo tak robią królowie wyryj na pomni
ku. Ja będę tym jedynym
wdzięcznym,
Proszę medalion odesłać z po
wrotem do tego, co wysłał.
Proszę go zawiadomić, że ponie
waż ja nie dałem dotąd tym
pieniędzy na zaliczkę, jam

44

niemiłego wykupni i czekać
mi, aby na kolei nie wierzył.
Niech się do mnie zgłosi, albo
do mojego zgłoszenia niech medołów zatrzyma.
Życzę Szan. Pani wesołych
Świąt i ściskam serdecznie
dłoń przyjazną
z szacunkiem
Lewandowski

45

erh. 24/1 1897

Löblichen
Kunst-Verein
Tuchlauben
Krakau!

Ich bin die Sendung vom 14 d. M. diene folgendes zur Berichtigung.

Herr Lewandowski kam zu mir und bestellte das Marmorrelief, selber soll ich aber, gegen Nachnahme vom Kunst-Verein Krakau schicken, er selbst wird am 20 Dezember 96. nach Krakau fahren und die Rechnung einlösen, was bis heute noch nicht geschah.

Ersuche also den löblichen Kunstverein Krakau mir, näheres über Lewandowski mitzutheilen.

Mit aller Hochachtung

Josef Grasser

III/4. Hohlweggasse N 23
II Stock 26
Wien

47

Smolna 17.

Warszawa 22/1. 1897.
odp 25/1 1897

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Przed kilku tygodniami prosiłem Wgo Pana, abyś Łaskawie zechciał zarządzić odesłanie retour medaliona księżny Marceliny do Wiednia, ponieważ Komitet nie chce wykupić, a ani pani Żeleńska, ani pan Tomkowicz na dwa listy mi nie odpisało-wało, co zapewne należy obecnie do modnego postępowego konserwatyzmu grzeczności towarzyskiej. Dzisiaj otrzymałem bardzo cierpki list od Punktiera czy firmy z żądaniem odesłania medalionu, ponieważ chcą go przez licytacyę sprzedać. Ja na taką licytacyę się zgadzam ale w Wiedniu, gdzie mi za medalion lepszą cenę uzyskoję.

Proszę tedy koniecznie i bardzo,

zarządź Pan, aby z kancelaryi Towarzystwa napisać do zarządu kolei z wiadomością o nieprzyjęciu salie i zażądać, aby natychmias

48

medalión wysłano rekom.
pod adresem [illegible] -
Spodziewam się, że mi Pan
nie odmówi tej grzeczności
i kreślę się z należytym
Szacunkiem i poważaniem

Lewandowski

Proszę o zawiadomienie
mnie o tem.

Warszawa d. 23/2 1897.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Wybacz Pan, że zawsze jakieś prośby i interesy mam do Pana, ale nie mam nikogo prócz Pana w Krakowie.

Chodzi o natychmiastowe zapakowanie i wysłanie „Żniwiarki" do Wiednia na wystawę w Künstlerhausie.

Termin nadesłania jest do 1 Marca więc trzeba zaraz to uskutecznić.

Ponieważ ja do 5 Marca muszę tutaj zostać dla skończenia biustu Sienkiewicza; nie mogę przyjechać do Krakowa i sam „Żniwiarkę" zapakować. Dlatego proszę Pana o łaskawe polecenie aby natychmiast figurę tę zapakować i wysłać zwykłym frachtem.

Adres: Künstlerhaus
I Lothringerstrasse 9
Wien

Informacyę co do zapakowania załączam na drugiej stronie i proszę Pana najserdeczniej-szej, aby dobrze zapakowic. Może Stanisław przecież potrafi być przy pakowaniu bez pocieszycielki strapionych.—

Przyjm Szanowny Panie wyrazy prawdzi-wego szacunku

Lewandowski

odp 26/2 1897

Smolna 17. do 5 marca – potem w Wiedniu

IV Schaumburgergasse 13.

Załączoną kartkę proszę z tyłu na figurze przylepić.

Dno od paki odśrubować i figurę wsunąć w ramę stojąc. Są tam umocowane podkłady z desek – na nie położyć słomiane watki – dobrze przycisnąć, dno przyśrubować i położyć pakę. Z wierzchu założyć mocno słomianemi watkami i założyć deskami poprzecznemi aby w razie przewrócenia paki na kolei figura przodem nie padła na wieko, ale dobrze w ramie siedziała.

Przedewszystkiem ostrożnie z ręką prawą. Liście wyjąć i osobno w pakę wsadzić.

wpł. 15/4 1897

Warszawa 14/3 1897.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

W tych dniach wyjeżdżam z Warszawy z powrotem do Wiednia. Mając na wystawie tutejszej parę robót zaradziłem wysłanie tychże do Krakowa. Jest to biust Ireny Sironi primabaleriny Opery wiedeńskiej i biust posła Lewakowskiego. W jednej z paak jest główka malowana Rauchingera z Wiednia, którą prosimy wystawić i możliwie na zakup, nie kupić. Cena jej 120 guldenów.
Biust Sienkiewicza zabieram ze sobą do Wiednia, i być może stamtąd prześlę go Wam do Krakowa.
Niezadługo przyjadę i do Krakowa

dla recenzyi to się zobaczymy. Do 6go – niebyło jeszcze Żmiwiark: w Wiedniu, niewiem czy już nadeszła na czas. Tutaj żyje się jak za chiń-skim murem.

Z prawdziwem poważaniem

Lewandowski

53

odp. 15/4 1897

Wiedeń d. 12/4 897

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Proszę o łaskawe doniesienie, czy dwa biusty gipsowe z Warszawy nadeszły? Są to biust primabaleriny w Wiedniu Sironi, i Dr. Karola Lewakowskiego. Czy nadszedł z Wiednia biust terrakotowy (bronzowany) Dr. Jana Moszyńskiego. Proszę o polecenie aby były ustawione nie w wielkim przedsionku – ale w sali mniejszej i zarazem. Czy nadszedł z Warszawy biust „Żniwiarki" który poleciłem wysłać. Zechciej Wny Panie przyjąć przy tej sposobności serdeczne życzenia wesołych Świąt i wyrazy prawdziwego szacunku

Lewandowski

II Schaumburgergasse 13

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.

Karten-B

WIEN
14 1
12-1 V

KRAKAU
11

An

Wielmożny Pan Seweryn Böhm

Sekretarz Tow. Przyj. Sztuk Pięknych

in Krakau

Sukiennice

Bei Karten-Briefen nach Orten ausserhalb des Localpoſtrayons iſt die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

54

Otrzymano d. 13/5 1897
Załatwiono d. 17/5 1897

Kielce 6. Maja 1897.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Medalion ks. Marcelny proszę koniecznie wystawić na miejsce gipsowego, który można usunąć i zatrzymać do mojego przyjazdu.

Z [illegible] do Warszawy nie ma szczęścia — tam jest stek niedołęgów i wandalów w komitecie! Biust proszę zatrzymać, a ja w przyjeździe osobiście go naprawię i wtenczas odda się właścicielowi. Swoją drogą dziwne mi Pan zadaje pytanie — to ja przecież właścicielowi za ją [illegible] płacić nie będę. Sądzę, że najlepiej niech Dyrekcja, Towarzystwu Warszawskiemu wytoczy proces. Ja to uczynię niezwłocznie, ponieważ raz trzeba tych panów nauczyć, aby się inaczej trochę obchodzili z dziełami sztuki.

Chcę przyjechać po 20tym do Krakowa. W tych dniach się przeprowadzam, a jestem bardzo chory na nerwowy rozstrój. Ciągle zapijam się świństwami doktorskiemi; a pomijam lekarstwo które by mi najlepiej zrobiło. Pan wie o czem myślę — odrobinę Cyankali, albo dobrej dozę Morfiny. Długo to trwać nie będzie, bo tracę siły w tej walce o byt codzienny, a wampirem nie chcę zostać.

Przyjmij serdeczny uścisk dłoni Zielony Panie i pamiętaj Tadkowi od szczerze Ci oddanym stale

Lewandowski

proszę pod tym samym adresem jeszcze pisać.

A wreszcie proszę napisać do Warszawy i żądać odszkodowania. Jeżeli go ja osobiście naprawię, wówczas stanowczo muszą mi zwrócić za koszta. Jakże ona była zapakowana? Przecież tyle dróg zrobiła cało, dlaczego te kretyny tak pakują, że się im wszystkie rzeczy tłuką!

IV Igelgasse 29.

Wiedeń d. 2/7 1887.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Za przysłanie reszty za „Nimfę" serdecznie dziękuję. Nie odpisałem natychmiast ponieważ sądziłem, żeś Pan wyjechał na tydzień. –

Z Tow. Warszawskiego naturalnie do dzisiaj nic nie mam – chyba, że na Pańskie ręce przyślą aby dłużej trwało. A może nawet wcale się nie pospieszą.

Skończyłem bardzo ładny medalion Sienkiewicza i kazałem w dziesięciu egzemplarzach odlać z bronzu. Mam nadzieję, że może Dyrekcya kupi u mnie 5 do rozlosowania po 20 f. Wobec jubileuszu tyle zasłużonego powieściopisarza – wartoby nawet wszystkie dziesięć kupić, tem bardziej, że dla zarobku rzeźbiarza, który nie jest w pomyślnie tak wielkim żeby mieszkał aż w Paryżu, ale który też na to nie dostał pomnika dla Kopernika albo Mickiewicza, więc potrzebuje coś sprzedać.

Swoją drogą pomniki, a swoją moje serdeczne uczucie dla Pana i dla Komitetu Kupującego. Żeby nie Wy, byłbym w wielkim kłopocie, a tak przynajmniej z biedy, ale z biedy wylazłem i mogę znowu pracować. Oprócz tego medalion Sienk. przyślę Wam na wystawę i biust jego, oraz w jakiś miesiąc „Rusałkę" terracotową z form. bardzo ładną.

Bardzo być może, że 10. przyjadę do Krakowa dla napisania feiletonu i wystawy, więc osobiście będę mógł z medalionami robić business, i podziękować za łaskawą przyjaźń.

Żona moja przesyła Pani śliczne pozdrowienie, ja uściski.

Lewandowski

IV Igelgasse 29.

Wiedeń d. 6/7 1897.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Dzisiaj, przez spedytora Scholza wysłałem paczkę — Eilgutem, zawierającą terracotową główkę kobiecą: „Nimfa" cena 250 f. — polichromowana. Być może, ktoś się zapyta o odlew gipsowy, — takowe mogę w cenie 50 f. dać.
Prawdopodobnie niedługo odbędzie się zakupno.
Proszę Szan. Pana na wszystko przedstawić tę główkę do zakupu, bo jestem bez grosza, a 1. Augusta jest w Wiedniu czynsz kwartalny do płacenia za pracownię i mieszkanie. Niezapomni Pan o mnie, bardzo Pana o to proszę.
Mam w odlewie medalion Chopina, ale dopiero za kilkanaście dni będzie w bronzie gotowy.
Przyjmij Szan. Panie wyrazy prawdziwego szacunku

i poważania

Lewandowski

Czy Mien fotografował moją „Żniwiarkę"; miał się tem zająć p. Zefiryn. „Nimfę" proszę ustawić w miejscu takiem, aby ją widziano... a może ktoś zechce kupić!

Zał przekazem
d. 10/7 1897

IV Igelgasse 29.

Wiedeń d. 9/7. 1897.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Jestem dosłownie w tak strasznej biedzie, że w Niedzielę nie będziemy mieli na obiad. Proszę Wgo Pana na wszystko w świecie pożycz mi i przyślij zaraz 20 guld. które przy zakupnie główki – jaką posłałem przed kilku dniami – sobie ściągnie. Tutaj w Wiedniu nie mam ani jednego ze znajomych i u nikogo poratować się nie mogę. Robię kilka małych rzeczy które chcę skończyć i posłać

Do Krakowa.

Proszę Pana, nieodmów mi na miłość Boga i pożycz trochę pieniędzy.

Oczekam słów i zostaję z poważaniem i szacunkiem

Lewandowski

62

Wiedeń dn. 11/7 Niedziela

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Niech Panu Bóg da zdrowie za tak serdeczną przyjaźń i życzliwość dla mnie. Zrobiłeś nam Pan coś takiego serdecznego, co ocenić może tylko człowiek – od kilku tygodni żyjącego z tego, co z domu zostawił. Na to zeszło się drogi Panie po tylu latach uczciwej pracy i ciągłego postępu. Ale mając tak serdecznych przyjaciół jak Pan, chce się żyć i dalej pracować – Evviva l'Arte!

Jeszcze raz przyjmij Pan uścisk Twojej przyjacielskiej dłoni i wyrazy prawdziwego szacunku

Lewandowski.

Czy „Nimfę" już macie na stole w Kancelaryi – i kiedy będzie zakupiona? Polecam się. –

Żona moja łączy ukłony i podziękowanie.

Kwit

Na rubli sr. piętnaście /15/. które otrzymałem za koszta podróży do Krakowa dla naprawienia biustu „Żniwiarka" – od Towarzystwa Sztuk pięknych w Warszawie, za łaskawem pośrednictwem Sekretarjatu Towarz. Sztuk pięknych w Krakowie.

Z Szacunkiem

Wiedeń 8/8 1897.

Stanisław Roman Lewandowski

IV Igelgasse 29.

Wiedniu 23/Lipca 1897.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Serdecznie dziękuję za wiadomość o zakupnie. Trudno, nie każda robota może się jednakowo podobać, i o to nie może artysta mieć do nikogo pretensyi. Dobrze, że w ogóle mają tyle uznania, i że w ogóle prace moje kupują. Ponieważ przytem nie zakładam jeszcze galeryi własnej rzeźby, więc tedy przyjmuję ofiarowaną mi przez Komitet cenę 150 f. i proszę o jej przysłanie. Jeżeli koniecznie trzeba strącić z tej sumy na dług 50 f. to proszę to uczynić. Przyjemniej by mi było, gdybym całą sumę otrzymał, a dług zprolongowano do jesieni. Mam w bronzie – (to znaczy w odlewie) medaljon Chopina, jaki za dwa tygodnie nadeślę. Nieskończono mi go bowiem jeszcze, a robię biust „Rusałki" może z tamtych dwóch rzeczy dług by można ściągnąć. Jak nie, to niech Szny Pan robi tak, jak potrzeba.

Pani serdecznie jeszcze raz dziękuję za prawdziwą dla mnie życzliwość i zostaję z Szacunkiem i pozdrowieniem

[illegible] luty 1897 Lewandowski

P.S. W poprzednim Swoim liście wspominał Szny Pan o tem, że chcesz wydobyć 15 rubli od Towarzystwa warszawsk. za naprawę „Żniwiarki". Ponieważ dostałem od Szgo Pana 20 r. to niech ta suma z warsztatu służy na pokrycie ich. Jeżeli zaś te 20 r. zostały policzone do głównego długu, to także dobrze. W każdym razie proszę Pana bardzo, jeżeli od sumy zakupna „Nimfy" strąci się 50 r na dług, żebym mógł otrzymać całe 100 r ponieważ jest to mój czynsz kwartalny, który na 1go muszę oddać, nie chcąc być wyrzuconym z mieszkania!

Ściskam dłonie

L

Wiedeń 1/8 1897.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Nie wiem czem sobie zasłużyłem na taką prawdziwie serdeczną przyjaźń – chyba tem, że jestem artystą, których Pan kocha zawsze! Toteż przyjm Pan od jednego z nich serdeczne podziękowanie.

Otrzymałem 15 rubli i kwit załączam, pracuję nad wykończeniem biustu kobiecego, który z pewnością się będzie podobać.

Ściskam serdecznie przyjazne dłonie, a załączając ukłony żony mojej zostaję

z prawdziwym szacunkiem przyjacielem

Lewandowski

W dniu 28go p. m. Baron de Lenval wysłał na adres Towarzystwa przy Kościele w banknotach Austrjackich 650 zł. R: za Karton Matejki „Fides" nabyty przez niego.. Do dziś dnia nie otrzymał zawiadomienia o odbiorze tej kwoty? - Nicea d 8 Listopada 1897.

odp 13/11 1897

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse

POSTES 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

NICE PLACE GRIMALDI 3E 8 NOV 97

M Towarzystwo Przyjaciół
Sztuk Pięknych
Sukiennica
Krakau
Autriche

763

Moszyński . . L #1
Sironi . . T 5
Lewakowski . . /2/3

70

IV Igelgasse 29.

Wiedeń 22/11 1897.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Proszę o łaskawe polecenie wysłania mi do Wiednia trzech biustów: hr. Moszyńskiego (brązowany) Sironi i posła Lewakowskiego. Przedewszystkiem chodzi mi o hr. Moszyńskiego i tego proszę wysłać Eilgutem. Dalsze dwa zwykłym frachtem.

Jeżeli Wny Pan znajdzie chwilę czasu, proszę o łaskawe doniesienie mi, czy mogę korzystać przed zakupnem studium terrakotowe – i 5 medalionów Sienkiewicza. Chciałbym bowiem trochę z długu opłacić i coś mieć na święta. W ogóle czy możemy mieć nadzieję zakupu przed

Umiałem czy nie.?

Przyjmij Wmy Panie wyraz prawdziwego szacunku i poważania

Lewandowski

[illegible] 24/11. 1897

Wiedeń 13/1 1897

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Bardzo byłbym rad wiedzieć – czy zakupno w Towarzystwie będzie będzie jeszcze w Styczniu, czy w Lutym. Chcę posłać bowiem kilka rzeczy, a mianowicie: Medalion naturaln. wielk. Chopina w bronzie – główkę kobiecą p.t. „Wiatr" z terrakoty i biust Sienkiewicza.

Przy sposobności doniesie mi WPan o przyszłym terminie zakupu. Chopin jest już w odlewie – a główkę w przyszłym tygodniu wysyłam.

Z głębokiem poważaniem

Lewandowski.

odp 16/I 1897

bn

72

odp 8/2 1898

Wiedeń 24/1 1898

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Dzisiaj wtorek – pojutrze, we Czwartek wysyłam paczkę z główką terracotową, oraz model biustu Sienkiewicza. Wyślę Żilyńskim – bądź łaskaw tak dobrym i polecić zaraz z kolei zabrać te pracę do Kancelaryi. Koniecznie proszę, bardzo serdecznie proszę, aby można zakupić główkę – bo w Lutym mam komorne do płacenia i czekam zakupna.

Polecam się pamięci i opiece Wgo Pana i zostaję z prawdziwym szacunkiem

Lewandowski

1/2 1898

Szanowny Panie! Odlew medalionu Chopina niecyzelowany, i przysłać go teraz nie mogę chyba za jakie dwa tygodnie. Biust Sienkiewicza (gipsowy) w tych dniach wysyłam [a posłana figurkę polichromowaną cena 250 f. a tytuł „Wiatr."

Przyjmij Szanowny Panie wyrazy prawdziwego szacunku.

odp 8/2 1898

Lewandowski

Correſpondenz-Karte.

2 KREUZER 2

WIEN 1/1
6
1.2.98
6-7N

KRAKÓW
6

Nur für die Adresse

An

Wielmożny Pan

Seweryn Böhm

Sekretarz Tow. przyj. Sztuk Pięknych

in Kraków

Sukiennice

Wiedeń 10/2 1878

Szanowny Panie Sekretarzu!

Zmartwiłeś mnie Pan nadmienieniem, że główka, czy perka z włosów się nie podoba. Ciekawe to jest u p.t. malarzy — sami wprowadzają w swoje płótna modernizm, a jak rzeźbiarz zechce stylizować — to im się nie podoba! Przecież inne włosy mógł bym także był zrobić, bo robić umiem. Chciałem tak zrobić i stylizować włosy jako ornament — i ogromnie mi obojętne jeżeli się komu nie podoba, chodzi mi tylko głównie o zakupno tej główki — a zakupić Dyrekcja powinna — bo już tak postępuje we wszystkich pismach Dyrekcja Krakowska, że w formie

Łapówki kupić mi coś powinno.
Obrazami są w Greckiej przecież
mnie — no, łgali i dawniej,
ale więcej stracili jak ja.
Pieniędzy potrzebuję bardzo na ko-
morne. Jeżeli całkowicie nie chcą
kupić główki tej, to może 100 zł
pożyczki dostanę, a za dwa-trzy
tygodnie poślę bronzowy relief Cho-
pina, to kupimy z tracji Greckiej.
Piszę do Szan. Pana prywatnie ten
list i bardzo proszę o poparcie zakupu.
Zrobi mi Pan prawdziwą przysługę.
Spodziewam się, że Pan to przeprowadzi
mając wpływ u Pana w Greckiej i przyja
dla mnie.

Ściskam dłonie i zostaję z szacunkiem
Lewandowski

Ps. Racz Pan koniecznie przeprowadzić zakupno tej główki, choćby za 150 f. — w tej chwili ponownie mi się upominają o czym!

tytułem zaliczki
50 f

76

Wiedeń d. 15/2 1898

Szanowny Panie!

Natychmiast po odebraniu zaliczki 50 fl. odpisuję, przesyłając serdeczne podziękowanie. Zrobiłeś mi Pan, względnie z polecenia Pana Dyrektora wielką przysługę, za którą jeszcze raz bardzo dziękuję. Chciałbym Panu okazać oną serdeczność jako tako, bo od najmłodszych lat mego artyzmu jesteś dla mnie najszczerszym, bliższym z ludzi. Sympatye się zmieniają – Pańska dla mnie zostaje zawsze jednakową. Przyjmij też moje szczere, prawdziwe uszanowanie

Lewandowski

Wiedeń 21/3 1898.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Zawiadomienie o zakupnie główki mojej p.t. „Wiatr", a względnie o umorzeniu jej ceną mego długu otrzymałem wraz z kwitami Legar. –
Załączam pokwitowanie i kreślę się z wyrazami prawdziwego szacunku

Stanisław Lewandowski.

IV

N

lu
ker
ka
an
cy
wa
u
ha
U
cz
kz

IV Igelgasse 29.

Wiedeń d 1 Maja 1898.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

W tych dniach mam wysłać na wystawę biust terracotowy kobiecy. Potrzebuję na miły Bóg koniecznie 50 fl. Może Wny Pan, jest w możności udzielenia mi tej kwoty jako pożyczki z Towarzystwa. Zrobiłby mi WPan prawdziwą przysługę. Zdaje mi się, że nic nie winienem Kasie Towarzystwa, czy tak?

Oczekuję łaskawej odpowiedzi w tej mierze; że jeżeli tylko będzie można, to mi wraz tę kwotę Wny Pan wyśle rączej.

Ściskam serdecznie dłonie przyjazne i łączę ukłony mojej żony.

Z prawdziwym szacunkiem

St. R. Lewandowski

posłano 50 f 6/5-1898

IV Igelgasse 29.

Wiedeń d. 5/5 1898

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Bardzo przepraszam, że nie czekając odpowiedzi na poprzedni list mój, ponownie udaję się do Pana z proźbą o udzielenie mi pożyczki 50 fl. Nie wiem czy bez Dyrekcji może to uczynić, zdaje mi się jednak że Pan masz prawo do takiej wyższej nawet sumy. Jeżeli to możliwe, to bardzo o to proszę, bo dla mnie ta suma jest w tej chwili konieczną - mam czynsz kwartalny (Mai-Termin!) do płacenia i brakuje mi.

Niech Pan łaskawie mi to uczyni - zrobisz mi przysługę wielką, bardzo wielką!

Przyjm przywitanie wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

St. Lewandowski

Kielce d. 8/5 1898

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Najserdeczniej dziękuję za przysłanie mi pożyczki. Przepraszam za tak natarczywe żądanie, ale sądziłem, że może coś się z listem, zrobiłem pechowego i tylko dlatego drugi raz pisałem. Serdecznie dziękuję.

Błąd zauważam oraz kawałek listu Pana, gdzie jest mowa o moim długu dla Towarzystwa. Jest omyłka w dodaniu liczb – zamiast 123 f 88 jest ~~213 f 68. Czy tak~~?

Jednocześnie ośmielam się zapytać, czy frachty za dzieła nadsyłane na wystawę płacę ja – czy to są frachty za dzieła niezakwalifikowane? Dotąd frachtów przecież nigdy ode mnie nie ściągano.

Przyjm Drogi Panie wyrazy prawdziwej

wdzięczności i przyjaźni od
oddanego Ci

Lewandowski

d/o 10/I 1898

84

IV Klagbaumgasse 12

Wiedeń 8/7 1898.

Szanowny Panie Sekretarzu!

Piszę powtórnie. Zechciej mi możliwie donieść Łaskawy Panie, czy będzie w tych miesiącach zakupno w Towarzystwie i czy mogę posłać do Tow. bronzowy medalion Chopina za zaliczką 35 f. Nie mam bowiem na zapłacenie odlewu, a tyle jeszcze się należy. W koniec przyszłego tygodnia posłałbym ten medalion i biust kobiecy terracotowy. Bardzo bym Pana prosił o łaskę we doniesieniu o tem — chciałbym bowiem koniecznie konkurować o pomnik Mickiewicza we Lwowie, a nie mam pieniędzy. Myślę więc, że może zakupnem biustu, albo medalionu Chopina pomógł by mi Pan do tego.

Zrobiłem malutki medalionik Mickiewiersza — zdaje mi się, że trochę lepszy jak Szymanowskiego i nie taki rozrzewniający, a nadający się jako brelok do zegarka. —

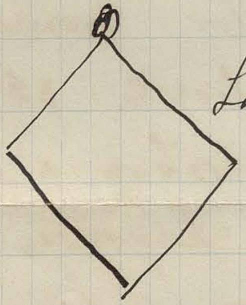

w wielkości

Czy by Dyrekcja nie pomogła mi do reprodukcji tejże?
Zresztą żyjemy i nawet jesteśmy zdrowi. Spodziewam się, że i Kochany Pan jest w zdrowiu i raczy przyjąć moje i żony mojej serdeczne pozdrowienia

Z szacunkiem

Lewandowski

odp 10/7 1898

Wiedeń 19/7 1898.

Wielmożny Panie!

Przesyłam serdeczne podziękowanie za wysłanie zaliczki na medalion Chopina. Pieniądze już otrzymał, bo właśnie mnie o tem zawiadomił.

Zakupno nie odbędzie się zapewne – bo byłby mnie Pan o niem zawiadomił. Zna tak wszystkie czynności w Krakowie, że z góry przeczuwam brak kompletu członków Dyrekcyi. Jest to dla mnie na razie dobrze, bo wiem, że może prośba moja o konieczne zakupno, którą tak gorąco do Pana zanoszę, teraz po pewnej zwłoce lepszy będzie miała skutek. Mam też pewność, że za mną dobre słowo przemówi mojego medalionu na wystawie.

To też najserdeczniej proszę Pana o to.
W końcu Sierpnia wysłałem dwie paczki z Sienkiewiczem i głowa z terracoty. Szybkiem już wysłał, ale bronzuję i tak mi powoli schnie, że muszę zaczekać.
Jak się Panu robota Chopina podoba? a odlew i patyna? Zdaje się że dobre? Bo co do podobieństwa, to choć robiłem go podług kopii z Kwiatkowskiego którą mi w Lwowie dała Księżna Marcelina Czartoryska, ale każdy sobie stworzy podobieństwo, jak mu w duszy przemawia.
Łączę wyrazy prawdziwego szacunku przyjaźni z prośbą o pamięć

odp 22/7 1898 Lewandowski

Medaljon Chopina ma mi zabrać [illegible] [illegible] od [illegible] – polecam tedy i medaljon i mnie opiece Pana.

Wiedeń d. 29/7 1898.

Szanowny Panie!

Otrzymałem 100 fl. i jeszcze raz serdecznie za nie dziękuję. Bardzo być może, że za trzy tygodnie wpadniemy doje do Krakowa, więc będę mieć sposobność osobiście złożyć Panu wyrazy mego szacunku. Obecnie jestem w toku kuracji, jaką miałem od dziesięciu lat już przeprowadzić na katar tchawicy. Jadę na trzy tygodnie do Reichenhall na leczenie. Zdaje mi się, że to mi dobrze robi. Nie boli mnie nic, ale ciągłe charkanie nie jest dla mnie i otoczenia przyjemne. Zresztą zdrów jestem o ile się nie martwię albo irytuję. A to — zawsze umiem czynić nad-potrzebę.

Żona moja łączy dla Pana swoje ukłony i również za serdeczną życzliwość dziękuję. Ja ściskam dłoń przyjaźnie i zostaję z prawdziwym szacunkiem

Lewandowski

Kwit wystawiłem na całą sumę 150 fl. Wielmożny Pan zechce zaliczyć sam ściągnięte sumy na umorzenie mego długu, nie wiedziałem bowiem w jakiej formie to na kwicie uwidocznić.

Wiedeń d. 4/8 1898.

Szanowny Panie Sekretarzu!

Dzisiaj wysłano do Towarzystwa dwie paki zwykłym frachtem od spedytora Scholz.

W jednej jest biust gipsowy Henryka Sienkiewicza cena w gipsie 300 zł.
w bronzie 700 zł
w marmurze 800 zł.

W drugiej jest terracotowa głowa kobieca p.t. „Renesans" cena 400 zł.

Proszę o łaskawe polecenie wystawienia w dobrem miejscu i świetle.

Z wysokiem poważaniem

Lewandowski —

Na postumencie pod spodem napisane z której strony front — głowę wsadzić w drugi postumencik.

ieure,

IV Klagbaumgasse 12.

Wiedeń d. 9/10 1898.

Szanowny i drogi Panie!

Zapewne Pan do mnie pisał, ale tu urządzono mnie w ten sposób, że zwrócono wszystkie listy z powrotem. Przyjechałem w tych dniach dopiero i zgłaszam się do Szan. Pana z wielką przyjemnością i prośbą o dalszą przyjaźń i życzliwość jako Sekretarza Towarzystwa, bo o przyjaźni jako Pana, jestem oddawna przekonany mając od tylu lat serdeczne tego dowody. Żona moja przesyła Szan. Panu ukłony i pozdrowienie, ja szczere uściski dłoni zostając z prawdziwą przyjaźnią i Szacunkiem

Lewandowski

Zresztą wszystko dobrze, jesteśmy zdrowi ja mam ochotę do roboty. Z Bogiem naprzód!

90

Wtorek Wiedeń

Szanowny Panie Sekretarzu!

Dziękuję za list, który mnie jednak do rozpaczy doprowadził odejmując nadzieję kilku guldenów przy zakupnie. Roboty niepokończone do wysłania — Chopina 4 razy lałem, i dopiero czwarty raz dobry. Dzisiaj go patynuję — jutro we środę wyślę Panu Sekretarzowi. Na miły Boże zrób mi Pan u Komisji, aby mi zakupiono koniecznie ten medalion. Bardzo a bardzo o to proszę. Jak wyślę jutro to zatelegrafuję.

Ściskam dłoń z przyjaźnią

Lewandowski.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.

Karten-Brief.

WIEN 15
12.7.98
5-6N

An
Wohlgeboren Herrn
Seweryn Böhm
in Krakau
Towarzystwo Szt.-pięknych – Sukiennice

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande iſt die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

KRAKÓW
13

Wiedeń Środa. 1898

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Medalion Chopina dzisiaj rano Eilgutem wysłałem – zapewne równocześnie z tym listem będzie w Krakowie. Bardzo a bardzo Wgo Pana proszę, abyś zrobił mi tę prawdziwie przyjacielską usługę i natychmiast posłał na kolej po paczkę z medalionem/. Zaliczka jest (paczka z orłem) 35 fl. i fracht zapewne do 4 f.

Jeżeli do południa będzie paka wzięta to może Wny Pan po obiedzie komisyi zakupującej medalion ten przedstawić. Żądam 250 fl. (brąz) ramę nadeślę w przyszłym tygodniu wraz z innemi mojemi pracami. Chopina cztery razy lano! Jak pech to pech! Ledwie teraz na gwałt wczoraj z patynowaniem, aby go odesłać.

Zrób Pan wszystko możliwe aby te prace zakupiono. Mam jeszcze bardzo ładny biust Zorra cotowy kobiecy, ale bronzuję go i jeszcze mokry, dopiero w przyszłym tygodniu wysłać mo Również i biust Sienkiewicza z Künstlerhausu wyślę do Krakowa.

Pisałem do p. Tomkowicza, ale nie wiem czy jest w Krakowie.

Jestem jednak przekonany, że Pan Swojem poczciwem słowem za mną, wszystko zrobi.

Przepraszam serdecznie Pana, za takie ciągłe pisania i prośby, nie bierz mi Pan tego za złe, bo potrzebuję mieć i natrętnym jestem!

Załączam uścisk dłoni i wyrazy prawdziwego szacunku i przyjaźni

Lewandowski

Na razie niech Stanisław na jakimś suknie osadzi medalion aby miły był w ramie — i pokaże ludziom na nosie, aby widzieli . . . i wymyślali!

wszystko proszę adresować: I., Stock-im-Eisenplatz 3. (moja pracownia)

Lewandowski o sztuki

osiem 80f Wiedeń d. 4/1 1899.

Szanowny Panie Sekretarzu!

W kancelarji jest dwa (tak mi się zdaje) odlewy bronzowe medaljonu Sienkiewicza. Proszę tedy bardzo, o wydanie polecenia, aby Stanisław obydwa owinął w papier dobrze i wysłał pocztą do Wiednia. Nie przypominam sobie dobrze, czy są dwa, czy jeden – wszystko jedno – bo mam tu kupca.

Za nowiny serdecznie dziękujemy i życzymy zdrowia i jak najmilszego zajmowania się nami artystami.

Z prawdziwym szacunkiem

Lewandowski

Nie zapominajcie o mnie przy zakupie!

Sra
O
ez
D
ján
fa
ar
ez

94

Wiedeń 10/1 1899

Szanowny Panie Sekretarzu!

Serdeczne przesyłamy Panu życzenia w dniu Imienin. Daj Boże, abyśmy długo jeszcze, jak najdłużej cieszyli się pracą Pana dla naszej sztuki i dla nas artystów. W Bogu nadzieja, że życzenia nasze będą, a raczej są wysłuchane.

Uściśnienia dłoni przesyłamy oboje

St. Lewandowscy

95

odp: 17/2 899. i expedyowano do Wiednia
„Renovans"

Wiedeń d. 15/2 1899

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Z prawdziwą przykrością dowiedziałem się o tem, że na ostatnim zakupie pominięto mnie zupełnie, pomimo, że chętnie byłbym chociaż połowę mego długu w Towarzystwie opłacił.

Główka moja zapewne nie podoba się Komisyi — skutkiem tego nie mogę jej dłużej zostawić na wystawie bo by tam mieszkała jak „Stermanin" nieprzyjemnie rażąc.

Proszę o łaskawe polecenie, aby dobrze opakowano tę pracę i odesłano do Wiednia pod moim adresem, ale do pracowni: I. Stock im Eisenplatz 3. jak najprędzej — (szybkim frachtem) ponieważ chcę ją ~~4go~~ 5go Marca

dać tutaj na wystawę.
Przyjmij Drogi Panie wyrazy prawdziwego Szacunku

Lewandowski

I., Stock im Eisenplatz 3. (Atelier)

Sławianin Lewandowskiego i paka.

Wiedeń 3/3 1899

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Bardzo wielka prośba. Mego „Sławianina" wysyłam do Pragi na Wystawę. Niewiem, czy przez tyle lat, paka moja jeszcze w składzie Towarzystwa istnieje. Jeżeli nie, to proszę, o natychmiastowe polecenie aby zawołano stolarza, któryby wymierzył figurę i pakę do niej zrobił. Deski mocne, 1½ calowe. Załączam rysunek, bo trzeba zrobić ramę – w nią wstawić figurę opakowaną z obydwóch stron, i potem dno i przykrycie przyśrubować. Zechciej najłaskawszy Panie zaraz do zrobić, a ja przyjadę we środę aby sam zapakować. Trzeba i siana, albo wełny drzewnej sprawić na opakowanie.

Serdecznie przesyłam uściśnienie dłoni

Z prawdziwym szacunkiem

Lewandowski.

rama na cynku; 1½ calowe deski:

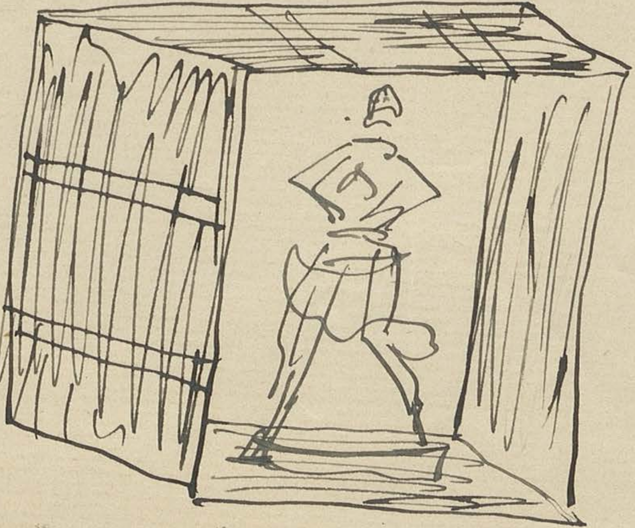

Wiedeń 7/3 1899

Łaskawy i drogi Panie!

Jestem chory na influenzę i obawiam się stanowczo puścić w drogę do Krakowa. Dzisiaj telegrafowałem, bo od czterech dni w łóżku leżąc nie mogę sobie dać rady z myślą o tym wyjeździe.

Przecież Stanisław potrafi zapakować tego Stomainina dobrze, a nigdy jeszcze od Was nic uszkodzonego nie miałem, więc i ten dojdzie cały. Prawda? A bardzo

Sig: S. L.

mi na tem zależy aby
jak najprędzej wysłać.
Paka zapewne [illegible]-
na, więc z ramą figurę
wzmocnić, na około opako-
wać sianem i podpórkami
a potem dno przyśrubo-
wać i z góry poprzeczne-
mi deskami również.
Bardzo będę wdzięczny
Panu za wysłanie tej figu-
ry:
Praga Kunstverein für Böh
(Rudolfinum)

Kossak 97/70

oni transport płacą.
Czekam na Taszkowych
od pana, że figura jest
zapakowana i wysłana.
Proszę Boga abym wy-
lazł z domu na świat
Boży bo mi się wściekle
przykrzy.

Ściskam dłonie najser-
deczniej – żona przesyła
ukłony

Lewandowski

d. 14/3 1893

avre

V

S

Je

Wysłano 29/5 1899 100
pocztą
z fund. pożyczkow. 25 fl. a. w.

Adres mieszkania:

V Hartmanngasse 14.

147

Wiedeń 28/5 1899.

Szanowny Panie Sekretarzu!
Jestem bardzo biedny. Proszę Pana w imię pożyczki przyślij mi możliwie najprędzej chociaż z 25 guldenów. Czekam na nie z upragnieniem, bo chwilowo znalazłem się bez grosza w domu. Zrób mi to Pan błagam Cię [illegible] o to.
Wysłałem przez Scholza „Relict" brązowy robiony dla Ministra Bilińskiego i deskę z Trzema brązowemi plakietami Dane do oprawienia — może kupicie.
Proszę o wystawienie w dobrem widnem miejscu i obok siebie aby ludziom wpadły w ślipie. Załączam fotogra-

Się płaskorzeźby którą dałem do odlania w bronzie. Zapytuję się Szanownego Pana, czy Towarzystwo zapłaci mi [illegible] za odlew bronzowy? A później strącić przy zakupie. Ta płaskorzeźba jest bardzo ładną i można w kilkunastu exemplarach do losowania lub kupić. Dobre.

Żegnam prośbą o pomoc i czekam odpowiedzi. Ściskam dłonie serdecznie i załączam ukłony mojej żony.

Z prawdziwym szacunkiem

Lewandowski

V Hartmanngasse 14.

Wiedeń d. 31/5 1829

Szanowny Panie! Najserdeczniejsze przesyłam Pani podziękowanie za przysłanie mi 25 f. Byłem bez grosza, a Pan zrobiła mi prawdziwą przysługę, za którą niech Ci Bóg nagrodzi.

W zamachu przesłałem fotografię konia i numeru w drugim liście, który równocześnie wysłałem. Jutro wyślę ją Pani wraz z kosztami odlewu. Dzisiaj spieszę podziękować i przesłać kwit na odebrane pieniądze.

Przyjmij Szanowny Pan od nas obydwojga wyrazy prawdziwej przyjaźni i szacunku

Lewandowski

odp. 10/6 1899

V Hartmanngasse 14

Wien 3/6 1899

Szanowny Panie Sekretarzu!

Załączam fotografię reliefu „Pieśń" na którą chcę uzyskać od Komisji kosztorys odlewu w bronzie. Pewnej sumy podać nie mogę, w każdym razie kwota nie przenosi 60 fl. Byłbym bardzo wdzięczny Komisji gdyby propozycję moją przyjęła. Pana serdecznie o poparcie proszę. Kosztorys nadeślę za 14 dni.

Z prawdziwym szacunkiem

Lewandowski

Tonie serodp: 12/7 899

Warszawa 7/7 1899

Szanowny Panie Sekretarzu!

Bawię od dwóch tygodni w Warszawie niby dla odpoczynku. Wyjeżdżam do Wiednia za parę dni, bo dłużej tu wytrzymać niemożna. Stosunki koleżeńskie są wprost brudne i nikczemne a to mnie razi i oburza. Chciwość (a specyalnie na brutalność kolegów zubić się niemożna. —

Bardzo być może, że wpadnę na jeden dzień do Krakowa, aby sobie wziąć „Sztukę” i osobiście Panu podziękować za tyle dla mnie okazywanej przyjaźni.

Pracownię Bilińskiego, jednej

Odp. 11/I 1899

Pan polecić do natychmiastowego wysłania pod moim adresem do Wiednia, ponieważ muszę ją zwrócić, gwałtem upominającemu się o nią Ks. Bilińskiemu. Niech dobrze osłonią ramę, aby się w drodze nie podrapała.

Ptaszkowskiej na desce osobnej – proszę jeszcze zatrzymać w wysłaniu.

Serdecznie wszystkim pozdrowienie i uścisk przyjazny ślę

oddany Lewandowski

adres dla Ptaszkowskiej: Wien
V Hartmanngasse 14.

E, F, G,

Pri [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] pol [illegible]

[illegible] [illegible], [illegible]

[illegible] je [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 12 [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

V Hartmanngasse 14

Wien 5/8 1899
~~odp.~~ 6/8. 1899

Szanowny Panie Sekretarzu!

Donosi mi bronzgiesser Rohman, że wczoraj odesłał per Nachnahme płaskorzeźbę moją p.t. „Pieśń". Ponieważ wysłał bez ramy, a stolarz mi jeszcze ramy nie zrobił, więc proszę Pana, o zbadanie tej płaskorzeźby, i oddanie mi jej w tej samej pace, ażebym ją kazał oprawić w ramę. Cała rzecz jest bardzo oryginalnie pomyślana z ramą i sam ją muszę skończyć — a ten jegomość powodowany głodem pieniędzy i bez porozumienia się ze mną wysłał samowolnie.

Zechciej Pan posłać mi Swoją

uwagę, czy się piękna zielo-
na podoba – jak nie, to ją
żółtą przemaluję na jasno.
Niech mi Pan zawiezz na kilka-
naście dni tę płaskorzeźbę, bo
ja żadnego schwindlu z nią nie
zrobię – daję słowo honoru na to.
Chodzi mi tylko o to, że bez ramy
nic nie wygląda skończenie,
co więcej nawet, zupełnie źle.
Doniesie mi Pan przy tej sposobności
kiedy możliwe jest zakup, abym
się z ramą pośpieszył.
Ściskam serdecznie dłonie i zostaję
z prawdziwym szacunkiem

Lewandowski

Adres na pierwszej stronie

ex/o 25/9 1899 25/9 1899

105

Szanowny Panie Sekretarzu!

Przepraszam za ponowne pisanie – nie wiem czy Pan mój list odebrał. Prosiłem aby moje trzy brązowe medaliony na desce razem, oczywiście w lekturę wysłać do Wiednia. Dam je do Petersburga – a do Środy tylko mam termin.

Ściskam dłoń Panie

Lewandowski

V Hartmanngasse 14. Wien

KRAKAU 8 Z KRAKÓW
26/9
II
99

Correſpondenz-Karte.

2 KREUZER 2

WIEN 1/1
1
25.9.99
10 11

An

Wolgeboren Herrn

Seweryn Böhm

Secretaer des „Kunstvereines"

in Krakau

Sukiennice

Nur für die Adreſſe

V Hartmanngasse 14.

Wiedeń d. 6/10 1899.

Szanowny Panie Sekretarzu!

Załączam niniejszem prośbę, aby Szan. Pan polecił wystawienie mojej płaskorzeźby bronzowej u Was się znajdującej p.t. „Pieśń". Proszę, aby Stanisław umieścił ją na jakiejś desce suknem pokrytej; Chodzi mi o to, aby do zakupna była na wystawie — ponieważ musi być wystawioną przez pewien czas. Prawda? Ja zapewne w końcu tego miesiąca będę w Krakowie to ramę przyniosę i sam oprawię.

Bardzo Pana proszę, aby łaskawie i serdecznie poparł tę pracę przy zakupnie Komisyi. Bardzo proszę i zostaję z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

Lewandowski

KRAKÓW

ods 6/11 1899

V. Hartmanngasse 14.

Wiedeń 2. Listopada 1899.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Oczekiwałem jakiejś wiadomości albo o zakupnie, albo o rezultacie posiedzenia Komitetu budowy Waszego domu. Zapewne ani jedno, ani drugie się nie odbyło. Co do zakupu, to proszę Wgo Pana o poparcie tegoż i możliwą uzyskaną sumę, po potrąceniu odlewu i raty długu – przez Władka za stosowną uznaną. Przysłać mi nawet bez pytania czy się na to zgadzam. Każdy gulden jest dzisiaj dla mnie setką.

Co do figury Matejki, albo fryzu, to rozmawiałem o tem w Ministeryum oświaty z referentem. Pomoc stanowczo otrzymam, niewiem ile, ale w każdym

rowie liczę na 3 tysiące. Otóż myśl
moja co do pomnika Matejki; zn
duje u referenta bardzo przychylne
poparcie. Zdaje mi się, że Komite
budowy, powinien mi wszystko mo
żliwe ułatwić, aby myśl moja do
do wykonania. Trzy tysiące z tysią
cem poświęconym przez Komitet,
umożliwiłoby zdobycie gma
chu i oddanie czci należnej mist
wi polskiego malarstwa. Myślę, że
i p. Mączyńskiemu podoba się
ten projekt, a od niego zależy, a
architektonicznie zręcznie go urzeczy
wistnić. Proszę więc Wgo Pana
o łaskawe zmówienie się z Komi
tetem i autorem projektu domu,

i dwieście mi czemprędzej, jak rzecz została utworzona. W przeciągu 14tu dni mam termin złożyć szkice na które dostanę zapomogę z Ministerjum, więc czas mi bardzo nagli. Bardzo bym Pana prosił o łaskawe przysłanie mi fasady z miejscem na popiersie Matejki — abym mógł szkic zrobić. Można albo figurę Matejki — albo jego biust i allegoryczną figurę zrobić. Zdaje mi się, że od plant ładniejsza by strona była dla tego pomnika. A może w westybulu, znalazłoby się miejsce?

Równocześnie serdecznie Pana proszę o wysłanie mi biustu

Matejki jaki macie w składzie. Zdaje mi się, że robił go Tombiński czy ktoś inny już dość dawno. Czy tak, czy owak, to biust nawet najgorszy będzie mi pomocą, a przy fotografiach Mrena z resztą dam sobie radę i zaraz biorę się do roboty.

~~Bo~~ Wszystko opłaci Pan na miły Bóg, bo nie będę mieć czem my kupić frachtu. Czy p. Maczyński jest już w Krakowie? Chcę się z nim znieść. Czekam rychłej odpowiedzi. Załączając Pieśni i przyjmujcie moje serdeczne uścisnienie dłoni.

Oddany

Lewandowski

Gattung des Telegrammes. *Rodzaj telegramu.* *Рід телеґраму.*	**TELEGRAMM** **TELEGRAM** **T**	*Dienstliche Angaben.* *Dopiski urzędu.* *Дописки урядові.*

Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia 2507

secretaer boehm kunstverein

krakau ,

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з 14 218

auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч. 1 45

am / dnia / дня ...... 189 ...... um / o / o ...... Uhr / godz. / год. ...... Min. / min. / мін. ...... Mittag. / p. / полуд.

Aufgenommen durch / Przez / Через ......

Von / Z / З ......

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. падачи ...... mit / o / o ...... Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підляг. оплаті (Worten / słowach / сл. ...... Chiffern / szyfrach / шиф.)

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня ...... 189......

um / o / o ...... Uhr / godz. / год. ...... Min. / min. / мін. ...... Mittag. / p. / полуд.

fr wien 9:-812 14 9 11.40=

= herzlichsten dank - wenn moeglich bitte sogleich

fuenfzig gulden absenden = lewandowski =

posłano przekaz
10/11 1899
złr 50

D. S. 750. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1899.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

Wrazie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за переслане телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекручене повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростоване відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Wiedeń d. 23/9 1899

Szanowny Panie Sekretarzu!

Jak ktoś jest pechowaty - to na wszystkich krańcach swego działania. - O ptaszkonerbę pisałem do p. Tomkowicza, który mi odpisał, że za parę godzin wyjeżdża za granicę i polecił zgłosić się do Szan. Pana. Do 26go ostatni termin dawania robót - zostawiamy więc ptaszkonerbę w Krakowie, aby mi ~~jej~~ jej nie defraudował w drodze do Rossyi, a proszę i polecam takową serdecznie do zakupu jaki ma być w Październiku za cenę 180 guldenów; może mi się coś po odtrąceniu oberwie. Bardzo Pana i Dyrekcyę o to proszę. Równocześnie proszę o Taszkowe umożliwić natychmiastowe wysłanie pocztą do mnie V. Hartmanngasse 14. deski czerwonej z medalionami bronzowemi, które ja tutaj dam do Künstlerhausu na Petersburg. Deskę nie potrzeba dawać w paczkę ale owinąć miękkim papierem i w tekturę a potem sznurkiem opasać. Na moją odpowiedzialność zrób to Pan, bo to bronz i nic im się nie zrobi złego, chociażby powychodziły z gwoździków.

Do „Pieśni" przyślę, albo przywiozę Wam rano w pierwszych dniach października. Serdecznie polecam ją Panu opiece przy zakupnie i [illegible] o Tonie zostając z prawdziwym szacunkiem

Lewandowski

w/o 25/9 1895

Szanowny Komitet Towarzystwa
Sztuk Pięknych !

Mam honor prosić Szanowny Komitet o łaskawe przyjęcie i wystawienie obrazu mego: „Widok Warszawy z mostu”, który po skończeniu wystawy berlińskiej, poleciłem wysłać do Krakowa, w celu wystawienia go w salach Towarzystwa.
Cenę obrazu podaję: 250 złr.
Mam nadzieję że Szanowny Komitet nie odmówi mej prośbie.

Pozostaję z głębokim szacunkiem
Emil Lindemann

wspólna 17

Lindemann Emil
z Warszaw

Otrzymano d. 30/10 1895
iono d. 27/11.

Szanowny Komitet Tow. Sztuk Pięknych
w Krakowie!

Zapytuję uprzejmie czy obraz mój p. t. „Widok Warszawy" znajduje się jeszcze w sali wystawej Towarzystwa?

Przy sposobności podaję obecny mój adres: Niecała № 7 w Warszawie

Z szacunkiem
Emil Lindemann

Otrzymano d. 25 / II 190
Załatwiono d. 26

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

Szanowny Komitet
Towarzystwa Sztuk Pięknych
w Krakowie.
(Sukiennice).

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

Warszawa d. 21 Marca 1876 r.

Szanowny Panie!

Dziękuję za łaskawą odpowiedź Szanow. pana z dnia 26 lutego b. r.

Ze względu że 250 guldenów, które chciałbym otrzymać za mój obraz „Warszawa", po zamianie na walutę rossyjską nie przedstawi nawet summy 200 rubli, oznajmiam Szanow. Panu iż ceny zmniejszyć już nie mogę

z szacunkiem

Emil Lindemann.

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

въ Краковъ. (Австро-Ве

Szanowna Dyrekcya
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknyc
w Krakowie.
(Sukiennice)

KRAKAU 23 3 98 KRAKÓW

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE.

SOCIÉTÉ DES BEAUX-ARTS A CRACOVIE.

SUKIENNICE. — TELEFON N. 8.

Kraków, dnia

Pan Lindeman autor obrazu Warszawa nie przyjął ofiarowanej mu zaś przez Dyrekcyę ceny złr 200.

Dla krótkości czasu proponuje niniejszym Komisya za powyższą cenę zakupno obrazu Kochanowskiego „Idylla" — Przypominam, że obraz Kochanowskiego był na liście przedstawionych do zakupu i że tylko z braku funduszu nie mógł być zatwierdzony

Kraków 24 Marca 1896

Seweryn Bal

Z KANCELARYI
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH
W KRAKOWIE.

Zgadzam się St. Tomkowicz
Dtto [illegible]
detto K. M. Górski
〃
〃 [illegible]
〃 [illegible]
Id. [illegible]

Extra Fein
Leinen Bank Post

Uchwalono podwyżkę 50 f. t. j. zakupu obrazu za 250 zł. [illegible] 1896

Otrzymano d. 25/3 1896
Załatwiono d. 1/4

Warszawa 23/III 1896.
Niecała 7.

Szanowny Komitet Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie!

Dnia 21. b. m. pisałem w liście otwartym, iż najniższą cenę obrazu ustanowiłem na 250 złr.; sądząc, że jestto cena i tak zbyt mała, po zamianie bowiem na walutę rossyjską zaledwie 187 rs. bym otrzymał.

W roku zeszłym w Warszawie proponowano mi zań cenę 220 rs., nie zgodziłem się jednak z uwagi, iż uprzednio złożyłem deklarację na wystawę międzynarodową w Berlinie.

Sądzę że Szanowny Komitet oceniając moją pracę, która w warszawskich i berlińskich Krytyków znalazła nader pochlebne przyjęcie, zgodzi się na oznaczoną przezemnie pierwiastkowo cenę złr. 250, tym więcej że dla mnie te 50 złr. dużą stanowią różnicę.

Pozostaję z głębokiem uszanowaniem

Emil Lindeman

Szanowny Sekretarjat Towarzystwa
Przyjaciół Szt. Pięknych. —

Szanowny Panie!

Mam honor zawiadomić Szanownego Pana że obecnie mieszkam w Rzymie na Via della Frezza No. 65, i że tu wszelką dla mnie korespondencję raczy Szan. Pan adresować

19/III 1897

pozostaję z szacunkiem
Emil Lindemann

posłano 61 f 05 ct za obraz „Plac pod zamkiem"

(Via della Frezza 65 – 3 piano.

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE).

POSTE ITALIANE CENTESIMI 10

NB. Sul lato anteriore della presente si scrive soltanto l'indirizzo.

96

A Autriche-Hongrie
(Pologne)
a la ville Cracovie.
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
(w Sukiennicach)
w Krakowie.

ROMA 16 1-97 5 S FERROVIA

KRAKAU 18 1 97 8-S KRAKAU

58 / 300 fl
290
100
58
420
416

517 72

Krynica 9/6 1889 r

50 60

121

Wielmożny Panie!

Najpierw dzięki składam za pamięć, miło nam jest gdy znajomi niezapominają. Od razu przystępuję do interesu otóż co do ceny za „Mżenia wody" zdaje mi się zniżyłam już na 300 fl tak mam zanotowane, wszak to już bardzo mało, lecz jeżeli WPan uważa że niemożliwa do sprzedaży to chyba niech odeśle może się znajdzie jaki amator co da tyle — na marki nieumiem wyrachować, jednak i procent odciągną, toby mniej zostało. —
Wiem że mi WPan dobrze życzy proszę więc poradzić i odpisać Panu Str. jak będzie najkorzystniej dla mnie a będę szczerze wdzięczną —
Co do marek jeżeli WPan utrzymuje że lepiej sprzedać to proszę bardzo, mnie lepiej jak

25 Marek

będą zmienione to choć parę centów przybędz
a czy WPan nie potrzebuje obecnie kupić dla
Towarzystwa byłoby to dla mnie z większą
korzyścią —
Co do P. Jordana to pamiętam dokładnie
że płacę rachunek wtedy gdy Dr. Jordan
prócz Ajdukiewiczowi za obraz płacił Kay
watta rzeczy i nim były wydatki zatem
sprzedawszy coś cyter z sumy zapłaciłem
wszystko a równy rachunek przeszło 400
to pamiętam dokładnie a gdybym był
w Krakowie wówczas i znalazłbym notatkę
jego — Załączam przytem list do Pana Jordana
co niech WPan będzie łaskaw wręczy gdy będzie
wypłacał — Nie pisałbym ale przypuszczam
że Dr Jordan zapomniał a dla mnie 50 fl
dużo znaczy, bo spiewam krucho wydatki
mam ogromne i różne nieprzyjemności
na miejscu więc nawet nadziei niema
aby były jakie korzyści, stawam się ciężki

żyć i nie niewarte samej kobiety zamiast pomocy i rady to ludzie nogi podcinają bo to kobieta nieumiejąca się bronić — Taki mam początek w Krynicy że nie jedną już łzę uroniłam, choć bronię się tem zna mnie WPan że mam energię, lecz czasem brak cierpliwości —

Ruch w Krynicy coraz większy, ale zamówień mało bardzo i zdaje się że ten rok nie będzie tak korzystny bo mam zazdrosnych, przecież w Krakowie więcej mam życzliwych przyjaciół jak tu w obcem dla mnie miejscu Ale mimo tego nie dam się ludziom i jakoś to będzie aby Staś zdał egzamin i zdrowia pokrzepił, mam dzięki Bogu zdrowie słoty dni przecudowne deszczu nie ma a jeśli pojawi się to ziemia wysycha i już słońce przygrzewa, a wieczory jakie urocze księżycowe, tylko że niema z kim po nich spacerować —

525
10
4200
2625
10450

517
52
5736
2585
801.86

Dziękuję ci jeszcze za życzenia proszę bardzo uprzejmie WPana żeby był łaskaw jak zawsze życzliwie zająć się moją sprawą i wybaczyć że z mej przyczyny ma zawsze kłopota. —

Załączając wyrazy pełne poważania przesyłam wiele pozdrowień zawsze życzliwa

Teodozya Lipińska

P.S. Przepraszam że jeszcze nudzę ale namyśliłam się i nie piszę do Dr Jordana tylko proszę niech Pan będzie łaskaw gdy mnie wypłaci tylko 400 a gdy ja przyjadę to wytłumaczę ustnie bo pisać musiałabym dużo i boję się by Go nie obrazić a Pan będzie tak dobry prosić że wytłumaczę to co piszę lub też prosić że mnie te pieniądze potrzebne tu w Krynicy bo kto wie czy tak niebędą a jestem pewna że niewzięłam tylko 400 a Dr Jordan mógł zapomnieć —

Niech mi WPan wybaczy i uwiadomi zaraz co z tego wypadło zostawiam innej [illegible] sprawy — Zostaję z głębokim szacunkiem

Teodozya

Kraków 12go Lutego 882.

Wielmożny Panie Sekretarzu i Dobrodzieju!

Upraszam najuprzejmiej o łaskawe przedstawienie jakoteż i o poparcie skuteczne mojej niniejszej prosby do Dyrekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie.

Na obraz mój „Przed procesyą” który obecnie jest w Wiedniu w Kunstverein, a przeznaczony i powróci na wystawę do Krakowa, proszę bardzo o pożyczkę. (Dwieście Reńskich).

Zaskoczony nagłą potrzebą śmiem prosić Szanownych Panów o łaskawe udzielenie mi pożyczki 200 Złr

---

Polecam się też spełnieniu i doświadczeniu z zaufaniem Wielmożnemu Panu

./.

Sekretarzowi. i proszę o łaskawe poparcie mojéj prośby jakotéż i wyszczególnienie bliższe o obrazie który Wielmożny Pan Sekretarz miał sposobność widzieć w pracowni — równie i o innych pracach które pragnę ukończyć i dać na Wysta

Powtarzam raz jeszcze moją prośbę do Wielmożnego Pana Sekretarza i polecam się usilnie

pozostając z wysokiem poważaniem
i szacunkiem —

Sługa
Hipolit Lipiński

Obrazy do Muzeum Narodow

Kalinów poczta Sambor 16/11.

odp 18/11 1899

Szanowny Panie

Czy pośmiertna wystawa obrazów Juliusza Kossaka w Warszawie, jeszcze dotąd trwa? jestem nieco zaniepokojona o los moich trzech obrazów, i uprzejmie proszę o słówko uwiadomienia, kiedy się ich powrotu spodziewać mogę.

z prawdziwym szacunkiem
Anna Lisicka

Correſpondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Карта кореспонденційна.

An
Do
До

Wny Seweryn Behm
Sekretarz Towarzystwa Sztuk Pięknych

in
w
в

Kraków

Nur für die Adreſſe
Wyłącznie na adres
Виключно на адрес

15 11 99
SAN

KRAKÓW

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

W Krakowie 1/11 894.

Mój najłaskawszy najlepszy
Panie Sekretarzu!

Otrzymałem zawiadomienie że obraz mój wysłano do nas do Krakowa, bardzo okrutecznie. proszę o dobre umieszczenie tak, aby najwyżej wisiał dwa mętry od ziemi.

Ceny żadnej nie daję, kto co da to da, wątpię czy kto kupić by zechciał, w tej mierze zostawiam to Panu

Sekretarzowi do woli —
A jednak kto tam co gada
to gada ja myślę że jednak
niemożna tego obrazu tak
lekceważyć bardzo.
Polecam się więc opiece pana
sekretarza –
W krótce może przyjadę lecz
prędzej wyślę jeszcze dwa mniejsze
obrazy do was. Trudno mi
jechać chuda tara bardzo.
Jeśli by można i jak Pan
Sekretarz będzie uważał to
prosiłbym go kazać fotografo
wać w wielkim formacie.
radbym być sam ale
niemogę na razie, z resztą
fotografia nie zając —

nie ucieknie —

Mój drogi Panie Sekretarzu

nie opuszczaj mnie Pan i bądź mi pan szczęśliwym. Pan wie jaki ja nie praktyczny a tak dziś trudno bez zmysłu praktycznego.

Zasyłam jak najcudowniejsze pozdrowienia i ukłony i zawsze szczerze szczęśliwy zawsze dobrym ludziom a zwłaszcza takim jak pan sekretarz.

Panu Bieleckiemu i Panu Trepce cudowne pozdrowienia zasyłam i ukłony —

Lisiewicz

orso 5/12 1874

Krakowie 9/12 894.

Przezacny Mój Panie
Sekretarzu!!

Bardzo wdzięczny jestem Panu Sekretarzowi za Jego łaskawy list i za wiadomość miłą, że obraz się podoba publiczności! Żałuję bardzo, że być niemogę obecnie w Krakowie, który zawsze mi był drogi i jest, jakkolwiek niéraz mi dokuczył porządnie, i mimo wielu udręczeń i biedy, bardzo go lubię jak żadne miasto na świecie.
Może po nowym roku przyjadę

ale na razie trudno mi to uczynić; za to posyłam tymczasem dwa małe obrazy na wystawę: jeden pod tytułem: „A gdzie nobile verbum!?" — scena jak Djabeł ciągnie Twardowskiego za kontusz wyskoczywszy z kielicha pewny siebie i dymiący siarką a Twardowski wytrzeszcza oczy, ale sie uśmiecha mimo tego i nie traci fantazyi podkręcając wąsa. W tyle: „Siedzą piją lulki palą" obok niewiasta karmiąca małe, gdyż według podania, Twardowski chwycił nowo ochrzczone dziecko i zasłaniał się Djabłowi.

Drugi obraz studjowany na

powietrzu normalnie można nazwać: „Na balkonie" – albo: „W Parku" albo: „Piękna ogrodniczka" – albo: „Wśród kwiatów" Jak tam Pan Sekretarz łaskawy nazwać raczy tak będzie.

Co do ceny, to tam jak pan sekretarz uważa.

Nie kładę ceny ani na „Mickiewicza" ani na te dwa małe obrazy. Dzisiaj trudno wiedzieć mi, jakie stawiać ceny – ja robię swoje – wy róbcie łaskawie swoje.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za łaskawy list Pana Sekretarza – w moim odosobieniu i opuszczeniu, każda taka wiadomość jest małym jasnym promykiem, że być

może lepiej kiedyś i że do
was będę mógł wrócić, teraz
na razie trudno, bardzo trudno.
Zasyłam jak najserdeczniejsze
życzenia zdrowia i humoru
i ściskam życzliwą dłoń Pana
Sekretarza jak najserdeczniej.
Panu Trepce zasyłam szczere
wyrazy uszanowania i ukłony
jak również Panu Bieleckiemu.

wasz zawsze życzliwy

Tomasz Lisiewicz

— Krakowice 04/12 1894.

odp. b. m. 27/12 1894

Mój Dobry i Łaskawy
Panie Sekretarzu!!

Sam niewiem czy nie zamęczam Łaskawego Pana Sekretarza, gdyż wiem ile Pan Sekretarz ma czynności i listów do czytania i odpowiedzi ze wszystkich stron świata. Lecz liczę na dobroć i wyrozumiałość Pana Sekretarza.

Niewiem mianowicie czy
moje dwa obrazy, o których
pisałem do Pana Sekretarza,
czy nadeszły na wystawę.
Boję się czy p. Woźniak
zrobił ramy na czas, gdyż
nic mi nie odpisuje.
Gdyby nadeszły na wystawę
mam nadzieję i o co skutecznie
bym prosił, że jeden z nich
może by się kwalifikował
do zakupu. Wie Pan Sekretarz
że w tej sprawie jestem bardzo
delikatny, bo wiem ilu na to

czeka i wie Pan Sekretarz,
że zawsze ustępuję potrzebniejszym, i że nigdy i zawsze się
o to starałem, aby niebyć
ciężarem towarzystwu, które
wszystkiemu i wszystkim
żądaniom niejest wstanie
zadosyć uczynić; jednakże
jak bieda to do żyda a malarz
do towarzystwa, więc jeżeliby
się udało i jeśliby uznano,
że który z tych dwóch obrazów
się nadaje do zakupu –
to bym bardzo był wdzięczny
towarzystwu za zakupienie.
Za ceny nie nakładam wedle
stawu grobla, lecz wmai pracę,

złość w części proszę.

Niejeden myśli, żem Pan, żem hardy, że nie stoję o towarzystwo, bo nie staram się i nie proszę - a ja tylko delikatny i nie ryzące cielę.

Zasyłam życzenia jak najweselszych świąt i życzę zdrowia humoru i pomyślności. Panu Trepce i Panu Bieleckiemu zasyłam ukłony i pozdrowienia życzenia wesołych świąt.

Szczerze życzliwy

Tomasz Lisiewicz

132

Krakowice 29/12 1941.

Mój dobry Panie Sekretarzu!!

Bardzo dziękuję, że Pan Sekretarz przy tak licznym zajęciu znalazł chwilkę na napisanie do mnie. Tak mnie wszyscy i wielu opuściło, że lada życzliwa dusza mię rozczula, a cóż

dopiero list Pana
Sekretarza.
Pyta się Pan Sekretarz
o cenę, to prawda
co pan, Sekretarz
pisze w sprawie cen,
ale tak zgłupiałem
i tak niewiem jak
sprawy stoją, że wolałem
zgodzić się na to jak
tam uradzicie.
Myślę, że po 200 zł
można zaśpiewać

za każdy — Dzisiaj
o strasznie trudno wiedzieć.
wiem, że przed kilku laty
śmieszna by była cena
Dziś trudno i o dwieście
itd.
Jeszcze raz dziękuję jak
najserdeczniej, za dobroć
Pana Sekretarza i że
znalazł chwilkę na
napisanie listu —
Przy sposobności zasyłam
życzenia jak najlepszego
nowego roku Panu
Sekretarzowi jak również

wszystkim w Kancelaryi.
i zasyłam życzenia, aby
w ogóle byt towarzystwa
i pomyślność się wzmogła
w nowym roku —

Szczerze życzliwy

Tomasz Lisiewicz

Krakowiec 20/3 95

Mój Przezacny Panie
Sekretarzu!

Bardzo bardzo wdzięczny jestem za sprzedanie obrazka prawdziwie z nieba mi spadły te pieniądze sam nie wiedziałem co mam robić. A cieszę się jeszcze i tem żeście odebrali owe 50 gld, które pożyczyłem za bytności mojej w Krakowie. Byłem na wystawie właśnie jak pan Żelechowski wstawiał się o pożyczkę za Kuś i przykro mi było, że pan sekretarz

musiał mu odmówić tłumacząc
się, że niema nic w kasie a ja
właśnie przed kilku dniami
otrzymałem pożyczkę i zdawało
mi się, że mam jakiegoś biedaka
na sumieniu.

Dziękuję tedy bardzo, bardzo,
Co zaś do Mickiewicza to tam
ja ani myślę, gdyby można
za byle co to dobrze będzie
gdyż radbym połatać dziury
i wziąść się znowu do jakiejś
roboty lepszej.

Moi drodzy niechodzi mi
o skarby będę szczęśliwy
gdy tyle mieć będę, aby
jako tako robota szła.

No też i z paczki 1000 gld
bardzo bardzo i bardzo w
nieskończoność będę szczęśliwy
Lecz to trudno będzie —
Posyłam pokwitowanie
z odbioru całej sumy i
zasyłam pozdrowienia i
życzenia wesela i pomyślności
Panu Sekretarzowi panu
Trepce i panu Bieleckiemu
i załecam się jak donna
Juanita jak najkokieteryjniej
i jak najczulej

Wasz zawsze wam dobrze
życzący
Tomasz Lisiewicz.

136

Krzeszowice 2/4 895
Tomasz Lisiewicz
odp. 12/4 1895

Mój Drogi Panie Sekretarzu.

Jak pech to pech. Portret zapóźno posłałem gdyż dopiero po moim powrocie otrzymałem papiery które czekały mnie od dwóch tygodni w Krakowie i dawno poterminie odesłałem toteż napisałem zarazem, że jeśli już za późno to żeby odesłali portret do Krakowa. Jakby przyszedł prosiłbym o ładne

Dobre umieszczenie. Bieda
że właśnie ci którzy mieli
przypilnować we Wiedniu musieli
wyjechać do Pertu z powodu
choroby jakiegoś krewnego czy
syna i pewnie nie mieli czasu
przypilnować. Bo myślę że
i po terminie mogliby wysłać.
Nie wiem jak zrobią.

Zasyłam Pani najserdeczniejsze
ukłony i pozdrowienia i jeszcze
raz dziękuję bardzo za zakupienie
obrazka. Polecam się łaskawemu
sercu i Waszej dobroci —

szczerze życzliwy

Tomasz Lisiewicz

Krakowiec 23/4 891.

Najzacniejszy nasz Panie
Sekretarzu!

Przepraszam, że tak późno odpisuję, ale po powrocie z Krakowa do dziś dnia jeszcze nie czuję się całkiem dobrze – a no wasze influenzy to rogate bestyje, ledwie parę kresek zdołałem do tego czasu nagryzmolić i to nie tego. Domyśliłem się i przeczucia

swoje co do portretu się
spełniły dostałem list
z Wiednia z przeprosinami
liczyłem, że do pilnują, ale
nikogo niebyło a w dodatku
list mię niezastał tak że w dwa
tygodnie dopiero po terminie
nadesłałem zgłoszenie, kiedy
prawie wszystko już było gotowe
do otwarcia.
Lada dzień nadeszłą pieniądze
za transport, gdybym był
wiedział byłbym z tych pieniędzy
coście mi przysłali za obrazek
byłbym wam odesłał, ale jakto

u mnie już na trzeci dzień były pustki w kieszeni, lecz myślę że w tym tygodniu zaraz wam odeślę. Przepraszam tedy bardzo, żem goły na razie.

Pociesza mnie to żeście mi tacy życzliwy i dobrzy dla mnie, nieprzypuszcza Pan Sekretarz jaka to dla mnie otucha wielka, ja wiem, że dziś ciężkie czasy i że wam trudno wiele uczynić, ale już sama życzliwość wasza jest wielką pociechą dla mnie, niech wam tedy Bóg da jak najlepiej i obdarzy zdrowiem, spokojem i humorem, a życzę wam z całej duszy

Wasz zawsze szczery

Lis.

Krakowice 24/4 895.

dnia 27/5 1895 posłano do Krakow

Zł. w. 50.

Wielmożny i dobry Panie
Sekretarzu!

Dziękuję za posłanie obrazu do Poznania, oby go dobrze powiesili a nie tak jak we Lwowie na dziesiątem piętrze. Prosiłbym bardzo adres i do kogo mam napisać w tej sprawie może do Pana Engeströma z którym się znam dobrze. Czy państwo podali jaką cenę dobrze by było, gdyby im na uszko powiedzieć, że radbym się pozbyć

za bardzo przystępną cenę, że
się bardzo ucieszę.

Mówiąc znowu na serio: dobre
i życzliwe Pana Sekretarza,
że trochę krucho - aj do licha!
nawet bardzo krucho ze mną.
Mój minister finansów ,
jakoś mi nie dopisuje muszę się
zatem do was się udać, a mego
ministra w trąbę puścić na
zieloną trawkę.

Za transport portretu owe
6 złt 20 cnt w krótce odeślę
ale pierwej muszę je dostać
za portret, który zacznę dopiero.

Bardzo bym był wdzięczny gdyby Pan Sekretarz był łaskaw i na korespondentce przysłał mi adres do Wiednia o deski do malowania a szczególniej adres Hramosty on ma dobre cedrowe deski i od niego nieodżałowany mój mistrz sprowadzał.

Ja mam w Krakowie cennik lecz tu go nie posiadam. Mam bowiem zamiar namalować portret na desce, gdyż te impasty na płótnie bardzo mię męczą i opóźniają robotę.

Zasyłam wam pozdrowienia i życzenia humoru i dutków i lepszych ministrów finansowych

Polecam się waszym życzliwym sercom

wasz wam zawsze
życzliwy najszczerzej
Tomasz Lisiewicz

Krakowiec
pod Radymnem 29/5 895.

Mój Dobry i Łaskawy Panie
Sekretarzu!!

Okrutecznie wdzięczny jestem Przezacnemu Panu Sekretarzowi za posłane pieniądze, które mi jak z nieba zpadły; jak to nigdy nie trzeba wątpić, bo prawdziwie byłem w kłopocie, co daléj zrobić. Wina to mojéj niepraktyczności i pechu dziwnego. Przyznam się, że nigdy niebyłem w takich obrotach.

Zawsze się tak urządzić starałem
aby sobie wystarczyć i niebyć
nikomu ciężarem, ale jak pewne
rzeczy zawodzą raz po raz to mimo
kalkulacyi popada się w deficyt,
zwłaszcza ja, co mam tyle na głowie.
Może zatem sobie Pan Sekretarz
wyobrazić jak mię ucieszyły
pieniądze; dziwo mówię, gdyż
nigdy o nie niedbałem tak bardzo,
zajęty wcale czém innem niż
finansami. Dziś z chodzę powoli
z błękitów, w miarę kłopotów
rosnących.
Posyłam pokwitowanie
i dziękuję bardzo, a zarazem

143

życzę wam oby wam zawsze
Bozia dała mieć pełną kasę,
a wam dużo dużo zdrowia i humoru,
nie skąpiła nigdy.

Jakże bym rad być znowu między
wami (w Krakowie; wiecie jak
lubię Kraków, jak żadne miasto —
mimo, że tyle wycierpiałem a
jednak radbym jaskółką poleciał
do Krakowa, lecz być sam i
oglądać się na towarzystwo i być
wam ciężarem nie myślę.

Przyjadę — ale tylko wtedy, gdy
sam jako tako bym stanął
a wam był użyteczny a nie
kłopotem dla was, jak to teraz
jestem —

A tym czasem ślę wam pozdrowienia
jak najserdeczniejsze i życzenia
jak najlepszego humoru i spokoju.

Wasz Wam jak najrzewniej życzący

Tomasz Lisiewicz.

p. s. Przesyłam równocześnie przekazem
swój dług 6.30 za portret a
za stemple 20 ct razem więc 6.50.
z okrutnym przeproszeniem
że tak późno je odsyłam

Tomasz Lisiewicz

144

Krakowiec pod Radymnem
28 Lipca 1895.

Otrzymano d. 27/7 1895
Załatwiono d. do akt

Wielmożny Panie Sekretarzu

Przysyłam listę sędziów, a przy sposobności miło mi choć listownie uściskać wasze szczerliwe dłonie i życzyć wam zdrowia i humorku. Ja prawdopodobnie coś nadeszlę na konkurs, lecz myślę, że tylko może z tych najodpowiedniejszy byłby obraz Mickiewicza.
W prawdzie poszlę Madonnę ale także nie kwalifikuję się na premie, gdyż temat taki się

nie nadaje. Drugi mniejszy
ale również nie będzie odpowiedni
nagie damy nie mogą wleźć
do salonu, a w tym obrazie
będzie trochę nagości rajskiej –
ale przyszłe. –
Ja nie wiem kiedy będę mógł
przyjechać przed zimą do Krakowa.

Zasyłam jak najcudowniejsze
pozdrowienia i życzenia wszystkiego
najlepszego.

Wasz wam zawsze życzliwy

Tomasz Lisiewicz

Otrzymano d. 7/9 1895 Lisiewicz Tomasz
Załatwiono d. 17/9 1895

Krakowiec 3 września 895.

fol 122

145

30 f wysłano

posłano 17/9 1895

Złociutki nasz Panie
Sekretarzu!!

Sam niewiem jak zacząć ten list
tak trudno mi przychodzi pisać,
gdy mam prożbę do kogo, a zwłaszcza
mój łeb skołatany z trudnością
dobierać potrafi słów odpowiednich,
aby jakoś zręcznie się przymówić
i uprosić, zwłaszcza, gdy to trudno
przychodzi mnie prosić a Panu
Sekretarzowi uczynić.
Lecz jeśli by było możliwe i
jeśli trudności niesprawi to
Panu sekretarzowi - ach jabym
tak nierad komuś robić wiele
kłopotu swoją osobą, lecz gdyby

było to możliwe z jakie 30 gld
otrzymać z waszej kasy.
Prawdziwie łeb mi chodzi od kłopotów
a co tém gorsze, że mi to, mimo
panowania i humorom, który za
włosy staram się trzymać i nie puszcza
mimo tego z trudnością przychodzi
mi skończyć jeden z obrazów.
Teraz choć miesiąc spokoju jakiego
takiego a mam nadzieję go
skończyć i wysłać na wystawę.
Obraz niewielki w prawdzie, ale
wiele osób i staranne bardzo
skończony. Myślę, że wam będzie
się podobał i że wielkich błędów
nie będzie. Drugi większy radbym
posłać również na konkurs
ale prawdziwie wśród moich kłopotów
trudno o myśl swobodną.
Więc jeśli to możliwe i jeśli
przezacnemu i złociutkiemu

Panu Sekretarzowi to nie zrobiło
by kłopotu to bardzo bardzo
bardzo w nieskończoność będę
wdzięczny.
Wie Pan Sekretarz jak mi to
trudno przychodzi prosić i musi
być źle, że się puszczam na tę wodę.
Ja się nie spodziewam, ale próbuję,
tonący się i brzytwy chwyta.
Zasyłam pozdrowienia i życzenia
humoru i zdrowia.
Wasz zawsze szczęśliwy s. j Pana
Sekretarzowi i wszystkim tam obecnym
a mniej szczęśliwym Panu Bieleckiemu
i Panu Trepce.

Ściskam jak najserdeczniej

Tomasz Lisiewicz.

Krakowiec 19 września 1915.

Przenajlepszy nasz Panie Sekretarzu!

Sam nie wiem jak mam podziękować
za tyle dowodów życzliwości i
dobroci. Przyznam się, że posławszy
list do was z prośbą o pieniądze
bardzo byłbym go rad był wycofać
i zły byłem, że potrzeba jest
tak bestyjalską siłą, że zmusza
człowieka na podobne eksperymenta
A nie lubię, zresztą któż by to
lubiał prosić się, wiadomo, że

świnie się „proszę", ale taki mam dziwny pech, że ciągle coś mi wpoprzek staje drogi: raz niedołęstwo moje do spraw finansowych, drugi raz dziwna natura ludzi robienia z gęby – cholewy.

Zresztą co mam się tłumaczyć ot lepiej przyjmijcie odemnie jak najserdeczniejsze podziękowanie a szczególniej za to żeście tego nie podawali na sesyi i niech wam Bozia użyczy za to zdrowia i humoru.

Raczy też Wpan sekretarz uściskać Piotra za to bardzo

mu wdzięczny jestem on już
tyle razy mi dał dowodów
swojej życzliwości, że niewiem
jak mu się wywdzięczyć.
Może kiedyś! ale narazie
przyjmijcie odemnie jeszcze
raz jak najszczersze podziękowanie
i życzenia zdrowia i humoru

wasz wam zawsze jak
najcudowniej życzliwy

Tomasz Lisiewicz

[illegible] Tomasz z Krakowa

Otrzymano d. 22/9 1895

Załatwiono d. ad acta

Krakowiec 6 października

Otrzymano d. 7/10 1895
Załatwiono d. 7/10

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Taki mam łeb nabity głupstwami codziennemi, że pisząc do Pana Sekretarza z podziękowaniem za pieniądze, zapomniałem poprosić, aby Pan Sekretarz był tak dobry i portret, który jest na wystawie raczył przy sposobności

odesłać łaskawie nakazać
do Lwowa na wystawę.
Bardzo będę wdzięczny
Panu Sekretarzowi, gdyż
bardzo mi zależy na tem
aby być we Lwowie z parę
tygodni.
Wkrótce poszlę Wam inny
portret myślę, że lepszy
od tamtego. Mówią że tamten
za biały, cóż mam robić
jak osoba biała - w dodatku
upudrowana na łokieć.
A którą obecnie kończę
także okrutnie będzie
biała, gdyż to jest blądyna
wpadająca w rudę lekko

150

a tego rodzaje twarze okrutnie
białą mają cerę. Więc a
winien lecz lilija" winna,..
Czemu biała?!
Jeszcze dwie sprawy: mianowicie
pierwsze: bardzo byłbym był wdzięczny
choć i tak okrutnie jestem
Wam wdzięczny za wasze dobre
serce dla mnie, gdyby Pan
sekretarz raczył wybadać a
w danym razie poprzeć czy by
się nie dało „Mickiewicza"
sprzedać do Muzeum pisałem
w tej sprawie do Pana Łuszkiewicza
mówię to na ucho tylko Panu
Sekretarzowi za cenę kosztów
500 - 600 złd cena przyzna Pan
okrutnie możliwa i na raty
w dodatku. Cieszył bym się
bardzo gdyby był mój obraz
w muzeum a w dodatku

podratowałbym się trochę
zwrotem kosztów wydanych.
Druga rzecz choć mi się samemu
może niezdawać, jednakże
pytam się poufnie czyby
nie można zrobić z niego
premii.
Naturalnie że na nie nie liczę
i nie spodziewam się tak samo
jak wątpiłem czy mi się uda
wytrzasnąć owych 30 złd od was.
jednakże myślę: a nuż się uda.
Jeśliby się nieudało mówię to na
ucho to w takim razie darowałbym
go dla Poznania, z kąd bardzo
odbieram czułe listy szczególniej
od Pana Engeströma. Radzę się
zatem Pana [illegible] ufając
że mi szczerze i otwarcie poradzi.
W krótce posyłam wam obraz niewielki
dwóch figur nagich same baby, aż się
znowu boję, co powiedzą.
oczekując szczerej odpowiedzi zasyłam
jak najcudowniejsze pozdrowienia,
oby Bożia racyt was nieopuszczać
zawsze życzliwy jak najcudowniej
wasz Lis.

Lisiewicz Tomasz

Krakowiec pod Radymnem
7 października 1895

odp 9/10 1895

b. m.

Wielmożny i Poważny nasz
Panie Sekretarzu!

Otrzymałem list od Pana Dyr. Łuszczkiewicza, w którym mi i to całkiem szczerze i słusznie donosi, że obraz nie może być kupiony do Muzeum. Trudno! jak niemożna to niemożna.

Piszę zatem do Pana
Sekretarza, aby się niepotrzebnie
nie raczył fatygować
bo wiem jak to nieprzyjemnie
przemawiać w sprawie
niemożliwej.
Zdawało mi się tylko
narazie, że może się udać.
Czekam tylko na radę
w sprawie Darowania a do
muzeum w Poznaniu
Miasto na kresach niemczące
się co chwila bardziej, więc
myślę, że to byłoby odpowied

gdy kupić nie mogę
ofiarować mi. Wiem, że
bardzo mi się podobał
Lecz czekam tak wytrawnej
rady jaką tylko od Pana
Sekretarza można się w
takich razach spodziewać
i usłyszeć.
Jeśli mi tedy Pan
Sekretarz odpisze zrób
to to zaraz piszę do
Pana Engeströma.
Całuję was jak najserdeczniej
i życzę humorku dobrego

i jak najlepszego.

Może jak mi się uda - was
osobiście do okoluseńka
wszystkich ucałuję w
Krakowie. Lecz pierwej
musi Woźniak przysłać
ramy a ja zaraz wezmę
się do kończenia przyległości
i okoliczności nowych dam
w obrazie, których kupa
namalowałem z przodu z tyłu
i z rozmaitych stron -

Maluję sporo i gdyby humorek
dopisał i kieszeń dawno byłbym
z kończył. A tymczasem do widzenia
i proszę przyjąć ~~odemnie~~ wyrazy
jak najszczersze życzenia zdrowia
i humoru i spokoja

wasz zawsze wam najcudowniej życzliwy
Lis.

~~Łysiewicz Tesmar~~

153

Krakowiec pod Radymnem 31/5.

otrzymał już 5 zł

odp. 17/6 1896

Mój Złociutki Panie
Sekretarzu!

W tych dniach posyłam Panu Sekretarzowi obraz pod tytułem: Wiosenne kwiaty!"
Myślę że będzie bardzo odpowiedni na zakup malowany na dworze.
Jak go Pan sekretarz otrzyma proszę obraz „Romans dwóch stawów" wysłać na wystawę do

Lwowa. —

Lecz mam prośbę
Mój najlepszy panie
Sekretarzu. Chcę wyjechać
do Paryża wszystko
mi się narazie tak układa
a spieszę się abym jeszcze
mógł z kilka tygodni
bywać w salonach paryskich
gdyby więc można
wytrzasnąć z waszej kasy
ze sto gld. bardzo będę
wdzięczny bo prawdę
powiedziawszy bardzo

narazie krucho ze mną.
Myślę jednak że Towarzystwo
będzie tak dobre i dopomoże
mi w tej sprawie.
Przy zakupie będzie mieć
dwa obrazy więc w danym
razie sobie odciągnie
i będzie dług pokryty
a w każdym razie będzie
miało w depozycie dwa
obrazy.
Jak powrócę to mam
drugi obraz prawie na
ukończeniu poważniejszy
z wielu figur złożony
i efektowny dosyć, to
bym go zaraz posłał na

wystawę.
Niech Pan Sekretarz będzie
tak dobry i liczę na dobroć
Pana sekretarza że w tym
tygodniu będzie tak dobry
i wpłyni ce na towarzystwo
Przecież ja dla przyjemności
nie jadę i dosyć że mnie, że
równo skromnej mojej kasy
odważam się na taką wyprawę.
Bardzo będę wdzięczny gdy
Pan sekretarz się będzie
tak dobry i pospieszy
Miałbym ja ochotę prosić
o więcej lecz wiem że i wam
trudno i że pewnie byście
dali, gdyby wam kasa
pozwalała
Całuję i ściskam jak naj
cudowniej
szczerze życzliwy Tomasz
Lisiewicz

Siemianice
bei Costau 25/II 896

Najzacniejszy nasz Panie
Sekretarzu!

Serdecznie dziękuję za posłane pieniądze. Przepraszam, że dopiero dziękuję. Byłem w Oporowie, gdzie z powodu zdrowia dłużej musiałem zabawić i lada dzień miałem powrócić do Siemianic, toż w ręce listów mi nieodsyłano spodziewając się ciągle mego powrotu. Spóźniło to me podziękowanie, niech Wam

Bozia da szczęśliwe obroty
a wam osobiście zdrowiem
i pokojem nagrodzi –
Zepsuło to też i pracę nad
moim następnym obrazem,
ale cóż mam robić, biedna
kobieta – trzeba cierpieć i
kwita –
Zasyłam jak najserdeczniejsze
pozdrowienia i ukłony
życzę powodzenia
jak najcudowniej
szczęśliwy
Tomasz Lisiewicz

Krakowiec 20/II 897.

odp 28/III 1898

Kochany Panie Sekretarzu!

Dziś wysłałem zgłoszone dwa obrazy z Kolei Radymno Przepraszam że nie opłacam bo jakkolwiek w ogłoszeniu konkursu stoi że towarzystwo opłaca transport jednakże nie lubię tego, aby Towarzystwo płaciło, lecz mój minister finansów rzekł mi, że i najpiękniejsza panna więcej dać nie może jak to co ma–

Zwłaszcza, że sam radbym być w Krakowie i może mi się uda wpaść na jeden dzień na wystawę, chociaż wiem, że i bez tego znana dobroć i życzliwość Pana Sekretarza postara się o dobre umieszczenie obrazów — Stella maris czyli gwiazda morza" dawno miałem prawie zkończoną jeszcze na wystawę Lwowską i dlatego rok napisany 1893 niechciałem przemazywać ale obrazu nigdzie nie wystawiałem i nie wychodził z pracowni. Ot moje kłopoty nie dozwoliły mi go wcześniej wykończyć — ale co robić —

Po wystawie prosiłbym
oba posłać do Lwowa na
wystawę —
Gdyby to ckliwie nie wyglądało
to możnaby na kartce napisać
pod Stellę Maris słowa z pieśni:
Jedni rozbici na dnie morskiem giną
Drudzy do Ciebie po ratunek płyną —

a pod drugim:
Witaj święta Panienko
Najśliczniejsza jutrzenko —
jak tam zresztą Pan sekretarz
będzie uważał.
Ramy są porządne osobno
każde na rogach do zakładania.
Na lepsze ramy nie stać mię było.
ale znowu co robić —

Jeśliby zarzucali, że to nienaturalne
że matka z wody tak wysoko
Dziecko podnosi to usprawiedliwia
to, że wąska ręka ją podtrzymuje
i trzyma ciągnąc ku sobie —
W takiej ciupie malowałem, że nawet
w ramach niemogłem skończyć
ale znowu co robić —
Całuję jak najserdeczniej i
życzę zdrowia i humoru

jak najcudowniej
życzliwy Tomasz Lisiewicz

p.s. obliczam moją kabzę
i jakoś myślę że przyjechać będzie
można — całuję zatem i do widzenia.

A7 158

Do Szan. Dyrekcyi
Towarzystwa przyjaciół szt. p.
w Krakowie

Podpisany zgłasza na wystawę dzieł religijnych: dwa obrazy:

I „Jutrzenka zaranna"
wys. 3 met. szer. 2 met.

II „Gwiazda morza"
wys. 2.60 — 2 met 40.

Obrazy te po wystawie zechce

wystawa łaskawie wysłać
na inną wystawę, na którą
uzna za stosowną wysłać –
Lecz na wszelki sposób
przed ukończeniem wystawy
zdecyduję się na czas gdzie
posłać.

Krakowiec pod Radymnem

Tomasz Lisiewicz
art. malarz.

fol 122 160

Siemianice 20/12 897.

W. Ks. Poznańskie

odp. 26/12 1897

~~fl 30 przekazano d. 29/12. 1897~~
do Siemianic

Wielmożny Panie
Sekretarzu! —

fol 122

Przepraszam bardzo, że
znowu muszę napastować
Pana Sekretarza — ale
tak mi jakoś wszystko
idzie na opak, że muszę
prosić Pana Sekretarza
czyby mi się nie udało
wytrzasnąć 30 zł z kasy
Towarzystwa bardzo, bardzo

potrzebuję i okontecznie
będę wdzięczny za nie -

a jak tam konkurs
wypadł ja tu oprócz
gazety poznanskiej
nieczytuję żadnej toż
niewiem co się tam dzieje
i kiedy rozstrzygną
wprawdzie się niebardzo
spodziewam bo niem
jak to idzie ale zawsze
człowiek ciekaw =
Zasyłam życzenia
świąt wesołych zdrowia
i humoresków jak

najlepszego —

Szczerze życzliwy

Ignacy Lisiewicz

Mam nadzieję że Pan
sekretarz jakoś tak
pokręci że mi przyśle
30 gld bo naprawdę
bardzo dziwnie wszystko
się plecie — !!!!!!

Siemianice (bei Costau)
w Ks Poznańskie

Mój najlepszy Panie
Sekretarzu!

Wiem, że Pan Sekretarz ma tyle listów do czytania, że trudno długimi listami kłopotać Pana Toż krótko piszę:

Najpierw przepraszam że trudzę bardzo przepraszam —

Później czy Woźniak posłał mój obrazek pod tytułem „Wiosenne kwiaty" (dawno powinien był ramy zrobić)

następnie raczy Pan
Sekretarz najłaskawiej uznać
i rozważyć który z dwóch
obrazów lepszy do zakupu
„romans dwóch stawów" czy
wiosenne kwiaty.
w takim razie jeden z nich
raczy kazać posłać do Lwowa
na wystawę, możeby się i tam
co dało utargować bo dalibóg
krucho aż piszczy
ostatnie więc i najgorętsze zasyłam
głosy i westchnienia: „Gwałtu
piszczy kasa moja!" tu
następuje okrutnie serdeczne
pukanie do serduszka waszego

Puk! puk! otwierajcie serduszka a za serduszkiem kasę!!! ~~~ !!!!

Zasyłam jak najszczersze pozdrowienia i życzenia humorku

Jak najcudowniej
Życzliwy
Tomasz Lisiewicz

Wkrótce posyłam dwa obrazy lecz nie mam ani na ramy ani na modele ani ani nawet na tytoń — aby ——— koncyk

Siemianice
W. Ks. Poznańskie

Poczciwy Kochany Panie
Sekretarzu.

Niech Bozia da zdrowia i pomyślnosci i spokoju, Cieszę się, że Pan Sekretarz tak dobry i serdeczny – Niech mi Pan sekretarz wierzy, że więcej mnie ucieszyla dobroć i serce Sekretarza niż gdybym był wziął pierwszą nagrodę, bo tam to to zywa dusza a nagroda to szczęście lub zasługa własna –

Zasyłam więc życzenia jak najserdecz-
niejsze i jak najcudowniejsze —
na nowy rok i na całe oły jak
najdłuższe i szczęśliwe życie —

Jak najcudowniej życzliwy

Tomasz Lisiewicz

odp 6/VIII 1899

Siemianice 1/2 899

[illegible] % 20 cen

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Serdecznie dziękuję za list i za radę - napisałem do Piotra, aby był tak dobry pamiętać przy zakupnie o moich obrazach. O jak mi ciężko przychodzi kłopotać przyjaciół mojemi sprawami. Lecz znać taka dola mi pisana, abym nie ja drugim lecz bliźni mnie

wyrządzali usługi.
Nie jest to duma z mojej
strony, ale ja od dzieciństwa
to miałem, że rad drugim
służyłem, a tymczasem los
inaczej rządzi.
Jeśli by tedy się udało przy
zakupnie to byłbym bardzo
wdzięczny, żeby Pan Sekretarz
był tak dobry i wysłał
20 zł pod adresem mojej
matki Tekli Lisiewicz
w Krakowcu pod Radymnem
a 20 zł z łaski swojej raczy
Pan Sekretarz zatrzymać
dla Woźniaka do którego
napisałbym, aby się w danym
razie zgłosił po nie.

Przepraszam bardzo; wygląda to jak-bym skórę z niedźwiedzia sprzedawał a niedźwiedź jeszcze w lesie. Ale w danym razie.

Przepraszam również bardzo a bardzo, że Pana Sekretarza tak trudzę, zwłaszcza, że zapewne niejeden się udaje w podobnych sprawach do Pana.

Ściskam jak najserdeczniej i życzę zdrowia i humoru polecając się sercu poczciwemu Pana Sekretarza.

Jak najszczerzej życzliwy

Tomasz Lisiewicz

$$\begin{array}{r} 30 \\ 4 \\ \hline 120. \end{array}$$

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Nie tak to łatwo jak myślałem że mi się uda przed niedzielą dostawić moje obrazy. Na małych stacyach niemają wszystkiego zawsze — co potrzeba ani taryfy odpowiedniej — to też przepraszam że wbrew memu zwyczajowi nie mogłem tu opłacić transportu do Krakowa — Proszę tedy go zapisać na mój rachunek gdyż nierad bym, aby Towarzystwo ponosiło koszta. Myślałem, że obrazy już w Krakowie a tu tymczasem dziś dopiero wysłać zdołano z powodu braku papierów odpowiednych kolejowych — Polecam jeszcze raz opiece życzliwej W Pana Sekretarza moje obrazy i ściskam jak najserdeczniej życząc zdrowia i humorku

jak najżyczliwszy

Tomasz Lisiewicz.

Deutſche Reichspoſt

Poſtkarte

5 PFENNIG REICHSPOST

28
9
97

An Wielmożny Pan Sekretarz towarzystwa p.p.

Seweryn Böehm

in Kraków (Krakau) Galizien)

Wohnung Sukiennice wystawa sztuk pięknych
(Straße und Hausnummer)

Siemianice
w. K. Poznańskie.

Wielmożny Panie
Sekretarzu!.

Posyłam dwa obrazy na wystawę i polecam dobremu serduszkowi Pana Sekretarza.

Jeden ma mieć napis: „Dzika róża.“ drugi zaś: „Nad Prosną“ albo może: „nad rzeką Prosną.“ – jak tam Pan sekretarz będzie chciał nazwać –

Oba dosyć silnie malowane i wystudiowane – mam, więc

nadzieję że się podobają i myślę
że nie tandetne malowanie —
Polecam więc dobroci i opiece
Pana sekretarza.
Dzikiej róży niżej 300 zł nie odstąpię
„Nad Prosną" dałbym za 200 —
Zasyłam życzenia zdrowia i humoreczku
jak najlepszego — mam nadzieję że
niedługo się zobaczymy, ale
kiedy nie wiem sam jeszcze -
Tymczasem ściskam jak najserdeczniej
życząc zdrowia

Jak najszczerzej życzliwy

Tomasz Lisiewicz

Siemianice 20/2 899.

170

odp 26/2 1899

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Posyłając obrazy położyłem
cenę - prawdopodobnie za wysoką
To też pospieszam donieść
że przy owych cenach się nie
upieram i cieszyć się będę
gdy który z tych obrazów
będzie sprzedany, i zwłaszcza
że nie potrzebuję dodawać
iż moja kasa piszczy okrutnie.
Głównie mi chodzi o zapłacenie
ram i o obstalowanie na
ramy których potrzebuję do

nowego obrazu większego o
Dwa razy od tamtych posłanych
na wystawę -
Kręcę głową jak mogę a tymczasem
zamiast skutku finansowego
jest skutek arcy miły - bo
Kołowrocizna, która niebardzo
wpływa dodatnio na malowanie
Ale co mam robić -
Donoszę więc że jakby się
udało sprzedać który z obrazów
że bardzo się ucieszę -
Przepraszam, że kłopoczę Pana
Sekretarza, ale co mam robić -
Zasyłam jak najszczersze pozdrowienia
i życzenia humorku i pomyślności
Jak najszczerzej życzliwy

Tomasz Lisiewicz

Siemianice 14/3 899.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Serdecznie dziękuję za sprzedanie obrazu — Mało mało ale co robić? Jak nie można to i trudno a lepsza psu mucha jak kijem po za ucha —

Posyłam pokwitowanie

i dziękując raz jeszcze
jak najserdeczniej polecam
się poczciwemu sercu
Pana Sekretarza życząc
zdrowia i humorku jak
najlepszego —

Jak najszczerzej życzliwy

Tomasz Lisiewicz

Siemianice 13 marca 899

Łaskawy Panie!

Przepraszam żem do tej pory nic nieodpisał Panu na pański list ale niemiałem ani grosza Prosiłem Pana sekretarza Boehma aby zatrzymał dla Pana 10 złr, o które będzie Pan tak dobry zgłosić się na wystawę do kancelaryi.

Przepraszam że na razie
tak mało ale spodziewam
się w krótce posłać Panu
więcej
Trochę narazie trudno mi
idą finanse ale co
mam robić.
Zasyłam Panu pozdrowienia
i życzenia powodzenia i
humoru pomyślnego

szczerze życzliwy
Tomasz Lisiewicz

Na dochowanie W. Panu
Lisiewicza otrzymałem
złr 10 za pośrednictwem
Wgo Pana Ochmana

Kraków 16/3 90

175

Siemianice 25/6 99
W. K. Poznańskie

Mój, nasz i wszystkich
[illegible] najzacniejszy
Panie Sekretarzu!

Pytam na uszko czy
termin nadsyłania obrazów
na wystawę Paryską
jest strasznie ostro przestrzegany
czy nie mógłbym się spóźnić
o jakie trzy dni po terminie.

Prosiłbym bardzo bardzo
jeśliby się udało wyjednać
parę dni zwłoki —
Ramy późno przychodzą
do obrazu a radbym
choć kilka dni popracować
w ramach.
Maluję na dworze cały
obraz to też mam
niesłychane trudności
z powodu ciągłej niepogody
Błagam przeto jeśliby
można wszakże do
wystawy Paryskiej sto

lat jeszcze, poco
my tak tyle wcześniej
pytać mamy—
Lecz jeśli trzeba to
trzeba—
Proszę tedy na kartce mi
donieść a ucałuję pięty
jak będę w Krakowie.
Przepraszam bardzo
i ściskam jak najserdeczniej

Tomasz Lisiewicz

odp 27/6 99

Parczew -
P. Sieroszewice (Sieroschewitz)
Kr. Ostrowo.

20/9 93 doniosłem p Hanke w Wiedniu dezercyę

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Wyjechałem ze Siemianic toteż nieco później otrzymałem poczciwy list Pana Sekretarza świadczący, że łaskawie troszczyć się raczy i przy swoich zajęciach znachodzi czas na pisanie i pośrednictwo. Dziękuję bardzo. Pospieszam tedy donieść że chętnie sprzedam prawo

reprodukcyi. Z warunkiem
dobrej reprodukcyi a raczej
z prośbą o dobrą reprodukcyę.
Co zaś do ceny to niżej
100 marek odstąpić niemogę,
gdyż każdej chwili tu mi
ją dadzą i myślę, że cena
nie wygórowana, gdyż tyle
dostałem od redakcyi
Leipziger illustrierte Zeitung
za Stella Maris, i w tych dniach
umieszczą jej odbitkę.
Co zaś do ceny obrazu to
naprawdę niewiem, Malując
go bowiem miałem tyle męki
i powodu wiecznej słoty i wielu
trudności, gdyż musiałem go

178

malować na Dworze, że mi trudno ocenić właściwy go z oczu — w dodatku obraz ten zaczęty przed sześciu laty i przerwać musiałem, tak że w końcu musiałem go przemalowywać na inne płótno, z powodu że dawne było już umyte i zkruszały grunt.

Z tego wszystkiego widzi Pan Sekretarz, że trudno mi ceny postawić — więc Pan Sekretarz sam oceni i łaskawie postara się sprzedać jak najlepiej.

Ot i koniec — wiem zresztą jak trudno dziś obraz sprzedać. Polecam tedy serdecznie Pana

Sekretarza moją pracą.
Zasyłam jak najserdeczniejsze
pozdrowienia i ukłony

Jak najszczerzej życzliwy
Tomasz Lisiewicz

Hanke
Sekretar der
Secession
Wien

Parerew 10/II 899

odp: 11/II 899

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Przepraszam bardzo, że tak fatyguję Pana Sekretarza i nadużywam dobroci lecz cóż mam robić?
Proszę bardzo o łaskawe wysłanie obrazu bez ram tak sobie życzą w Monachium do reprodukcyi pod adresem: Photographische Union in München =

traktem – oni ten
trakt sami podjęli się
zapłacić.

Ciekaw jestem bardzo
jak wypadnie w reprodukcy
Ściskam jak najserdeczniej
życząc zdrowia humorku
i wszystkiego jak najlepszego

jak najszczerzej życzliwy
Tomasz Lisiewicz

Parczew 29/10 899.

Otrzymano d. 1/11 1899

Załatwiono d. 2/11 ~~[illegible]~~

~~[illegible] do [illegible]~~ d. 7/11. 99

Wielmożny Dobrodzieju

Panie Sekretarzu!

Serdecznie dziękuję za wiadomości o moim obrazie. Co prawda znając czas i ludzi: wiedziałem, że tak będzie, toż nie było dla mnie niespodzianką choć wiem, że – ale mniejsza – –. Dziękuję za dobre umieszczenie mówiono mi, że w dobrym świetle i dobrze ustawiony więc Bozia da Panu sekretarzowi zdrowia i pomyślności, że taki dobry był i tak ładnie umieścił mój obraz —

Dowiedziałem się również, że na dom Mistrza mego zbieracie obrazy do rozlosowania — nie czytam wiele gazet toż musiałem przeoczyć, gdyż zapewne było ogłoszone. toż prosiłbym bardzo przyjąć mój obrazek który tam macie na wystawie widok brzegów Prosny = i łaskawie dołączyć do rozlosowania. Nie mam bowiem na razie nic takiego cobym mógł posłać — toż czem chata bogata tem rada —

Ja troszkę jestem nietęgi i mało maluję – na razie trudnoby mi było o coś lepszego.

Co zaś do Reprodukcyi przysłałem na warunki jakie mi podano i oddałem obraz do reprodukcyi. Pewnie w tem też łapka a raczej poczciwa dłoń Pana sekretarza.

Niech Bóg wspomaga Pana sekretarza i użycza zdrowia, humorku i pomyślności

Jak najszczerzej życzliwy

Tomasz Lisiewicz

KRAKÓW

Szanowny i Łaskawy Panie!

Posyłam moją bazgrotę, którą raczy łaskawie Towarzystwo przyjąć na wystawę.

Przedstawia to owo wieczne pytanie ludzkości które będzie umieszczone na ramie: „Putasne vivent ossa illa?" tylko dopiero jutro przybiję napis znaczy to: Czy sądzisz, że zmartwychwstaną te kości? Jest to niejako

personifikacyą tego pytania,
które trapi od wieków dusze ludzkie.
Dla każdej ważne to pytanie i nigdy
nierozwiązane ma przedstawiać
ta postać schylona nad czaszką
i sama w sobie niepewna jak rozwiązać
ma tę zagadkę sfinksa; dlatego usta
ma zakryte na wpół lewą ręką, a prawą
dotyka czaszki — Piszę bardzo pospiesznie
jedynie dla pobieżnego objaśnienia mojej
bazgroły.

Z głębokiem uszanowaniem

Tomasz Lisiewicz

6/4 95.

Wielmożny Panie!

Wyczytawszy w gazecie „Czas" iż dwa obrazy syna mego ś. p. Stanisława wylosowane i zakupione zostały za cenę /Złr: 130 fl. upraszam Wielmożnego Pana o łaskawe nadesłanie mnie niniejszéj kwoty, załączając równocześnie pokwitowanie z odbioru wymienionéj kwoty.

W razie, gdyby w celu odbioru tej sumy potrzebnym i koniecznym było wypełnienie jakiego blankietu, prosiłbym Wielmożnego Pana o łaskawe nadesłanie takowego, pod niżej podanym adresem.

Łącząc wyrazy mego szacunku pozostaję sługą

Jan Łasiński
Przyborów
op. Szczepanów
st. kol. Słotwina p. Brzesku

odp 11/4 1895

187

Wielmożny Panie!

W Poznaniu znajdowała się część mojego majątku w postaci obrazu „Odpoczynek", przystawszy czterech parobków leżących na gnoju. Zwróciłem się do tamtejszej reprezentacyi z prośbą o przesłanie tego obrazu do Krakowa przed terminem zakupu osiłny bowiem mówiono jest zamiarem zmienienia go na bankkotę. Prosiłbym Wlm. Pana o łaskawe doniesienie mi czy powyższy obraz znajduje się w Krakowie — a jeżeli tak to polecam się ~~łaskawej~~ pamięci łaskawej reprezentacyi.

odp 27/I 1897
b.m.

ściśnięty materyalnie malarz
i sługa Stan. Łasiński

Correſpondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

KREUZER 2

LEMBERG 26

KRAKÓW KRAKÓW 27

Wielmożny Pan

Seweryn Böhm

in / w Krakowie

wystawa obrazów – Sukiennic

Nur für die Adreſſe
Wyłącznie na adres

(Poln.)

188

Wielmożny Panie!

Przed kilku dniami wysłałem do Krakowa obraz „Leśną polankę".
Co do ceny, to stawiam takową w sumie 120 fl. jestem jednak skłonny do pewnych ustępstw.
Co do zakupna obrazu to nie taję się, że wolałbym gdyby mi zakupiono „Odpoczynek", bo ten drugi obrazek (pejzaż) prędzej mógłbym łatwiej prywatnej osobistości zbyć o [illegible]. Zdaje mi się że Reprezentacya może się na to zgodzić bo akcyonaryusz który taki obraz wygra, będzie również zadowolnionym, bo lepszy rydz jak nic.
Wielmożny Pan zechce mnie o tej

sprawie zaprotegować; bo pieniędzy mi niezbędnie potrzeba, stagnacyę – obronić przed krajową wystawą mi trzeba;

Oczekuję od Wielmożnego Pana tylko pomyślnej odpowiedzi.

i pozostaję
z głębokim szacunkiem
sługą

Stanisław Lasiński

odp 26/2 1894

Wielmożny Panie!

Wielkim bólem napełniła mnie wiadomość, że mój obraz (Odpoczynek) przeżył samego siebie – takie przeżycie jest śmiercią. Czyby się nie dało odkupić go Reprezentacyi? Wiem że nie jest to rzecz któraby się mogła przejętnej publiczności podobać ale rozchodzi się tutaj o zasadę tj. o wsparcie malarza potrzebującego na gwałt pieniędzy.

Jestem faktycznie w ciężkim położeniu, maluję obraz większych rozmiarów, zaś na Lwowskiej wystawie i w Wiedniu mam ~~[illegible]~~ pustki.

Ta okoliczność skłania mnie

do przedłożenia krakowskiej Repr. niniejszego podania o zaliczkę w sumie 50 fl. (Lwowską już na podobną ilość napompowałem) i Wielmożny Pan zrobi wspaniały uczynek popierając takową. Znając Wielmożnego Pana jako przyjaciela gołych malarzy, rachuję na Niego.

Ponieważ nie wiem czy Repr. zechce mi „Odpoczynek" zakupić, przysyłam a w tych dniach do Krakowa inny obraz, zdaje mi się lepszy i na pewno więcej trafiający w smak publiki. Tymczasem jednak prosiłbym najusilniej o poparcie mojego niesympatycznego wniosku (50 fl) bo sprawa stoi tak jak w czwartym akcie dramatu Szekspirowskiego, nie tylko że musiałbym z medalu na lwowskiej wystawie zrezygnować

191

ale prócz tego musiałbym mój
żołądek chyba starymi butami
nasycić, co jest rzecz ciężkostrawna
i niesmaczna.

Gdyby się dało coś więcej wyrwać
od Repr., to daleki jestem od tego
tak przykrej intencji
bym ~~tego~~ nie miał zaakceptować.

Dla zaokrąglenia ośmielam się dodać
pewną łacińską sentencyę, którą jakiś
niegłupi człowiek wyrzekł że:

bis dat qui cito dat

i kreślę się z głębokim —
szacunkiem
sługa
Stanisław Łaniński

[illegible] 9/4 1897

²Wielmożny Panie! odp 9/5 1897 192

W tutejszej reprezentacyi powiedziano mi że obraz mój „nad Kotyszką", wygrano z akcyi Krakowskiego Towarzystwa. Chciałbym obraz ten wystawić na lwowskiej ~~przyszłej~~ krajowej wystawie. Prosiłbym więc Wielmożnego Pana najuprzejmiej poszukać gdzie ten jegomość (podobno Tadeusz Borzęcki) mieszka, ~~zd~~ (zdaje mi się coś że tu we Lwowie). Wygrano go na numeracyi 1897 w roku 1891 będzie więc łatwo szukanie. Prócz tego zdaje mi się że będzie to miało ogromny walor jeżeli Wielmożny Pan do tego jegomościa napisze. Proszę mu przypomnieć zarazem że ostatni termin nadsyłania jest 20 b.m.

Stanisław Łasiński

proszę bardzo o najrychlejsze załatwienie tej sprawy, bo już i tak jest [illegible] spóźnione

KRAKAU
9
5
7-E
[illegible]
KRAKÓW

2 KREUZER 2

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adreſſe
Wyłącznie na adres

Wielmożny Pan
Seweryn Böhm
sekretarz tow. przyj. sztuk pięknych
in } Krakowie
w } Sukiennice

(Poln.)

193

Szlachetny Panie!

Wczoraj pisałem kartkę w sprawie wydobycia mego obrazu „nad Kotyszą" od właściciela jakiegoś Tadeusza Borzęckiego, na wystawę krajową. Sprawa jest bardzo spóźniona da się jednak zrobić jeżeliby ten właściciel ~~zaraz~~ zgodził się i zaraz wysłał. Podobno teraz jest w Łodzi gdybym znał jego adres tobym sam do niego pisał ale adresu w tutejszej reprezentacji nie mają. Gdyby ci Tatrowy znajdzie się z księgarni krakowskiej prosiłbym więc najuprzejmiej o najrychlejsze powiadomienie mnie w tej spr—

Witam Go z głębokim szacunkiem

Sługa
Stanisław Kamocki

KRAKAU
10
1
1-F
94
KRAKÓW

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

LEMBERG
9/5
94

Nur für die Adreſſe
Wyłącznie na adres

Wielmożny Pan
Seweryn Böhm
sekretarz Tow. przyjaciół sztuk pięknych
in
w Krakowie
Sukiennice

(Poln.)

Wielmożny Panie!

Jestem losowi niesłychanie wdzięczny że Towarzystwo zakupiło mi obraz, pieniądze bowiem jak raz są mi potrzebne – na cenę natomiast godzę się najzupełniej, tym bardziej że obraz powyższy miałem już zamiar z wystawy wycofać, jako ujemnie o mnie świadczący.

Co się tyczy wysyłki do Lwowa lub Poznania to zgoda na wszystko – chciałbym żeby „Klucznik i „Jesień" ten rozbiłem z cyklu „Trzy pory roku", powędrowały do Lwowa, z rentą róbcie sobie Panowie co chcecie.

Łączę życzenia wesołych świąt kreśląc się z wysokim szacunkiem i poważaniem

Ant Łaszcz

P. S. Pokwitowanie na odwrotnej stronie

Świetna Reprezentacyo!

Podpisany uprasza niniejszem o udzielenie mu kwoty 50 złr (pięćdziesiąt złr) tytułem zaliczki na obrazy „Odpoczynek" – „Polanka leśna".

Stanisław Kamiński

Paryż 3 Sierpnia
1896 roku

Do Towarzystwa Przyjaciół
Sztuk Pięknych w Krakowie

Mam honor donieść że poleciłam Panowi E. Korytko, 45 rue Trévise w Paryżu, wysłanie na ręce Wielmożnych Panów 7^miu moich obrazów olejnych z których jeden (bez ramy) przeznaczam na rzecz muzeum im. Matejki:

1/ Ze spaceru – 180 rub.
2/ mała kabalarka – 100 rub.
3/ przy tabaczce – 50 –
(wnętrze Bretońskie)
4/ Wdowa nad Morzem 30
(w Bretanii)
5/ Chryzantemy – 30
6/ kwiaty polne – 30
7/ przed zachodem słońca –
(bez ramy, z wyżej wymienionem przeznaczeniem)

Adres mój: 22 rue de la tour
d'Auvergne

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

Leokadja Lempicka.

8 Sierpnia 96 r.

Do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie

Przed chwilą otrzymałam list od Pana Korytki donoszący mi o zdziwieniu Panów: „że bez uprzedniego zapytania posłałam aż 9ciu obrazów i to na koszt Towarzystwa iże Panowie kosztów nie chcą przyjąć." Wypadek ten mocno mnie zdziwił. Przedewszystkiem czy 9ciu obrazów, czy 1go koszta byłyby prawie te same, bo obrazy nie duże; — następnie sądziłam że wysłanie obrazów na wystawę Sztuk Pięknych nie jest dla niej faktem nienormalnym wymagającym uprzednich pertraktacyj - tem bardziej, że o ile wiem, ustawy wystaw tak krakowskiej jak Warszawskiej koszta przesyłki przez artystów polskich wkładają na Towarzystwo. Sądzę że paragrafy ustawy są jednakowe dla wszystkich artystów, i choć żadne moje obrazy jeszcze nie były wystawiane w Krakowie to wystawiając corocznie w Salonie paryskim, mam chyba prawo bez zbytniego zarozumienia uważać się za artystkę, którą należy traktować na prawach ogólnych.

Zatem upraszam najuprzejmiej Szanownych Panów albo o przyjęcie na siebie kosztów całej przesyłki i wysta-

Korzylk

wienie obrazów, albo o przesłanie wszyst-
kich bez otwierania skrzyni do Towarzyst-
wa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.
— Przepraszając najuprzejmiej za kło-
pot, jaki to Panom może sprawić, łączę
wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

L. Lempicka

Paris 22 rue de la tour d'Auvergne

obecnie czasowy adres: France
Hotel de la Renaissance
Château-Chinon departm: Nièvre

odp. 12/8 1896

10 Listopada 96r.

Odp: 24/11 896

Do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie

W odpowiedzi na list z dnia 4go bieżącego miesiąca, upraszam W.W.P. o wypłacenie 30 reńskich, za zakupiony przez Towarzystwo obraz p.t. „Polne kwiaty", memu kuzynowi Stanisławowi Siedleckiemu, który się zgłosi po odbiór tej summy. Wobec potrzeby usunięcia moich obrazów z wystawy, proszę wydać obraz pod tytułem „Kabalarka" temuż p. Siedleckiemu, pozostałe zaś obprzesłać na wystawę Lwowską.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

L. Lempicka.

Lempicka Leokadya w Paryżu

Otrzymano d. 17 Maja 1897
Załatwiono d. 22 Czerwca 1897

14 Maja 97 r.
Paryż.

Do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie

Mam honor zawiadomić Szanownych P.P. że poleciłam dziś Panu Korytce przesłanie 7miu obrazków olejnych na wystawę Krakowską.

„Słuchaj Babciu"	100 reńskich
Troskliwa Babcia	75 reńs.
Zepsuta zabawka	75 r.
Dzieci przy studni	50
Głowa dziewczynki –	40
Chłopcy w zasadzce	75
W ogródku	20

Po zamknięciu Salonu na polach Elyzejskich prosiłam również Pana Korytki o przesłanie do Krakowa obrazu olejnego pod tytułem „mała rekonwalescentka" cena 200 reńsk i portretu pastelowego.—

Adres mój obecny będzie:

Sosnowice (Sied

O zmianie adresu zawsze zawiadomię.

Z szacunkiem

L. Łempicka

odp 27/2 1898

18 Lutego 98 r.
Warszawa

Szanowny Panie!

Panna Posiwiz w tych dniach miała być u Pana w moim interesie mianowicie prosiłam, stosownie do rady pańskiej, o wysłanie robót moich do Warszawy do Towarzystwa Zachęty. Chciałabym tylko, żeby portret pastelowy, jedyny zresztą pastel jaki się między mojemi pracami tam znajduje, był Pan łaskaw ~~w~~ wyexspedjować na imię exspedytora Gradsteina w Granicy. Resztę obrazków do Warszawy.

Z uszanowaniem

L. Lempicka

adres obecny: Warszawa Sienna 29 mieszk. 32.

pro

L

n

Odpow. d. 25-3. 1891 r.

Monachium d. 27. Lutego 1891.

Do
Towarzystwa Przyjaciół
Sztuk Pięknych
w Krakowie.

Przed tygodniem wysłałem portret panny Anny Bilińskiej w akwaforcie w prawdzie bez ramy, a to z powodu uniknięcia opłaty cła. Jeżeli Szanowny Komitet nie zgodzi się na wystawienie akwaforty w Salonie Tow: bez ramy, to proszę jeżeliby było możebne sporządzenie ramy na mój rachunek, i łaskawe zawiadomienie o poniesionym koszcie.

Wysłane odbicie jest najlepsze i pierwsze ze skończonej płyty.

W razie znalazłby się amator, lub Szanowne Tow: miałoby zamiar zakupienia mej akwaforty, podaję cenę 60 flor. a będącym w nie najlepszem położeniu zakupieniem akwaforty wyświadczyłoby mi Sz: Tow: przyjacielską przysługę.

Spodziewając się że Sz. Tow. zechce akwafortę w Salonie swym wystawić i zająć się sporządzeniem ramy po przyjęciu do wystawienia przez Komitet, składam najszczersze podziękowanie pozostając z najgłębszym szacunkiem

Ignacy Łopieński

Barerstr. 64/III r.
München

odp. 25/3 1891

Warszawa d. 5 Kwietnia 1891 r.

Do
Komitetu Tow. Przyjaciół
Sztuk Pięknych
w Krakowie

W odpowiedzi na szanowny list Tow: z d. 25.3 b. r. mam zaszczyt podziękować za wystawienie w Salonie Towarzystwa mojej akwaforty. Względem ceny bezwarunkowo zaszła omyłka, będąc pewnym że naznaczyłem cenę 60 Mrk. a nie (florenów), uwzględniając swą pomyłkę pozostawiam ocenę mego portretu do uznania Szanownego Towarzystwa nie chcąc, pierwszych stosunków z Tow. rozpoczynać tak kolosalną z mej strony pomyłką.

Wierząc że Szanowne Towarzystwo zechce pośredniczyć w sprzedaży przysłanej pracy, składam moje podziękowanie.

Przebywając obecnie w Warszawie z powodu stosunków familijnych, z powrotem do Monachium będę w Krakowie i uiszczę się z przynależnych Szanownemu Towarzystwu 3 fl.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

Ignacy Łopieński

Chwilowy adres.
Ordynacka № 11.

Monachjum d. 26 grudnia
1891.

Szanowny Panie!

Żałuję mocno że list Szanownego Pana z dnia 1 Grudnia z powodu niedokładnego adresu otrzymałem dopiero dzisiaj, i natychmiast odpowiadam na łaskawe zapytanie, względem portretu p. Wodzinowskiego, który ~~pis~~ był przeze w Monachjum dla niego przeznaczony, w danym razie gdyby zarząd proszę wydać. — Spodziewam się że portret ten przez Szanowny Komitet Towarzystwa został do wystawienia przyjętym. Cenę za akwafortę z portretu P. Kopieta oznaczam 25 – do 30 guldenów jako pierwszą odbitkę.

Łączę wyrazy pełne szacunku i poważania pozostaję z uszanowaniem

Barerstr. 64/III r.
Ignacy Łopieński

Należy się Za ramkę 2 f 15 ct

Monachium d. 3 Sierpn 1892.

Szanowny Panie!

Dziękuję bardzo za przysłaną summę 37 zł. Niewiem jak mam się wywdzięczyć za podjęte trudy, niemyśląc wcale, iżby wystawiany portret Excellencyi Popiela mógł być sprzedanym, i za tak wysoką cenę.

Jestem bardzo ciekaw kto kupił portret, bo rozeszło się kilka exemplarzy portretu Bolińskiej i i jeden do dworu Excellencyi Pana Popiela a miejsca tylko nie znam żadnego z nich, a byłoby mi bardzo przyjemne. Prawdopodobnie będę przejeżdżał przez Kraków, Pan pozwoli że przy sposobności pobytu w Krakowie złożę moje najgłębsze uszanowanie.

Z wysokim szacunkiem

Ignacy Łopieński

Odpisano 15/11 1893

Monachium d. 7. Listop. 93.

Szanowny Panie!

Wczoraj wysłałem na ręce Szanownego Pana, w imieniu Szanownego Komitetu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, trzy swoje ostatnie prace w akwareli: z prośbą o wystawienie w sali Tow.: „Na gromniczną" z Kowalskiego, Cesarz Wilhelm II na polowaniu z Fałata, i nieodżałowanej pamięci ś.p. Mistrza Jana Matejki portret, przed krótkim czasem wykonany wprost z oryginału.

Z najgłębszym uszanowaniem
Łapiński

Schwanthalerstr. 25/I

Monachium d. 20 Listop.
1893.

Szanowny Panie!

Dziękując za łaskawe zawiadomienie o odbiorze przesłanych prac, zawiadamiam na pytanie że cenę każdej z prac naznaczam á 30 fl. w. a. Prawa sprzedaży powyższych prac zmieniam, aż do czasu publikacyi.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Ignacy Łopieński

Schraudolfstr. 25/I l.

Monachium d. 16/8 94 r.

Szanowny Panie!

Uprzejmie upraszam o łaskawe przesłanie trzech akwafort mojej: portret ś.p. Mistrza Matejki; Cesarz Wilhelm II na polowaniu i „Na grownicę-nężkow"; które to z początkiem b.r. na wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie nadesłałem.

Spodziewam się że czas wystawie ma już dawno minął i nikt więcej ciekawić się nie będzie, a ama-

tor na kupno także już się
nie znajdzie, a wyczerpawszy swój
zapas odbitek, takowe są mi
obecnie bardzo potrzebne.

Upraszam Szanownego Pana
o zarządzenie dobrego opakowania
akwafort do przesyłki, gdyż w razie
uszkodzenia poniósłbym moralni
dużą stratę.

Dziękuję jednocześnie z góry
za łaskawe zabiegi około przesyłki
akwafort, kreślę się z najgłębszym
szacunkiem i poważaniem

Ignacy Łopieński

Ap 18/8 1894

Adres. Neureutherstr. № 11/III l.
München.

Szanowny Panie Sekretarzu!

Z powodu prędkiego wyjazdu do Krakowa nie mogłem Sz. Pana odwiedzić; spiesząc się do Warszawy pozostawiłem przywiezione ze sobą 12 odbitek z Kol. Wodzinowskiego, które zapewne Pan już dawno otrzymał.

Zawiadamiam niniejszem o swoim adresie „Warszawa Ordynacka 3." gdyby jakakolwiek potrzeba dalszego porozumienia się zachodziła, przytem uprzejmie upraszam o zawiadomienie jak Panowie znajdują odbitki; i czy-

nie zachodzi potrzeba zmian, do których
drukarz najswobodniej zastosować się
może w każdym wypadku. —

Na dzień przed Nowym Rokiem, lub
2–3 po N. R. otrzymają Panowie 100
odbitek na Chińskim papierze.

Załączam przy niniejszem życzenia
Nowego Roku, pozostając zawsze z
pełnym szacunku poważaniem

Łopieński-Syn

Warszawa d. 28/XII 96.

odp 4/1 1897

Załatwiono 3/I 1897.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Piszę do Sz. Pana dzisiaj list, zapomniałem prosić Jego o małą grzeczność, którą wyrządziłby Pan Sekretarz mnie wielką przysługę. Mianowicie upraszam o łaskawe udzielenie odpisu (kopij) kontraktów, tyczących się premium dla Tow. Krak.; a to celem przyjęcia jako wzór dla tutejszego Tow. Sztuk Pięknych, które traktuje zawsze o premium na rok przyszły 1897.

Sprawa jest dość nagła bo opóźnienie wydania premium również jest z góry przewidziane, tymwięcej że obrany obraz „Żezy" Matejki jest więcej jeszcze skomplikowany niż „Bitwa pod Warną.

Tow. tutejsze zamówiło jednocześnie dwie premie, bo w listop. br. ~~za~~ rok 1896, (i 1897, z którymi czekało umyślnie dwa miesiące! na mój przyjazd do Warszawy!? —

Z tych to powyższych powodów uprzejmie

222

upraszam Szanownego Pana o nadesłanie możliwie prędko odpisu kontraktu który stanowi zakończenie pertraktacyi o premiowaniu Tow. Warsz., tak krótko i wystosowano, jak to miało miejsce b. r. w Krakowie.

Załączam szczere życzenia Nowego Roku.

Życzliwy

Sosnowski Józ.

Ordynacka 3.

Szanowny Panie Sekretarzu!

Uprzejmie dziękuję za przesłany odpis kontraktu i łaskawe zawiadomienie coś kolwiek o otrzymaniu 12 odbitek przywiezionych z Monachium.

Niecierpliwie oczekuję decyzyi Sz. Panów ostatecznej, czy dalej odbitki mają być w tenże sposób odbijane jak owe dwanaście, które według mojego zdania są bardzo dobrze odbite; być może że niebo jest nieco za ciemne, a to się sprzeczać nie będę. W tej chwili po otrzymaniu listu posłałem zarządzenie żeby niebo nieco słabiej odbijano, lecz według Państwa —

zapowiedzi oczekuję stanowczej i ostate
nej wiadomości jest według Panów życzen
rozporządzić dalszym odbijaniem odbit
bez straty czasu.

Zapowiedziane 100 odbitek Chińsk
powinny już nadejść do Krakowa, lb
są w drodze, bo otrzymałem zawiadom
nie że tego tygodnia wysłane będą.

Zaraz potem zarządzę sporządzenie
500 odbitek zwykłych dla członków
(pierwszy transport). Oczekuję tylk
wiadomej odpowiedzi na uczynioną k
ztyż tyczącej się nieba i dalszego plan
akwaforty

Jednocześnie życzyłbym sobie zawi

Doniesienia czy nie mają Panowie i innych jakichś życzeń.

P. Koledze W. Wodzinowskiemu pozostawiłem wyraźnie odliczonych dwanaście odbitek, jako członkowi dyrekcji Tow.; więcej nic o tej sprawie powiedzieć nie mogę.

Pozostaję przychylnym, łącząc wyraz prawdziwego poważania.

Od. 8/1 97.

Łopieński Ignacy

Ordynacka № 3,
Warszawa

odp. 11/1 1897

12
100
1400
100
688

2300
1900

4200

Warszawa d. 14 Stycz. 97.

225

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list Sz. Pana mam zaszczyt zawiadomić, że na telegram wysłany do Monachium otrzymałem zawiadomienie o wysłaniu 100 Chrystusów odbitek jeszcze w ubiegłą sobotę do Krakowa, jednocześnie zapewnienie że co 10 do 14 dni wysyłać będzie regularnie po 500 odbitek.

Opóźnienie wysyłki Chrystusów odbitek było przewidziane z powodu ukończenia poprzedniego zamówienia, i ubiegłych świąt a obecnie zajmuje się wyłącznie odbit-

Pani z „Werny"

Jestem zupełnie przekonany że nadal zawodu nie będę miał ze strony drukarza, na którego w zupełności liczyć mogę, bo nie po raz pierwszy miałem z nim stosunki i zawsze wywiązuje się sumiennie i dość punktualnie.

Pieniądze zechce łaskawy Pan wysłać dopiero po otrzymaniu pierwszej partyi 500 odbitek, i zawsze tylko na moje ręce.

Wszelkie opóźnienie w przesył zechce Pan listownie mnie zawia danieć dla uniknienia zbytnio długiego opóźnienia wszystkich, i możliwego popędzenia tłoczni, a zawsze będzie to skuteczniej ——

Zapytuję Pana czy nie możnaby skrzynki od 500 sztuk odbitek odesłać nazad do Monachium, dla uniknienia wydatków przy opakowaniu każdej 500 sztuk, gdyż trzebaby sporządzić 8– do 10 skrzynek po parę reńskich wynoszących, a to dość poważną summę wynosić będzie.

Z prawdziwym poważaniem

Łopieński J.

8/3 88 Bochnia 227

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Przepraszam że znów ośmielam się nudzić Go. Oto chcę prosić, ażeby Pan Sekretarz raczył łaskawie wpłynąć żeby Sz. Dyr. zakupiła mój obrazek do rozlosowania. Jeślibym niemógł dostać całych 200 fl. zaraz, to chociaż tymczasem połowę, bo mi są bardzo potrzebne.

Polecam się łaskawym względom Wiel. Pana Sekretarza i zostaję z szacunkiem i poważaniem

Roman Łosik

o/p 28/II 1888

Bochnia 1go lipca 1890

Wielemożny Panie Sekretarzu!

Dziś posłałem pod adresem Tow. obrazek pod tytułem „Pożegnanie Maryli" z Dziadów A. Mickiewicza, które chciałbym aby było na wystawie pamiątek i portretów Mickiewicza.

Upraszam tylko aby ten obrazek nie był postawiony gdzie w kącie na ziemi, jak mi zrobiono z innym obrazkiem na wystawie krajowej w Krakowie.

Jeśliby znalazł się amator, na ten

obrazek, to odstąpiłbym go za 150 f
Polecam się łaskawym względom
Wiel. Pana Sekretarza i pozostaję
z głębokiem szacunkiem i poważaniem
sługą
Tomasz Łosik

odp 7/7 1890

20/3 92

Wielmożny Panie Sekretarzu
i Dobrodzieju!

Nie jest mój obrazek tak umieszczony jak prosiłem, i widzieć go cały niemożna, bo w połowie zasłania go posąg Rigiera, gdyby więc przenieść można było posąg, byłoby to lepiej. Bardzo proszę o to Wiel. Pana Sekretarza i o umieszczenie karteczki że obrazek ten przedstawia Wiśnicz.

Polecam się łaskawym względom Wiel. Pana Sekretarza Sługa

Tomasz Łosik

Bochnia dnia 16 czerwca 1892.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Ciekawy jestem z jakiego powodu odmówiono mi wystawienia obrazka Selimena i mrówki. Dziwi mię to bardzo, bo każdemu komu pokazywałem, podobał się. Upraszam Wiel. Pana Sekretarza o wysłanie tego obrazka do Warszawy, może tam będzie miał lepsze powodzenie, bo w Krakowie gdzie jest Towarzystwo szanowne nieprzyjaciół sztuki — to trudno wystawić a trudniej jeszcze sprzedać. Bardzo proszę Wiel. Pana Sekretarza napisać mi w krótkich słowach z jakich przyczyn nie został ten obrazek Selimena z mrówkami wystawiony, ażebym na przyszłość miał naukę co robić a co nie robić. Zdaje się że słusznie tego żądać mogę. Jeszcze raz proszę o wysłanie go do Warszawy, (paczka jest) więc krótka raz była. Polecam się łaskawym względom Wiel. Pana Sekretarza i pozostaję z szacunkiem i poważaniem uniżony

sługa

Tomasz Losik

odp 17/6 1892

z Bochni frankt	86
Hesztl i Stat.	43
akustowe dwa	31
	1/ 10

Bochnia dnia 12 marca 92.

Wielmożny Panie Sekretarzu
i Dobrodzieju!

Upraszam o łaskawe umieszczenie mojego obrazu p.t. „Wiśnicz" Byłbym rad bardzo gdyby Wiel. Pan Sekretarz kazał go umieścić w małej salce. Nie mam szczęścia na wystawie krak. W czasie wystawy krajowej przed czterema laty miałem obrazek „Przy kominku" czy „średniowieczny motyw." Przez cały ciąg tej krajowej wystawy, stał ten obrazek na ziemi, oparty o ścianę pod jakiemś dużym obrazem, cały zakurzony, i na ziemi! Dodawa do tego niepotrzeba nic.

Jeszcze raz upraszam o dobre umieszczenie mojego Wiśnicza i polecam się łaskawym względom Wiel. Pana Sekretarza.

sługa
Roman Łosik
w Bochni.

Szanowny Pani
Dobrodziji

Dzisiaj wysyłam obraz do Krakowa na wystawę; niech będzie tytuł „pijani moskale" – albo jaki inny – wszystko jedno; cena na pierwsze zapytanie 400 guld. – a na drugie co kto da; w tejże samej pace posyłam obraz bez ram, który Krywultowi przeznaczony – on go już zabierze sam. Mniejszy zaś obrazek na który z łaski Szanownego Pana zaliczkę otrzymałem, możeby posłać do Lwowa? Zostawiam to Szanownemu Panu do rozstrzygnięcia.

Może Szanowny Pan nie bardzo zachwycony obrazkiem — ale doprawdy, gdybym wiedział gust Szanownego Pana tobym do tego pendent zrobił — upraszam więc o bezceremonne objawienie w jakim guście Szan. Pan chciałby mieć obrazek, a chociaż nie zaraz — ale z największą przyjemnością zrobię; gdyby człowiek tylko na sprzedaż robił toby wkrótce było więcej obrazów jak kupców — więc niech Szanowny Pan zrobi mi tę przyjemność i powie otwarcie w jakim guście mam zacząć obrazek a może ten lepiej wypadnie. —

Z prawdziwym szacunkiem
i poważaniem
W Łoś

odp 10/2 1886

21 Luty 1886 r.
Monachium

Szanowny Panie
Dobrodzieju

Nie umiem wypowiedzieć Szanownemu Panu mojej wdzięczności za tak miłą niespodziankę – i to w tak stosownej chwili, gdyż już zwątpiłem czy będę w stanie zapłacić półroczną należność za mieszkanie, więc jeszcze raz: „najserdeczniejsze dzięki!"

Już drugi rok żyje człowiek samą zebraniną – tu tak się popsuły interesa, że człek tylko z Warszawy i Krakowa żyć musi – tak mało w Monachium się sprzedaje – ale możże latem się polepszy; przynajmniej mamy nadzieję. – Winienem Szanownemu Panu „pendent“ – i latem uiszczę się z długu – teraz takie mamy mgliste dnie że czasem cały dzień nic można nie robić. –

Tondas niedorzecznie gniewa się na mnie – ale mniejsza o to. – Zostawił on tu trochę długów, za które poręczyłem i narażony jestem na wielkie nieprzyjemności przez to; prosiłem go, aby przynajmniej markę co miesiąc posłał, aby wierzyciele wiedzieli że chce zapłacić – ale on za to się rozgniewał; daruję mu to co mi winien, ale niech nie będę zmuszony więcej za niego płacić. – Za 20 guldenów otrzymałem 32 marek i 20 feników z czego dałem Krawcowi 25 Marek i Szewcowi 7 Marek — zostaje w kasie 20 fenigów, które przy dalszej wypłacie dołożę. —

Niech Szanowny Pan będzie tak łaskaw i wręczy mu pokwitowania. Szewc jest całkowicie zapłacony; zostaje Krawiec, papierośnik i Haselberg — a reszta mię nie obchodzi. —

Jeszcze raz dziękuję Szanownemu Panu serdecznie zostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem

Wł Łoś

9 Luty 87. Monachium

Szanowny Panie
Dobrodzieju

W tej chwili otrzymałem pieniądze – i dziękuję serdecznie że Szanowny Pan oszczędził mi owego nieprzyjemnego oczekiwania; z ceny jestem bardzo zadowolonym – bo dzisiaj bardzo złe czasy – i gdybym tylko połowę dostał byłbym i z tego rad. – Niech Szanowny Pan Dobrodziej wybaczy że do tej pory nie uiściłem się z długu; miałem w tych czasach tyle utrapień – i to porządnych że do pędzla ani rusz było się wziąść. – To też teraz niemam ani obrazów ani pieniędzy. – Nie wiem co tam się z Krywultem stało; – wziął odemnie w Komis obrazek i już drugi rok jak go trzyma a na moje listy nie odpowiada; – może już nie żyje? Była by to wielka strata dla kraju!!!

Jeszcze raz dziękuję serdecznie zostaję z wysokim szacunkiem dla Szanownego Pana

Władysław Łoś

8 Maj 1887 r.

Szanowny Panie
Dobrodzieju

Pieniądze odebrałem i dostałem za 20 fl. = 31 Marek 80 feników. —

Poczta kosztowała —— 70 feników
Zapłaciłem wierzycielom 31 Mar.
31,70

Pozostało u mnie 10 feników. – Niech Szanowny Pan Dobr. raczy powiedzieć Tondosowi, że 20 Marek, które kwituje Strazyński zapłaciłem z mojej kieszeni – i gdybym był w stanie wszystkie długi popłacić – to nie miałbym do niego najmniejszej pretensji – ale ponieważ tego nie mogę – więc nieraz muszę z tego powodu znosić nieprzyjemności; – niech więc Tondos się nie dąsa bez potrzeby a tylko postawi się w moim położeniu, to zobaczy jak to przyjemnie być zakładnikiem.

Jeszcze upraszam Szanownego Pana aby raczył Tondosowi powiedzieć, niech rachunki i pokwitowania chowa, aby z tego nie wynikły jakie nieporozumienia – bo ja nie mam głowy, aby o wszystkiem myśleć – a łatwo bardzo dwa razy zapłacić komu. – Niech Szanowny Pan Dobrodziej daruje, że obarczam

go takiemi ważnemi sprawami-
ale cóż robić kiedy pan Tondos
nie chce widocznie ze mną
korespondować; - a że moja
wiara w niego zachwiała się to
on tylko sam temu winien,
bo na moje prośby, aby wierzycieli
listami chciał pocieszać, nie
wiele zważał - a wszystko mi
samemu na kark zwalił.

Przepraszam jeszcze raz i
pozostaję z prawdziwym
szacunkiem i poważaniem

J. St. Łoś

15 Lipca 1888 Munch

244

Szanowny Panie
Dobrodzieju!

Nie bardzo jest pięknie z mojej strony, że do tychczas nie podziękowałem Wm Panu Dobrodziejowi za przysłanie pieniędze i za Jego życzliwość dla mnie; – chociaż mię dławiła moja niegrzeczność, lecz mimo tego nie mogłem ani trzech słów zlepić; tak byłem cały ten czas zaatakowany chorobą, która od czasu do czasu potęguje się – że łaziłem jak bałwan ogłupiały z kąta w kąt - lub leżałem całemi godzinami - i to było całe moje zajęcie. Teraz znowu jest mi lżej - tylko niewiem na jak długo. -

Niechże więc Szanowny Pan Dobrodziej nie sądzi mię za ostro, i raczy być przekonanym o mojej wdzięczności i głębokim szacunku, z którym pozostaję zawsze dla Szanownego Pana

J Łoś

Warszawa 29 Marca
1886

Upoważniam WPana
Aleksandra Krywulta
do odebrania z Wystawy
Z. Sz. Pięknych w Krakowie
obrazu mego p. t.:
Kopciuszek.

Marya Antonina Lubieńska

Obraz w dniu dzisiejszym
otrzymałem dnia 6/5 86
Krywult

Warszawa, 24 Lutego 1894 r.

Do Komitetu Zjedn. Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie

Nie otrzymawszy dotąd odpowiedzi na list mój pisany do Sekretariatu z Paryża pod datą 14 Grudnia r. z. zwracam się dziś do szan. Komitetu z zapytaniem, co się dzieje z trzema mojemi pracami, z których dwie, t. j. „Tragarz"
200
i „Brunetka", posłane do filii
60 R
w Poznaniu na ręce dyrektora Engeströma w Listopadzie 1891 r., najpierw w tem mieście,

a następnie w Krakowie i Lwowie wystawionemi być miały — trzecie płótno p. t. „Cyganka" przesłane zostało wprost do Krakowa z Pragi czeskiej w sierpniu 1892 r.

Jeżeli żadna z tych prac nie znalazła nabywcy, to proszę o niezwłoczne odesłanie mi wszystkich trzech pod adresem Towarzystwa Zachęty Szt. Piękn. w Warszawie — pieniądze zaś, w razie gdyby który z tych obrazów był sprzedany, upraszam przesłać mi pod moim adresem ulica Elektoralna 37.

Oczekując wiadomości, pozostaję
z poważaniem
Bronisława Łukomska

w Krakowie

Warszawa, 4 Marca 1894 r.

Do Komitetu Zjednocz. Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.

Oczekując do dziś napróżno wiadomości na ostatni mój list rekomendowany do Komitetu, wysłany z Warszawy pod datą 24 Lutego, piszę raz jeszcze, z rzędu trzeci, o łaskawe powiadomienie mnie czy i które moje prace sprzedane i o odesłanie mi pozostałych jak najprędzej pod podanym w poprzednim liście adresem

Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.

Przepraszam najmocniej, że naprzykrzam się szan. Komitetowi swojém pismem, ale zależy mi bardzo na otrzymaniu niezwłocznie wiadomości o losie moich obrazów.

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi odwrotną pocztą pozostaję

z poważaniem

wp 6/3 1894

Bron. Łukomska

Adres mój: ulica Elektoralna

No 37 w Warszawie. —

Warszawa, 8 Marca 1894 r.

Do Komitetu Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.

W odpowiedzi na list od szan. Komitetu z d. 6 Marca, donoszę, iż zdziwiła mnie bardzo propozycyja, zrobiona przez szan. Komitet, czekania na należne mi wynagrodzenie za skradzioną „Brunetkę" do czasu zebrania całkowitej sumy z potrącanych woźnemu 5-ciu guldenów miesięcznie. Wybaczy szan. Komitet, iż wobec tego muszę zwrócić uwagę szan. Komitetu na tę okoliczność, że obrazy moje powierzyłam nie woźnym lecz Komitetowi Towarzystwa a kogo

Komitet do dozoru powierzonych mu dzieł sztuki przeznacza – to mnie nic nie obchodzi.

Jakkolwiek mnie wypadek kradzieży pierwszy raz się zdarza, to, żyjąc w kole artystycznem, jestem poinformowaną, że w podobnych razach nic artystów nie obchodzi, co się z ich pracami na Wystawach stało, a Wystawa nie czeka nawet, aż się artyści sami o zwrot swoich prac lub przypadającej za nie należności upomną, lecz należną im sumę za sprzedany czy też skradziony obraz niezwłocznie wypłaca.

Sądzę, że szan. Komitet po rozpatrzeniu uważniej tej kwestyi uzna słuszność mojego żądania i z funduszów Towarzystwa sprzedażną sumę 60 rubli niezwłocznie mi ni przyśle.

Z poważaniem

Bronisława Łukomska

Warszawa. Elektoralna 37

odp 11/III 1894

Otrzymano d. 16/12 1896
Załatwiono d.

Do szanownego Komitetu
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie

Uprzejmie proszę o łaskawe zawiadomienie mnie, czy może być przyjętą na wystawę moja praca z warunkiem wysłania jej, w razie niesprzedania, na wiosenną wystawę sztuki w wiedeńskim Künstlerhauzie?

Z poważaniem
Bron. Łukomska

Warszawa
14 Grud. 1896 r.

Elektoralna 37.

Warszawa 6 Lutego 1897 r.

Szanowny Panie!

Stosując się do życzenia Szanownego Pana ponawiam prośbę o łaskawe wysłanie moich „Owoców" do Künstlerhause i załączam przy niniejszem wypełnioną kartkę (żółtą) do przyklejenia na ramie. Anmeldungs-Formular odesłałam wprost do Wiednia. W regulaminie wystawowym paragraf 10 mówi:

In der Kiste und auf der inneren Seite des Deckels, sowie an der Rückseite des Schutz- oder Zierrahmens, resp. Bildes ist je ein Zettel anzubringen, welcher Namen und Wohnort des Einsenders, resp. Eigenthümers, Bezeichnung des Kunstwerkes, die Verkaufs- und Versicherungssumme und die Adresse der Rück- oder Weitersendung enthalten muss.

Ponieważ oprócz załączonego przy niniejszem żółtego druku żadne inne nie zostały mi z Wiednia przysłane zatem nie pozostaje nic innego jak, stosując się do 10 paragrafu, nalepić wewnątrz paki, podług przepisu wypełnione, karty ze zwyczajnego papieru, o uskutecznienie czego uprzejmie proszę.

Niezmiernie zdziwiła mnie wiadomość, że „Martwa natura" trzy przeszło tygodnie była w drodze, ponieważ ekspedytor zapewniał mnie, że przesyłki do Krakowa idą tylko tydzień, czyżby i „Sroczka" przeznaczona na dochód muzeum Matejki również tyle czasu była przetrzymywana?.

Łączę zapewnienie wysokiego poważania z jakiem pozostaję

Bron. Łukomska

odp 11/2 1897

Warszawa, 12 Lutego 1897 r.

Szanowny Panie,

Pośpieszam podziękować szanownemu Panu za otrzymane przed chwilą zawiadomienie zarówno o wysłaniu „Owoców" do Wiednia, jak i o odbiorze „Sroki" i łączę zapewnienie wysokiego poważania z jakiem pozostaję

Bron. Łukomska

Warszawa 17 Marca
1897 r.

Szanowny Panie!

Przepraszam z góry że znów nudzę szanownego Pana mem pismem lecz pragnę się dowiedzieć czy obraz mój „Owoc” może być przyjęty powtórnie na wystawę krakowską gdyż dostałam zawiadomienie że jury wiedeńskie nieprzyjęto go. Pierwsza ta odmowa w moim zawodzie artystycznym była dla mnie bardzo

przykrą niespodziankę,
albowiem dotąd na każdej
z poniższych trzech roczny
wystaw międzynarodowych
w Monachium, Berlinie
i Pradze Czeskiej, dokąd
kilkakrotnie prace moje
posyłałam, przyjmowane
były i wystawiane.
Debiut mój w Wiedniu
wcale nie przyjemnie upa-
miętnił mi się odrzuceniem
pracy, która pod żadnym
względem poprzednim nie

ustępowała. Ponieważ termin porozumienia się z komitetem Künstlerhausu co do miejsca odesłania obrazu jest 7-io dniowy, uprzejmie więc proszę Szanownego Pana o łaskawe nadesłanie mi odpowiedzi odwrotną pocztą, ażebym wiedziała czy mam pisać o odesłanie tego obrazu do Krakowa czy też wprost do Warszawy. Łączę wyrazy wysokiego poważania z jakiem pozostaję

ot/o 19/3 1892 Bron. Łukomska

259

Wielmożny Panie!

W odpowiedzi na łaskawe zawiadomienie tyczące się rozporządzenia Sz. Komisyi rozpoznawczej w kwestyi obrazów ś. p. mego męża, zwracam się do WPana z uprzejmą prośbą aby obraz "Przymusowa Komunia" pozostawić raczył w stosownem pomieszczeniu aż do mego powrotu do Krakowa, który nastąpi w pierwszych dniach

Sierpnia b.r. –

Co do obrazu drugiego „Pobudka" tym już dzisiaj w zupełności rozporządza Sz. Dr. Bolesław Skórczewski:

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania z jakiemi pozostaję dla WPana

Wiktorya Łuskina

Krynica d. 15/7 896 r.

odp

Kraków d. 19/12 898 r. –

Wielmożny Panie!

Przepraszam najmocniej że ośmielam się trudzić Go odczytywaniem mego listu, ale przy przesyłce szkica s. p. mego męża do „Pobudki" który WPan był łaskaw przyjąć i zawiesić w Swojej Kancelaryi zapomniałam podać cenę na ten obraz, jak również adresu mego nie dałam a gdyby też znalazł się jaki amator.?

Sądzę że cena 300 fl nie będzie za wysoką i przy tej też pragnę pozostać, proszę najuprzejmiej WPana aby raczył zachować ją w swojej pamięci, a w danym razie aby był łaskaw zawiadomić mnie o rezultacie.

Polecając się łaskawej pamięci WPana załączam wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Wnuskina

Adres: mój
Kraków. Ul. Krzyża N-12 I p.

dzie
ne
niej
jż
ne
dom

niej
rau.
nu

Jeżeli ze cena 300 fl. nie [illegible]
[illegible] i przy [illegible]
[illegible]
Proszę aby raczył [illegible]
[illegible]
[illegible] aby był łaskaw [illegible]
[illegible] o rezultacie.
Polecając się łaskawej pamięci
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Adres mój:
Kraków Ul. [illegible] N 12 I p.

Kraków 6 Lipca 1888.

Panie Hrabio!

Okoliczności nie pozwalają mi odrzucić najniekorzystniejszych nawet warunków sprzedaży mojego obrazu „Król się bawi", myślę jednak że jestem w tem szczęśliwem położeniu że mam do czynienia z Dyrekcyą Towarzystwa, mającego za jedyny i bezinteresowny cel swój rozwój sztuki w Polsce.

Skoro więc raz świetna dyrekcya postanowiła że obraz mój godzien zakupu, a talent godzien poparcia, uznać też raczy łaskawie że zwrócenie mego własnego nakładu /który wynosi 817 złr./ z drobną nadwyżką nie jest jeszcze poparciem, gdyż artysta po namalowaniu obrazu znajduje się zupełnie w położeniu status quo ante, że właściwe poparcie (znajduje się) zaczyna się dopiero od wynagrodzenia samej jego pracy, i leży w obciętych 500 złr.(+), a zarazem raczy zwrócić uwagę że obraz mój przez ożywienie wystaw Towa-

---

(+) które by mi umożliwiły wyjazd zagranicę, rzystwa może przyczynić się do zwrotu nieznacznej kwoty 183 złr, udzielonych mi jako właściwe wynagrodzenie pracy.

O ileż korzystniej chociaż prywatnie sprzedałem „Savonarollę", obraz słabszy i dwa razy zeszywany, gdyż sprzedałem go bez ramy odebrałem odrazu w gotówce 800 złr, i w dodatku bardzo użyteczny przedmiot, wartości 60 złr., przyczem cena sprzedaży ogłoszoną w gazetach nie była, ani praca moja nie była zagrożoną użyciem jej za fant.

Jednakże położenie moje, tembardziej po ogłoszeniu ofiarowanej mi kwoty w dzienniku każą mi się zgodzić na 1000 złr.

Mam jednak nadzieję że Świetna Dyrekcya, zechce chociaż oszczędzić mi tego upokorzenia, żeby tak poważna praca moja nie zasługiwała na nic innego jak na użycie jej za fant do rozlosowania i raczy zrobić mi zaszczyt albo zatrzymania jej na stałą (swoją) własność Towarzystwa, albo ofiarowania jej którejkolwiekbądź instytucyi krajowej.

W razie zaś jeżeliby Świetna Dyrekcya

uznała niepodobnem zajmowania liczby fantów, w takim razie, jako mająca jedynie rozwój sztuki na celu, przy zatrzymaniu uchwały Swej przyznającej mi 1000 złr, która zbyt wielkie ma dla mnie znaczenie, łaskawie pozwolić mi raczy, zamiast zakupionego obrazu „Król się bawi" dać dwie, trzy lub cztery względnie do wartości mniejsze moje prace, odpowiedniejsze do rozlosowania; 1000 złr w przyznanych mi ratach wypłacić, a obraz „Król się bawi" zatrzymać do czasu, aż uznać łaskawie raczy że dostarczone prace moje kompensują najzupełniej udzieloną mi kwotę 1000 złr.

Tymczasem zaś Świetna Dyrekcya łaskawie zezwolić raczy na wysłanie obrazu tego do Warszawy na Wystawę Towarz. Zach. Sztuk Pięknych w końcu Listopada r. b. na przeciąg dwóch miesięcy, Grudnia bieżącego i Stycznia przyszłego roku.

Raczy JWPan Hrabia obecny list mój podać do wiadomości Świetnej

Dyrekcyi i być łaskawie moim rzecznikiem

jak również przyjąć wyrazy głębokiego szacunku z jakim mam honor zostać

Sługa

W Łuskina

Zawiadomiony ustn

Krynica 17 Sierp. 1888.

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Od tygodnia jestem w Krynicy, pogoda przez czas ten dopisywała, dopiero od wczoraj pokiełbasiło się znowu. Krynica zapchana, żydów multum, a z artystów bawi tu Lepszy, który jutro wyjeżdża. Jest tu także i pan Bizański, mówiłem z nim o fotografowaniu obrazu „Król się bawi". P. Bizański pisze do Krakowa, żeby obraz ten odfotografowali w ten Poniedziałek 20 Sierpnia, pozwolę więc prosić

Siebie Pan Sekretarz, o udzielenie pozwolenia na fotografowanie w ten dzień mego obrazu.

Polecając się łaskawej pamięci mam honor zostać z prawdziwym szacunkiem

Sługa

W. Łuszkiewicz

Krynica
dom pod Akacyą № 21.

odp 28/8 888

21 Lipca 1889. Paryż
Boul^d de la Chapelle 104 bis.

Wielmożny Panie Kassyerze!

Od miesiąca jestem w Paryżu, jakto już zapewne dokumentnie wyłożył Jankowski. Zrazu miałem wielki chaos w głowie, bo i czegoż tu szukać w tem mrowisku gdzie tacy ludzie jak Makay którego dochód liczą dziennie na kroci tysięcy giną pomiędzy temi milionami i nikt o nim słowa nie piśnie. A jednak stopniowo z pomiędzy tej kramarszczyzny paryskiej, z pomiędzy tego ruchu szalonego i nieustannego zaczyna człowiek odczuwać że znajduje się u tego wielkiego ogniska wszelkiego dobrego i złego, w tym Babilonie, który dzisiaj stanowi pierwowzór mody, sztuki, teoryi, i że po za jego rogatkami rozpoczyna się już jego małpowanie. Na Wystawie powszechnej oddziały cudzoziemskie przemysłu artystycznego a szczególnie sztuk pięknych uderzająco są niczem więcej jak tylko dziećmi oddziału francuskiego. Na każdym kroku spotyka się tylko nazwiska uczniów mistrzów francuskich i malowanie usiłujące być francuskiem. Może najwięcej samodzielny jest dział austryacki: Matejko Munkacsy i Brożik. Hiszpanie więcej ulegają wpływowi francuzów, widzę Kassadę, Pradillę, Carbonero dobrzy są ale bledną wobec francuzów, Madrazo i wielu innych są francuzami.—

Za to francuzi ze szczególniejszą są kurtoazyą ~~tą~~ dla oddziału rossyjskiego. Wszyscy malarze, którzy notorycznie są znani jako poddani rossyjscy podostawali medale. Z polaków też dostali medale Szymanowski, Hirszenberg, Rozen, Pankiewicz za Kapustę. Za to też francuzi, pomiędzy niemi i artyści pierwszej wody jak Benjamin Constant wrumel odrzucając przyznane im medale, i prezydentowi jury Meissonierowi nasyłają ~~listy~~ w tem sensie listy, które są czytane w gazetach.-

Otóż już raz dostawszy się do tego Babilonu, a co mi przyszło nie łatwo, chciałbym należycie i nauczyć się czegoś, bo czego się człowiek tu nie nauczy) to już chyba się ~~nigdzie~~ nie nauczy nigdzie.- Ale Paryż jest drogi a dla nauki trzeba tu powiedzieć.- Otóż oceniając życzliwość Pana Kassyera dla artystycznego ludu w ogóle, jak i w szczególe dla mnie, mam nadzieję że Pan Kassyer wchodząc w moje położenie nie odmówi mi Swojej pomocy i zechce być moim rzecznikiem w obec Dyrekcyi, żeby w celu dostarczenia mi środków kształcenia się tutaj Dyrekcya przychyliła się do nabycia obrazu mego: Karnawał, znany Panu Kassyerowi, a który teraz jest na wystawie we Lwowie, cenę zaś za niego podałem 450 złr; polecając się więc łaskawym względom Wielmożnego Pana Kassyera i przesyłając wyraz głębokiego szacunku, w oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi zostaję najniższy sługa

Matuskiewicz

Panu Bieleckiemu i wszystkim znajomym serdeczne ukłony. Adres mój: Boul^d de la Chapelle 104 bis. Pracownię mam miejską i sporą

odp 24/7 84

1 Sierpnia 1889. Paryż
Boul^d de la Chapelle 104 bis.

Wielmożny Panie Kassyerze!

Dziękuję przedewszystkiem za łaskawą a szybką odpowiedź.– Co do obrazu zastosuję się do życzliwej rady, i jednocześnie posyłam list tak do p. Cieszkowskiego, jak i do p. Niemczykiewicza do Lwowa o przysłanie obrazu do Krakowa, w którym zawiadamiam go że dzieje się to już z wiedzą Pana Kassyera, a może i Pan Kassyer zechce łaskawie listem swoim wszystko przyspieszyć.– Pracuję teraz u Cormona autora „Zwycięzców z pod Salaminy" i kończ-

---

do p. Stachiewicza już napisałem.–

stam wiele, maluję studya, tem bardziej więc boję się przerwania ~~[illegible]~~ mojej nauki, przyznam się że żałuję obrazu mego, ale myślę że dyrekcya uwzględniając położenie moje ~~[illegible]~~ da mi za obraz przynajmniej ze 300 Ztr., chociaż przedewszystkiem chodzi mi o środki do nauki oddam więc naturalnie i za tańsze pieniądze, ale sprawę tę składam w ręce Pana Kassyera. Trzysta reńskich za taki obraz przecież to marne pieniądze, żal mi na samą myśl, ale niemam wyboru. Jankowski wreszcie wrócił do Paryż mieszka u mnie, gdyż jeszcze pracowni niema. Co do tej ostatniej udało mi się znaleźć niezłą i nied gą i sporą mieszczimy się więc w niej a on mi umila chwilę poetyzując na temat swojej wielkości. – Nowe tu i malowanie i porządki, czerpię więc o ile tylko mogę z tego wielkiego ogniska, i kontent jestem bardzo że mi się udało dostać do Cormona, a nie do oklepanej Julienowskiej szkoły. Do listu tego dołączam podanie do Dyrekcyi o kupienie mojego obrazu, a mam nadzieję że w ciągu dwóch tygodni sprawa może być załatwiona, bo naturalnie Pan Kassyer się domyśli że będę dosyć niecierpliwie oczekiwał rezultatu. Polecając się więc łaskawej pamięci Wielmożnego Pana Kassyera i przesyłając Mu wyraz szacunku i poważania a zarazem ukłony dla znajomych mam zaszczyt zostać sługą

Boul^d de la Chapelle 104 bis.

Paryż 1 Sierpnia 1889.

Swietna Dyrekcyo!

Znajdując się obecnie w Paryżu i pracując pod kierunkiem Cormona, dla braku funduszów zmuszony jestem udać się do Swietnej Dyrekcyi z prośbą o łaskawe zakupienie obrazu mego „Karnawał", dla dania mi możnosci dalszego kształcenia się zagranicą.

z uszanowaniem

Włodzimierz Łuskina

Boul^{d} de la Chapelle 104 bis.

Do

Świetnej Dyrekcyi

Zjednoczonego Towarzystwa
Sztuk Pięknych

w/ Krakowie.

Tour Eifel. 2-gie piętro 24 sierpnia 1889.

Wielmożny Panie

Szanowny!

Piszę z wieży Eifel i przesyłam pozdrowienie dla Pana i wszystkich, dziś wysłałem list do p. Kulickiego że oddaję obraz za 200 Złr. i proszę o przysłanie pieniędzy. Natłok, trudno się dostać do pióra. Polecam się łaskawej pamięci i przesyłam moje uszanowanie.

Sługa Witkiewicz

Paryż.

TOUR EIFFEL

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

EX 24 AOUT 89 1889

24 AOUT 89 1889 VELLE

POSTES 10 REPUBLIQUE FRANCAISE

M onsieur

Seweryn Böhm

à Cracovie

Autriche - Galicie

Sukiennice

KRAKAU 26 8 2. E KRAKÓW

[illegible]

Kraków 28 listopada 1881

[illegible]

[illegible]

Plakietka emaliowana wysokości 0'114 szerokości 0'104 metra pięknie w ramy aksamitne oprawna jest doskonałą imitacyją moderne Emalii limozyńskiej i jako taka bardzo dla znawcy pożądana. Że jest imitacyją okazuje się nieumiejętnie wkładane złoto na wierzchu które się z emalią nie stapia.
Obrazek przedstawia mistycznie tajemnicę Niepokalanego Poczęcia w Panny której towarzyszą Anieli z berłem lilij i koronami – u góry średniowiecznym obyczajem ręka Boga Ojca.–
Niżej 100 fl (sto zł austryjackich) można sprzedać bez straty tę emalię, która gdyby była oryginalną niemałej ceny.

Kraków. 26 Sierpnia 1881.

W Łuszczkiewicz

DYREKCYA
Muzeum Narodowego
W KRAKOWIE.

№ ....

Pan Orpiszewski zgłosił się do nas wczoraj zapytując czyli Muzeum przyjmie ofiarę kopij z Galeryi florenckiej dokonanej przez Jego córkę, i nadesłanej na ręce P. Umińskiego do Krakowa. Dyrekcya Muzeum dar ten przyjmuje i objaśniona od P. Umińskiego że się przechowuje w Towarzystwie Sztuk pięknych — zgłasza się po odbiór rzeczonej kopij niniejszym kwitując zarazem z odbioru obrazu Zarząd rzeczonego Towarzystwa. —

Wł Łuszczkiewicz

12/8 884

Wielmożny Panie.

Dzisiejszego ranka, rozmawiałem z Dyrektorem Matejką w sprawie wystawienia w Towarzystwie sztuk pięknych obrazu Makarta. Nie tylko że oświadczył żeby mu nawet na myśl nieprzyszła jakaś uraza z tego obrazu, ale wypytując jaki to utwór Makarta, powiedział że owszem należałoby się było już dawno postarać o najlepsze tego malarza dzieło i takowe wystawić żeby publiczność spotkała się z dobrymi nowożytnymi malarzami obcej szkoły. Znalazłem Dyrektora najlepiej usposobionego dla towarzystwa waszego i niewątpliwie że należy do tego szeregu Krakowian którzy dobrze mnie o zasługach tegoż dla rozwoju sztuki ale świata i drugim dogodzić.—

Z poważaniem
sługa
W Łuszczkiewicz

Sobota 4/10 884.

P. S. We wtorek lub środę otwieramy nareszcie nasze Muzeum dla publiczności

275

Proszony o przedłużenie pożyczenia Langiewicza
na wystawę prac Grottgera – zgadzam się
ale pod naciskiem anonimowych zgłoszeń
w dziennikach nic nie zrobię —
Parę słów ze strony Dyrekcji wystawy starczą przed
wystawą. $\frac{25}{8}$ 885 r

W Łuszczkiewicz

DYREKCYA
Muzeum Narodowego
W KRAKOWIE.

№ 455

Świetna Dyrekcyo ziednocz. Towarzystwa
przyjaciół sztuk pięknych!

Jako tłómacz woli Wielmożnego Brandta który na me ręce złożył sprawę porozumienia się z Świetną Dyrekcyą co do ogłoszenia i przeprowadzenia Konkursu Jego imienia, ośmielam się uczynić uwagę iż skład sędziów ograniczonym został warunkami Konkursu do pewnej liczby wyznaczonych przez artystę osób. Listę tych członków sądu którym powierzył Wz Brandt orzeczenie stanowcze, któremu z ubiegających się artystów, ma wypłacić Muzeum 600 fl. miałem zaszczyt przesłać Świetnej Dyrekcyi i takowa też przy ogłoszeniu Konkursu wydrukowaną została. Mogę zapewnić Świetną Dyrekcyę że Wz Brandt nie zapomniał o słusznym udziale Jej się należącym w sądzie Konkursowym, ~~mieszczące~~ pragnąc mieć na liście członków Jury

Jury ~~[illegible]~~ delegatów w odpowiedniej liczbie z grona członków Świetnej Dyrekcyi ale to pewno że nie życzył sobie jak o tem osobiście mi wspominał oddania wyniku konkursu na los głosowania.

poprawił W Łuszcz.

Mniemam że Świetna Dyrekcya, podobnież się na ten warunek konkursu P. Brandta zapatruje, przyznaje, że odezwa moja spowodowaną została skrupułami wywołanemi przez okólnik Zarządu Dyr. zwołujący cały skład Dyrekcyi dla wydania sądu na dzień 1go Maja b. r.

24/4 1887.

Zostaję z najgłębszym poważaniem
Świetnej Dyrekcyi uniżony
sługa

W Łuszczkiewicz

Mat. wyjaśnienia że z Dyr. były jego --

Pawł. w drodze innej jury – warunki konkursu inne, ~~teraz~~ ~~[illegible] zrobić~~ –
Warunki konkur. były mylne i niezgodne z fundacyą – danego zdań wobec znawców

Janow. [illegible] [illegible] [illegible] fundator, [illegible] odrzucić i takowe warunki

Dz ~~[illegible]~~ Stankiewicz

Sokol. – Niech komplet znawców prawny orzeknie o konku

6. Zebr. ze strony Brandta

Sokół był z 4. cał. z Drzewieckim uchwalono 4 wybrać

wybrani: Michał – IIIIIIII = 8 głosujących 11.

Sokołow – IIIIII – 6

Loeff IIIIIIII – 8

Cyrk IIIIIIIII – 9

Paul III – 3

Stach IIIII – 5

Tomt. I – 1

Cieśl. III – 3

Extra I – 1

Cyrk uprzedza że nie do Mat. lecz do Szkoły ~~[illegible]~~ woli chce by ich opuścić

~~Zawiadowanie~~

Stach

DYREKCYA
Muzeum Narodowego
W KRAKOWIE.

№ ....

Wielmożny Panie!

Jeżeli Pan łaskaw wręczy wieczorem dotyczącą Kurendę celem kazać Stanisławowi zapewne obnieść do podpisu. W rozmowie z kilku członkami Sądu Konkursowego stron obu sobie przyjętych uznano potrzebę zwołania sesyi na Niedzielę. Gdyby Kancellarya Pańska była na ten czas zajętą inną sesyą, moglibyśmy ją przenieść do Muzeum.

Zostaję z najgłębszem poważaniem
i przyjaźnią

16/5 887

W. Łuszczkiewicz

DYREKCYA
Muzeum Narodowego
W KRAKOWIE.

№ 962 D. M. N.

Dyrekcya Muzeum narodowego poświadcza jako odebrała z Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych posąg „Smutku" wykonany w gipsie przez ś. p. Pleszowskiego a ofiarowany pierwej w roku zeszłym przez Rodzinę artysty dla Muzeum narodowego, którego zarząd posyła dla odlania w brązie i wystawienia następnie w sali Muzealnej. —

Kraków d. 6/3 1896.

W Łuszczkiewicz
Dyrektor

Szanowna Dyrekcya
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych
w Krakowie

Po moim bracie śp. Franciszku Machniewiczu, artyście malarzu, zmarłym w grudniu 1897 r., pozostało kilka studyów Monachijskich wykończonych – oraz około 80 szkiców do obrazów rodzajowych i innej treści, mniej lub więcej podkończonych, ale zawsze takich, które do urozmaicenia wystawy posłużą, – a nadto poświadczą, jakie śp. brata mego w przyszłości prace czekały wykończenia – nietylko w dziale portretowym, któremu przeważnie się oddawał. Z tych wszystkich prac zaledwie kilka jest w ramach, reszta szkiców tylko blejtramy.

Poruszono myśl urządzenia zbiorowej wystawy prac śp. Brata mego.

Oprócz wyżej wymienionych prac, które w mojem posiadaniu i przechowaniu się znajdują, a które na wystawę dostarczę, podejmie się chętnie wystawę zbiorową powiększyć portretami, wykonanemi przez śp. Brata mego w rozmaitych czasach, których w samym Krakowie będzie około 60 sztuk, a o których dostarczenie zgłoszę się do właścicieli.

Zebranie znacznej ilości dalszych prac

./.

zmarłego – przeważnie portretów – prawie pierwszorzędnej wartości, znajdujących się w Galicyi, w Królestwie Polskiem i w Ks. Poznańskiem, a wynoszących przeszło 100 sztuk, malowanych olejno, akwarelą, pastelami lub gwaszem, zajęłoby wiele czasu i pociągnęłoby znaczne koszta, – więc ograniczyć się muszę tylko do Krakowa.

Na podstawie powyższych danych wnoszę prośbę: aby Szan. Dyrekcya uchwaliła urządzenie zbiorowej wystawy prac śp. Brata mego, które dostarczę t.j. portretów i szkiców. Wystawa taka przyniesie niezawodnie jakiś dochód, otóż ze względu na dwoje sierót (córki) pozostałych po śp. Bracie moim (wdowcu) a niezaopatrzonych, któremi się zajmuję – sądzę że Szan. Dyrekcya z tego tytułu odpowiednie jednorazowe honoraryum dla dzieci przeznaczy.

Niektóre z prac śp. Brata mego odpowiednie są do zakupna przez Tow. sztuk pięknych do rozlosowania, – ośmielam się zaproponować to Szan. Dyrekcyi ze względu na sieroty. –

Pragnąc zabrać się do wykonania powyższej myśli – proszę o rychłe zawiadomienie mnie o zapadłej uchwale Szan. Dyrekcyi. –

Z uszanowaniem

Stanisław Machniewicz

w Tow. wzaj. ubezpieczeń

Kraków 12 Stycznia 1898.

z [illegible] 50%
[illegible] 3 [illegible]

Dnia 5/III 98 Batorego 6.

Wielce Szanowny Panie Sekretarzu!

Racz Szanowny Pan podziękować w imieniu mojem za łaskę dr Panu Profesorowi Uniwersyteckiemu — W poniedziałek lub Wtorek złożę 200 zł.r. a zabiorę obraz.

Przy tej sposobności
Łączę wyrazy głębokiego
szacunku
sługa
Sewer Maciejowski

Szanowny Panie [illegible],
Dobrodzieju

[illegible]

[illegible]

286

Szanowny Panie Sewerynie
Dobrodzieju!

Przedewszystkiem bardzo spóźnione życzenia wesołych świąt zasyłam, a ponieważ nawet święta już minęły, niech one będą życzeniami wesołej i ładnej wiosny.

W wielkim tygodniu wysłałem Panom moją marmurową główkę z Mędygłowa. Czyście ją już otrzymali i czy w dobrym stanie?

Nazwać ją należy „mała Mędygołanka", czem coś jej już Pan sobie zanotował. Dobrze by było, żeby Towarzystwo kupiło ją u mnie. Wiele lat jużem się Wam nie naprzykrzał, może to weźmiecie w rachubę.

Jak że tam ze sprawą Grottgera?

Ja już i tu zebrałem kilkadziesiąt franków, ale o więcej tu trudno, natomiast Warszawiacy, których tu spotykałem skarżą się, że o tej sprawie nie słyszeli i zapewniają, że tam nie mało zebrać by można. Temi [illegible] dniami przejeżdżać będzie przez Kraków młody malarz p. Trojanowski, mój dobry znajomy, wstąpi do Was, dajcie mu kilkanaście list, które on do Warszawy zawiezie i dopiero z tamtąd prześlą Wam wiadomość na czyje imię je zapisać. Zdaje się, że się tam zajmie zbieraniem składek redakcya „Głosu", mówiłem tu o tem z jednym z jej współpracowników, bojąc się jednak narażać pismo powiada, że lepiej, gdy po powrocie do Warszawy rozmówimy się z kolegami, otrzymamy listy stąd. (które im właśnie p. Trojanowski przewiezie) podobną Wam narzucono jednego z pośród siebie do zapisania list na jego imię.

Tu teraz bawi kilkanaście z młodzieży malarskiej, założyli nawet czytelnię polską, posiadającą kilkanaście pism w tradycyjnym „Caffe Greco." Ja wynająłem już sobie pracownię rocznie i w tym tygodniu mam zamiar zabrać się do roboty. Czas tu ciepły ale zmienny - dżdżysty.

Łaskawą odpowiedź adresujcie mi:

Sor Antonio Madeyski scultore
Via Flaminia 28-A. Roma

Przyjmijcie Szanowny Panie Sewerynie wyrazy poważania od szczerze Panu życzliwego

Ant. Madeyskiego

Rzym 24 kwietnia 1898 r.

odp 28/4 1898

288

Szanowny Panie Generale
Dobrodzieju!

W odpowiedzi na list Pański z d. 28 kwietnia spieszę zawiadomić Pana, że cenę na biust nat. na[illegible] marmurowym minimum, zdaje mi się, trzysta pięćdziesiąt zł. z., maximum: dwa miliony.

Ustępować z tej ceny, t. j. nie z miliona, lecz z trzystu pięćdziesięciu, trudno by mi było, bo jak moskale powiadają: „siebia dorože stoit”. Cieszy mnie bardzo, że ta głowa Panu się podobała, a jednak, wie Pan, spaskudzili mi ją w marmurze, model, mam go teraz tu, o wiele lepszy. Wyraz oczu i ust t. j. to co się już [illegible] robi, w znacznej mierze zatracili wyglancując zanadto. Cóż robić, ale mimo jest miękkość i ton, jaki marmurowi nadałem przyjemny. Jak mi ją sprzedacie, to będę b. wdzięcznym, bo mam już teraz tego martwego kapitału w różnych miejscach na kilka tysięcy, a ~~got~~ gotówczyny potrzeba, bo oto właśnie rujnuję się na urządzenie pracowni i rusztowania do większej pracy, do której niebawem mam się zabrać, daj Boże mię uczciwie więc rozwiązać!

Co się tyczy artystów pochodzenia galicyjskiego, to jest tu tylko dwóch młodych chłopców, b. uczni krakowskiej szkoły, rzeźbiarz Stanisław Kazimierz Ostrowski (lwowianin) i malarz Ignacy Protasewicz (krakowianin) oba mają ochotę wypracować coś na wystawę paryską. Adres pierwszego jest: Via Cola di Rienzo 285 III p. int. 12 i drugiego: via Margutta N42. II p.

Dziękuję za wiadomości o pomniku Grottgera, czytałem też w „Reformie", którą tu w czytelni mamy, odezwę Błotnickiego, nic o tem zgoła nie mogę, bo nieznam projektów, żeby to mieć ich fotografie, ale razi mię, że wśród jury niebyło ani jednego rzeźbiarza, prócz może tam Dauna, nieznam go, ależ to w [illegible] nie fuszer. Osobistem mojem zdaniem jest, by pieniądze zbierać w dalszym ciągu, a z wykonaniem nie spieszyć. Pewnie choć wiek się skończy, ale świat trwać będzie i według prawdopodobieństwa większość nas żyć będzie, a więc i pamięć o Grottgerze też, a czyż nie lepiej postawić pomnik porządny choć o parę lat później, niż coś małego, a może i lichego, byle prędzej.
Zresztą to tylko głos doradczy i to, jeśli go zechce kto wziąć na uwagę.
Doradzano mi tu, bym zabrał głos

publicznie przez pisma w tej sprawie, ale mi się nie chce, wolę robić jak mówić i to z daleka nie widzę wszystkiego co się dzieje w Wars.

I tu mieliśmy choć bez zimna deszczy zawiele, ale od paru dni rozpoczęły się upały.

Łączę Drogiemu Panu wyrazy poważania i serdeczne pozdrowienia. Życzliwy sługa

Antoni Madeyski

2 Maja 1898 r.

Via Flaminia 28-A.

Roma

Via Flaminia 28-A
Roma

odp 29/7 1898

Rzym 30 czerwca
1898.

Szanowny Panie Leszczynie!
Dobrodzieju!

Ponieważ nie mamy nadziei zebrać więcej tu w Rzymie wobec letnich pustek, odsyłamy Wam ostatnią listę gratulacyjną (N73/2) z zebranemi tu sześćdziesięciu czterema lirami (64).

Zechciejcie mię łaskawie zawiadomić czy się ostatecznie zdecydowała sprawa roboty pomnika i jak, a również ile macie pieniędzy i czy robi się co należy by było więcej? Jeśli nie korzystaliście ze zjazdu w Krakowie w tem celu, to szkoda.

Kiedyż u Was zakup w „Towarzystwie" i czy jest nadzieja, by mi główkę kupili? Bo małą główkę gipsową

nego stosunku w czasie zgło-
si się moja kuzynka p. Dowbo-
wska z Kobierzyc, bądźcie łaska-
wi oddać ją jej. Biust zaś stosunk
bez postumentu, jeśliście się już
nim nacieszyli, odeślijcie mi
tu do Rzymu, poleciwszy dobrze
opakować. Jeśli posiadacie warun-
konkursu na rzeźby dekoracyjne do
nowego gmachu Tow. zach. szt. p. w
Warszawie, bądźcie łaskawi je przysła-
mi. Jest tu nas kilku rzeźbiarzy, a
owe warunki, *były podobno ogła-
szone tylko w Kurjerze Warszaws-
i ten numer gdzieś się zapodział
z naszej czytelni. Niewiem dla cze
tow. Warsz. zachowuje taką tajem-
cę w tej sprawie? ~~Zaas~~ Komitet
zaś pomnika Mick. we Lwowie
ogłosił niemożebne warunki: ~~Dow~~
w Krakowie i Warszawie zanadto sza-

fowano pieniędzmi, a komitet lwowski posuwa, przy wielkich wymaganiach, oszczędność do niemożebnych granic. Suma przeznaczona na pomnik i premie obok tych wymagań są tak niskie, że, będąc podejrzliwym, przypuszczać można ~~należy~~, że chodzi o to, by odstręczyć pewny ogół rzeźbiarzy od brania udziału w konkursie; obok tego w warunkach ogłoszonych jest parę niekonsekwencyi. Zabieraliśmy z tąd głos w tej sprawie przed miesiącem, ale Now. Ref. nie raczyła go umieścić. Może dla tego, że podpisany był pseudonimem, nie znam się na tych prawidłach, ale sądzę, że jeśli rzecz jest słuszna i traktowana przedmiotowo, to mniejsza o nazwisko autora.

Jeśli by było co ciekawego do dowiedzenia o uroczystościach, pró tego co podaje Reforma, może ją Pan zechce mi zakomunikować. Tu się żyje tylko ciałem, a duszą w kraju. Za każdą wiadomość, czy to z koła artystycznego, czy ze spraw ogólnych będę b. wdzięcznym. Czy nie można by tanio dostać oleodruk lub fotogr. (choćby stare) z obrazu Matejki-Zamoyski pod Byczyną. Gdyby b. tanio to rad bym i więcej reprodukcji z obrazów Matejki posiadać, bodaj w drzeworytach.

Przepraszam, że drogi Panu czas zabieram. Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy poważania. Sługa Ant. Madeyski

B. Czy był Trojanowski i czy zabrał grottgerowskie listy?.

Via Flaminia 28-A
Roma.

Szanowny Panie
Dobrodzieju!

Serdecznie dziękuję za udzielone mi wiadomości. Na cenę zł. r. Trzysta za główkę M. Magdaleny zgadzam się, na ciężkie czasy i to dobre. Po odtrąceniu mego długu u „Towarzystwa" resztę raczy mi Pan Dobrodziej wysłać do Rzymu.

Co się tyczy pomnika Grottgera, to zbieranie składek dawało mi wielkie moralne zadowolenie, jako współdziałanie w sprawie godnej i narodowej.

Co się jednak ostatecznej decyzji tyczy, to ta mnie zmartwiła. Może projekt p. Szymanow. i ładny (widziałem tylko lichą ilustr.), ale nie na taki sobie Grottger zasłużył; nigdy też się nie dam przekonać, że lepsze było co aby zaraz. Dajmy na to, że owo zaraz ciągnie się lat kilka, ale, że w ciąg tego czasu zebrano parę tysięcy, a ni dwadzieścia, to była wina opieszałości Komitetu, który sprawy tej nie spopularyzował we wszystkich dzielnicach n.p. dobierając członków z różnych dzielnic i t. p... Ale co tu gadać, gdy klamka zapadła. Dziś wypada Panom gwałtownie dążyć do tego, żeby architektura pomnika konieczni była z granitu, to jedyny wytrzymały na nasz klimat kamień, piaskowce i wapienie na pomniki u nas djabła warte, a marmur trzeba przykrywa na zimę. Co się tyczy adresów artystów rodem z Galicyi w Rzymie, to jeśli Pa do nich nie pisał jeszcze, proszę tego ni robić, bo już obaj stąd odjechali nie mając zamiaru powrócić: Protasewic do Paryża, a Ostrowski do Lwowa, adre ich nie posiadam.

Dziękuję Panu za odesłanie mi biustu [illegible], jeszcze go nie otrzymałem, ale zapewne wkrótce nadejdzie. Co się tyczy mał. biustu [illegible], to zapewne wzięła go moja kuzynka p. Pawlikowska z Kobiernie jako swoją własność, ale czyżby na wystawie nie uwiadomiono, kto rzecz z wystawy odbiera? Serdecznie dziękuję za wiadomości o obrazach Matejki, ale zapewne reprodukcye te są drogie więc nie na moją kieszeń. Trzeba będzie się udać do kogo z kolegów, może mi wyszuka stare egzemplarze.

Załączam Szanownemu Panu serdeczne pozdrowienia i podziękowanie za łaskawe zajęcie się mojemi sprawami i informacye.

Pozostaję z poważaniem i życzliwością.

Sługa Antoni Madeyski

Rzym d. 1 lipca 1898.

odp 1/8 1898.

Na biurek fl 300

Spłata
pożyczki fl 50.
4% " 1.34 " 51.34

pozostaje do Rzymu fl 248.66

23 lipca
1898. Szanowny Panie Sewerynie.
Dobrodzieju!

30 czerwca wysłałem z tąd Panu sześćdziesiąt cztery liry (64 l.) zebrane na pomnik Grottgera na listę N 73 wraz z listem. Nie otrzymując długo odpowiedzi obawiam się czy nie zaginął ten list; był asekurowany i mam recepis; proszę mi donieść choć w kilku słowach czy Pan go otrzymał. O cudze pieniądze człowiek się więcej niepokoi niż o swoje. Jeśli łaska, to i na pytania zadane w liście, proszę odpisać.

Łączę serdeczne wyrazy życzliwości i poważania

Antoni Madeyski Via Flaminia 28-A.
Roma

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE)

POSTE ITALIANE
CENT. 10

ROMA
23 5 98
5S
A

97

Austria – Cracovia

Wielmożny Pan
Seweryn Böhm
Skarbnik Tow. Przyjac. Sztuk. p.
w Sukiennicach
(Galizien - Krakau) w Krakowie

KRAKÓW 2

NB. Sul lato anteriore della presente si scrive soltanto l'indirizzo.

oma via Flaminia
28 A

Rzym 21 sierp.
1899

Madeyski odp 30/8 1899

Wielce Szanowny
Panie Sewerynie Dobrodzieju!

Zapewne w tych dniach nadejdą do Tow. dwie paki z moimi rzeczami z Moskwy. Będą to dwa marmury, popiersie kobiety i fig. małej Ewy. Proszę Szanownego Pana zarządzić łaskawie, by rzeczy tych na razie nie wystawiano.

Pragnąłbym u Panów w Krakowie w jesieni wystawić z dziesiątek moich prac naraz. W tym celu rozporządziłem, by po wystawie monachijskiej dwie rzeźby moje, które się tam znajdują, odesłano do Krakowa, w tym samym czasie t.j. w październiku wyszlę kilka prac z tąd – z Rzymu i może jeszcze ze dwie z Petersburga. Razem będzie około dziesięciu: pięć brązów ze trzy marmury i dwa gipsy.

Kłopotu wielkiego z tem mieć nie będziecie, gdyż największemi rzeczami będą dwa popiersia z rękami jedno z marmuru („Ból") i drugie z brązu („Dziwo").

Szanowny Panie Sewerynie, po raz pierwszy będę w kraju wystawiał większą ilość prac moich naraz, proszę więc bardzo Pana by był łaskaw dobrze te prace umieścić, nie rozpraszając po wystawie; jeśli można, bardzo był bym rad, żeby wystawiono je w mniejszej sali przy kancelarji. Pewne szczegółowe wskazówki co do oświetlenia, o ile te

do uwzględniania będą możebne, przeszlę wypytując roboty.
Od dobrego wystawiania często sprzedaż zależy. Ponieważ gipsu nikt nie kupuje, wysiliłem się na wykonanie przeznaczonych do wystawy rzeczy w marmurze i brązie, ale to nadzwyczajny dla mnie wysiłek, bo już b. krucho ze mną.

Rujnuje mnie tu także kolekcyonowanie wykopalisk i okazów marmurów, używanych przez rzymian, ale to pasya moja zbierać stare rzeczy by je do kraju przenieść; odmawiam sobie przyjemności osobistych, a robię to o ile mnie stać. Marmurów mam już niezłą kolekcyjkę przeszło 200 kawałków. Są to płytki przeważnie tylko z jednej strony obrobione i spolerowane. Niektóre nawet są ciosane i osobnie. Obecnie uporządkowuję tę kolekcyję, bo chcę ją ofiarować naszemu krakowskiemu uniwersytetowi na jubileusz, jeśli zaś to nie będzie się kwalifikować do zbiorów uniwersyteckich, to muzeum przemysłowemu. Mam już też ze sto kawałków z wykopalisk oryginalnych, brązowych ozdób, naczyń i ułamków rzeźb (marmur i terrakotta) i to kiedyś do kraju pójdzie. Pragnąłbym rozpocząć jakąś większą pracę i jakoś zabrać się nie mogę. Wielkiego nakładu potrzeba, a tu nic się nie sprzedaje; ciasno mi przytem między gratami w mojej pracowni

Do widzenia Szanowny Panie Sewerynie. Rozciągnąłem list na cztery strony i nudzę może Pana.

Rad byłbym w odpowiedzi otrzymać słówko o zdrowiu Pana i nowinach artyst. krakowskich. Pozostaję z poważaniem i życzliwością sługa Ant. Madeyski.

Roma via Flaminia 28A

odp 21/10 1899
potem [illegible]

Dnia 18 Października
1899.

Szanowny Panie Seweryne
Dobrodzieju!

Zapewne już nadeszła do Panów paka, którą z tąd wysłałem 28 Września z kilku brązami, a mianowicie: „Didko" popiersie z brązu zielonego na postumencie z marmuru „rosso antico", 2) „maska" i 3-4) dwa portrety Stefana Batorego w płaskorzeźbie. Wszystkie te cztery przedmioty zapakowane w jednej pace. Teraz wysyłam biust gipsowy, polichromowany „mała Cyganka" Paczkę tę ponieważ jest lekka, wysyłam pospiesznie, gdyż to drożej (nawet taniej) nie wyniesie, zważywszy, że dla frachtu określone minimum jest 50 kgr., ta paczka zaś nie waży i potowy tego. Przed paru miesiącami poleciłem wysłać do Was z Petersburga dwa moje biusty, „małą Medyolankę", z różowego marmuru (marmo di Como) i gipsowy biust – portret księżniczki G. Nie wiem czy te rzeczy nadeszły, a nawet czy je wysłano, bo nie mam z Petersburga żadnej wiadomości. Jeśli dwie rzeczy z Monachium (półfigura z biał. marm. „Ból" i mały brązowy biust starowiny nadeszły, można by już wszystko co się zebrało wystawić, mam wprawdzie wysłać z Łodzi jeszcze jeden medalion „upiorek", ale ten jeszcze nie zupełnie gotów, można więc go będzie potem wśród innych umieścić, bo czekać ze wszystkiemi robotami na jedną nie warto. Otóż wymieniam wszystkie roboty kolejno, które mają być wysłane, nazywając je i ceniąc.

Z Moskwy: 1) fig. marm. biały – „mała Ewa" zł. r. 600, 2) biust marm. biały „dziewczyna z południa" zł. r. 220. Z Petersburga: 3) biust marm. różowy – „mała Medyolanka" zł. r. 320, 4) biust gipsowy – portret księżniczki G. (nie do sprzedania). Z Monachium 5) półfigury marm. biały „Ból" zł. r. 600, 6) biust mały brązowy „staruszek" zł. r. 75. Z Rzymu: 7) biust brązowy na postum. z marm. rosso antico – „Did'ko" zł. r. 500, 8) płaskorzeźba brązowa – portret St. Batorego zł. r. 100, 9) brązowa maska zł. r. 80. Wysyłam obecnie: 10) biust gipsowy polichromowany „mała rzymianka" zł. r. 150.

Ceny, jak Szanowny Pan widzi naznaczam możliwie najniższe, nie które roboty mnie samego drożej kosztowały, ale obecnie gwałtownie potrzebuję pieniędzy na życie i na wielką pracę, którą przed miesiącem rozpoczętem, a która mi zajmie zapewne z 1½ do 2ch lat czasu i wiele nakładu wymaga. Bardzo, bardzo mi zależy, by módz sprzedać co się da, bo mi już porządnie bieda w oczy zagląda. Pan był łaskaw siłą rzeczy okazać mi swą życzliwość, z całym więc zaufaniem udaję się do Pana z prośbą, by mi Pan zechciał o ile można w sprzedaży tych prac dopomódz. Pozostając tak długo na swym stanowisku, zna Pan wszystkich, nielicznych wprawdzie, amatorów sztuki u nas, często słówko zachęcające wiele zdziałać może, zwłaszcza u nas gdzie nie kupują, czując potrzebę otaczania się dziełami sztuki, a tylko pod wpływem chwilowej fantazyi. Ceny, które powyżej podałem niech służą Panu do orjętowania się, jeśliby pan zauważył, że niektóre podnieść można, proszę to uczynić, ale równie upoważniam Pana do pewnego ich zniżenia, jeśli od tego sprzedaż zależną będzie. Może przecie i Towarzystwo coś nabędzie do rozlosowania. Posłałem dwa portrety Batorego, bo ta rzecz może najprędzej jeszcze znajdzie nabywcę, u nas portrety tego dzielnego króla mało rozpowszechnione i liche, a ja swój robiłem podług doskonałego portrecisty z galeryi Pitti we Florencyi. Początkowo chciałem jeden z nich posłać do Warszawy, ale nie wiem czy tam wystawić go pozwolą? Co się tyczy wskazówki co do ustawienia i oświetlenia robót na wystawie, to miałbym do zanotowania tyle: naturalnie światło górne, ale i przy górnym może być niesymetryczne oświetlenie twarzy, tóż najbardziej potrzebne ono jest dla półfigury „Ból", a mianowicie by stała w tej części salki, by twarz z prawej strony od widza miała jak najwięc cej cienia, bo wtedy najlepiej uwidacznia się wyraz. Także kolor. Biust „małej rzymianki", jeśli ma mieć cień więcej z jednej strony to lepiej, by on był z prawej, maska brązowa może mieć go z lewej, w ogóle biustom lepiej gdy z prawej od widza strony mają więcej tonu, ale ponieważ co do wszystkich tego uwzględnić nie można, więc należy zauważyć którym z tym najlepiej. Fig. mał. Ewy najlepiej gdy będzie oświetlona symetrycznie. Maska i płaskorzeźby (Botony i „upiorek", który potem nadejdzie) należy by wisiały pionowo lub prawie pionowo, jeśli nie będzie innych miejsc to na postumentach, na których stać będą biusty lub fig. maskę jednak nie przy „kolce" a „upiorek" nie przy „rzymiance", bo są zbyt podobne, robione z tych samych modeli. Dobrze by było by te większe przedmioty nie były zbyt nisko, najlepiej na poziomie oczu patrzącego. Jako środki oświetlania zalecam tu parę fotogr., które może zechce Szanowny Pan zachować sobie na pamiątkę. Przepraszam, że piszę na świstkach papieru, ale nie mam innego pod ręką i nie myślałem, że wypadnie tak się rozgadać.

Jeśli to możebne to prosiłbym szczerze Pana o łaskawe udzielenie mi od Towarzystwa pożyczki, choćby w kwocie pięćdziesięciu zł. r., bo zdaje się, że do tej wysokości Pan sam rozporządzić może, mnie by się w dorywczej chwili i taka summa bardzo przydała, a gwarancya chyba będzie dostateczna. Otóż i wszystko. Prosiłbym tylko o łaskawe doniesienie, jakie roboty moje dotychczas przybyły, w jakim stanie, a także rad bym był usłyszeć zdanie Pana o moich pracach.

Proszę przyjąć wyrazy mego poważania i serdecznej życzliwości od sługi

Ant. Madeyskiego.

NB. Jesli który marm. (biały) będzie zabrudzony, można go łatwo oczyścić starłszy wilgotną gąbką. Prosiłbym też by przy wystawionych przedmiotach były karty z nazwiskiem i tytułem pracy, ~~bo~~ zdawało mi się uważać, że czasem tego brakowało.

Dziękuję za wiadomości w poprzednim liście Pana, co się zaś tyczy powiedzenia o mej intencji ofiarowania uniwersytetowi, nie wyszczególniłem na razie, lecz wzorów marmurów, to może mi trudno, bo musiałbym je przecie uporządkować, zrobić na nie szafę, a na to potrzeba za 200 fl. których niestety nie posiadam, dla tego też muszę moją intencję, ~~niestety~~ odłożyć na lepsze czasy

Roma, via Flaminia 28ª

25 października 1899.

Maczyk

Szanowny Panie
Dobrodzieju!

Serdeczne dzięki za uwzględnienie mej prośby i szybką odpowiedź. Załączam przy niniejszym podpisany kwit, do którego dołączam 20c. (markę poczt.) bo nawet w konsulacie nie znalazłem austr. stempla.

Bardzo by mi na rękę było, żeby już przy tym zakupie nabyto co z moich rzeczy. Dziwne, że obraz pana z brązami tak długo w drodze. Załączam dwie fotogr. (choć liche) mego Batorego, może one na razie posłużyć mogą wydziałowi do zakwalifikowania, jeśli oryginał na oznaczony dzień nie nadejdzie. Dodaję, że płaskorzeźba jest w brązie, rozmiar 23 × 25 cm. Niepokoi mię bardzo, że z Petersb. rzeczy nie nadeszły, możebnem jest, że nie spełniono tam mego polecenia i niewysłano ich wcale. Jak nadejdą roboty z Monachium i Rzymu, a tamtych z Petersb. nie będzie, to niema co czekać na nie. Jeśli Tow. kupi Batorego, to ponieważ wysłałem dwa portr., nie należy przy wystawieniu umieszczać kartki „zakupiony" może się i na drugi znajdzie amator.

Objaśniam tu też, że na biust gips. „mało wyjaśniona", którą wysł. ostatnio z tąd, naznaczyłem jak na gips cenę, zdawać by się mogło, za wysoką (150 zł. a.), ale to dla tego, że jest on jedynym, wcale nie robiłem formy na niego i przy tem, że jest polichromowanym. Jako za unikat to nawet b. tanio. Rad bym przysłał koniecznie Panu w tej kopercie trochę prześlicznej pogody i ciepła jakie mamy tu od kilku dni, u Was zapewne brak tego w tej porze.

Proszę przyjąć wyrazy mego poważania i życzliwości.

Sługa Ant. Madeyski

nedmio -

Roma, via Flaminia 28ª odp. 7/11 1899

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Wczoraj wysłałem pospiesznie małą paczkę (6 kop.) z medalionem gipsowym polichrom. „upiorek”! Otrzymacie go zatem za kilka dni. Cena jego 75 – 100 zł. r. Jest to ostatnia rzecz, którą miałem z tych do posłania. Wystawić co jest natychmiast, czy czekać na nadejście rzeczy z Monachium pozostawiam do Pańskiego uznania. Na miejscu lepiej się Pan zorjentować może, czy obecnie dobry czas na wystawę. Może Pan zasięgnie wiadomości od artystów, kiedy się skończyła wyst. w Glaspalaście w Monach. i kiedy można się spodziewać robót. Zapewne, że lepiej by było wystawić naraz więcej rzeczy, szczególnie wobec tego, że [illegible] z Petersburga nie ma i może nie będzie. Będzie mię Pan łaskaw poinformować, czy ~~ob~~ owe dwa gipsy ostatnie (kolorow.) com stąd wysłał doszły nieuszkodzone? A może jeszcze co jest dla mnie ciekawego z ostatniego zamiesz. Fotogr. Batorego zapewne Pan w czas otrzymał, a może i były nadesłane w porę. Proszę przyjąć wyrazy mego poważania i serdeczne pozdrowienia

Sługa Antoni Madeyski

Rzym 3 listop. 1899.

NB. Sul lato anteriore della presente si scrive soltanto l'indirizzo.

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE).

POSTE ITALIANE
CENT DIECI 10

ROMA FERROVIA

KRAKAU 1
KRAKÓW

Austria-Galizia-Cracovia

A Wielmożny Pan
Seweryn Böhm
Skarbnik Tow. Przyj. Sztuk Pięknych
w Sukiennicach
w Krakowie

(Oesterreich - Krakau)

Warszawa 304

2 Mostowy ~~[illegible]~~ po 25/11 1899

1 Mała Ewa marmur

2 Dziewczyna z ptaszkiem marmur

Z Rzymu

3 Biust brązu „Dziadko"

4 Stefan Batory szkic (2 szt)

5 Maska z brązu

6 Mała Rzymianka (biust [illegible])

7. [illegible] [illegible] [illegible]

16/12 [illegible]

8 „Pół" marmur

9 „[illegible]" mały brąz

Mają nadejść.

Z Petersburga

rbl 3.

z Monachium

rbl 2.

Roma, via Flaminia 28a   29 Listop. 1899.

Wielmożny Panie!   odp 9/12 1899

Fotogr. Matejki otrzymałem przed kilku dniami, niestety dziś, wczoraj zaś zawiadomienie od Pana o nadejściu wreszcie paki z brązami; okazuje się, że to było, spedytorowie, mając ją już dawno w Krakowie, odesłali z powrotem do Wiednia nie wiem z powodu jakiej idyotycznej pomyłki i dopiero po mojej reklamacyi znów przesłali z Wiednia do Krakowa. Zatem reszta rzeczy nadeszła! Cóż mówią ludzie o moich robotach? jak się Panu podobają? Czy z powodu „napisów" nie mówią, żem się zanadto modernizował? Do Matejki się właśnie zabierałem i to gorąco. Przy sposobności proszę mi donieść łaskawie z której strony gmachu będą biusty i jeśli można kogo będą przedstawiać inne i jaką rzeźbę ja robię? Łączę wyrazy poważania i życzliwości.

Wdzięczny Sługa Ant. Madeyski

NB. Sul lato anteriore della presente si scrive soltanto l'indirizzo.

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE)

POSTE ITALIANE
DIECI 10

ROMA FERROVIA
29 1 98

Austria Galizia - Cracovia

99

A Wielmożny Pan
Seweryn Böhm
[illegible]nik Tow. Przyj. Sztuk Pięknych
w Sukiennicach
w Krakowie
(Oesterreich - Krakau)

KRAKAU 1 KRAKÓW 1
12 IV

Roma, Flaminia 28

odp. 12/1 1900 307

Wielmożny Panie!

Bardzo mnie obeszła wiadomość o zniszczeniu biustu księżnej G., co za idioci go pakowali! Nie widząc go nie mogę [illegible] poważnej reperacji, proszę bardzo zachować gdzieś w bezpieczniejszym miejscu [illegible], ale tak by się o ścianę nie tarł, jak kiedy przyjadę, sam go wyreperuję. Co się tyczy marmurowego, to można go gąbką wymyć, ale przypuszczam, że Pan za brud bierze plamy na cielistym marmurze, który nigdy nie bywa równego koloru, ma żyłki rudy, zielonej, tem nie mniej w dobrym górnym świetle jest b. ładny, robi wrażenie ciała. Zapewne otrzymał Pan mój list, gdzie kwituję odebranie pieniędzy za maskę, oraz fotogr. z pierwow. biustu Matejki. – Panu jeszcze łączę serdeczne życzenia noworoczne i wyrazy poważania.

Życzliwy sługa Antoni Madeyski

31 Grudnia 1899.

ROMA
FERROVIA

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE).

POSTE ITALIANE
CENT. DIECI
10

Austria-Galizia — Cracovia

99

A Wielmożny Pan
Seweryn Böhm
Skarbnik Tow. Przyj. Sztuk. P.
w Sukiennicach
w Krakowie
(Oesterreich-Krakau)

NB. Sul lato anteriore della presente si scrive soltanto l'indirizzo

Zakopane d. 19-5
1895.

Wielmożny Panie!

Na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie, znajdują się od dłuższego czasu cztery moje obrazy:

1 Portret Kościuszki
2 Powrót z lasu
3 Rusinka
4 Przy wance

Ponieważ nie życzę
sobie by obrazy te nadal
wystawione były na wi-
dok publiczny, ośmielam
się prosić najuprzejmiej
o wydanie ich siostrze
mojej Edmundzie Dunia-
Torskiej, zamieszkałej przy
ulicy Zgoda N° 1 na I pię-
trze w Krakowie.

Ponawiając prośbę

moja, Tąże wy[illegible]
wysokiego
poważania

Antonina Majewska.

50

Rozdziany 1. Sierpnia 883.

Wielmożny Panie Sekretarzu

Równocześnie wysyłam „Krajobraz" obrazu. Ramy oddał do kancelaryi przed 10 dniami mój znajomy, którego o to prosiłem. Proszę więc być tak dobrym i kazać płótno przesłane włożyć w ramy o których mowa - i wystawić.

Cena 200 Złr Wa. —

Jeśli zakupu nie będzie w tych dniach - proszę o łaskawe przysłanie tytułem zaliczki 100 fl. Wa.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

J. Makarewicz

odp 30/III 1894

Lwów 28/3 894
ul. Piekarska 13. –

Wielmożny Panie

Jeszcze 14go Marca zawiadomił mnie pan Sokołowski że WPan ma nabyć obrazek mój „Pastuszek" i zgodziłem się na cenę 100 fl. o czem p. Sokołowski odwrotnie telegraficznie WPana donósł. –

Nie mając dotychczas odpowiedzi udaję się sam do WPana z prośbą o łaskawe, zawiado-

mienie mię – czy obrazek sprzedany – czy też mogę nim dysponować.
Przygotowuję większy obraz na wystawę Krajową – więc pożądanym byłby każdy przychód wobec wydatków jakie płótno większe za sobą pociąga – a Wam bardzo wdzięczny byłbym za łaskawe pośrednictwo w sprzedaży.

Wielkie zmiany w Towarzystwie Krakowskiem nietyle nas obeszły co samych Krakowian

313

chociaż nas tu już do 30tu żyjemy jeszcze w spokoju zapatrując się na życie artystycznie z tego filozoficznego stanowiska. – że jak obrazek dobrym będzie – to nabywcę łatwiej znajdzie bez względu czy na czele naszego stowarzyszenia stoi ten lub ów – i z drugiej strony przekonani jesteśmy że niema człowieka któryby każdemu dogodził. będą zawsze jakieś niesnaski – robiliście, co

można było zrobić, a pewnie
i teraz tak samo będzie –
Czy zakupy w Towarz. Krakowskim są wystemplowane?
czy też dorywczo zakupujecie
w każdym razie proszę także
mi donieść kiedy najbliższy
zakup – chcę kilka mniejszych
prac posłać a teraz
piszę się Wielmożnego Pana
zawsze przyjaznym i
powolnym Sługą

J Makarewicz

Środa-Sobota

otrzym. pocztą / III 1895

Wielmożny Panie!

Wczoraj powróciłem z dłuższej wycieczki do domu i przypomniałem sobie że ostateczny czas do zgłoszenia i wysłania obrazów na wystawę Berlińską. Ponieważ chciałbym i kilka studyów móc posłać a potrzebuję je jeszcze razem z pozostałemi w pracowni jednakowo oprawić – dla-

tego proszę Pana o łaskawe
odwrotne nadesłanie pocztą orte;
rzeźb ~~studyów~~ 12/ (wystawionych w
Krakowie a mianowicie

7 – Bonn 1. Dziada z podziadkiem
śpiewających

2. Chłopa trzymającego
1. – 120 świeczkę przed sobą

4. 90 3. Chłopkę z sieraka (samą)

2 – f90 4. Dwóch chłopów razem,
(figury do pół).

pod adresem:
Makowski Lwów
Kurkowa 2. B.

Na drugi tydzień wyszlę obrazek i 2 studya, a równocześnie postaram się pisać z długu - który mi wielce Łaskawy Pan pozwolił zaciągnąć.

Życzeniu pańskiemu wyrażonemu mi jesienią w Krakowie stało się zadość akcye Krakowskie tanie są u nas - mówią jak załatwicie tam sprawę premii o które będziemy prawdopodobnie kołatać.

Ciekawe wiadomości dochodzą mię ze świata - pisze mi francuz który zna naszą kolonię artystyczną w Krakowie (we Warszawie) twierdzi w ten sposób o nas. Gdy jedni polacy u których widzę jakieś zdrowe prawe dążenia - Monachium to fabryka - Paryż to wariaci w sztuce.. To wcale ma racyę zwaryowany jeszcze z jakichś kramikach pracujemy.. Byłbym Panu Doktorowi bardzo wdzięczny za wiadomości z Krakowa i pozostaję zawsze szczerze oddanym i życzliwym Sługą

J Makarewicz

516

Lwów 21. 3. 97
pracownia: Hotel George

wp 30/III 1897

Wielce Szanowny
i Kochany Panie!

Już od kilku miesięcy wybieram się do Krakowa i przystałem że osobiście będę mógł prosić Kochanego Pana o przyjęcie do zbiorów swoich i mojego studyum, w dowód że niemniej od krakowskich moich Kolegów cenię zasługi Pańskie wobec sztuki polskiej a zawsze pamiętny i wdzięczny jestem

za tyle dowodów szczerej ży
czliwości - okazanej mi już
od początku mojego zawod
niechcę, już zwlekać a
radbym za serce sercem od
płacić!

Jeśli praca moja niewiel
rozmiarami to zdaje mi
się być wyrazem mojego
obecnego kierunku - o c
mi głównie chodziło.

Żałowaliśmy bardzo że
Kolędy Krakowskiej nie m
domili nas, że swoim czasie
że chcą dać gremialnie

wyraz uznania pańskiej działalności w Tow. szt. p. dowiedzieliśmy się dopiero niedawno o fakcie dokonanym już przed kilku miesiącami a ponieważ kilkunastu nas Lwowian bylibyśmy bardzo chętnie należeli do najżyczliwszych Panu.

Skoro mi się uda przed świętami na miesiąc przybyć zajrzeć do Was, a wtedy opowiem o wszystkich naszych sprawach malarskich, o tej obojętności publiki - które pewnie i tam odczuwane bo wypływa z biedy ogólnej a może i z innych powodów - Zawiele już zajmują wybory - a przecież trochę zaniedbano sztukę - Przypominają ją sobie - gdy trzeba się mają pochwalić przed obcemi jak to będzie w 1900 w Paryżu, ale jakim cudem tam kwiat tak bujnie wyrósł i to niepojęta obiboczy -

Proszę przyjąć szczere wyrazy wysokiego poważania i szacunku od oddanego i najżyczliwszego

J Makarewicz

P.S. Równocześnie wysłałem dziś pocztą obrazek muzyczny i tej samej pani studyum wspomniane dla Pana załączam.

odp 30/III 1897

Lwów 21. 3. 97
pracownia: Hotel George

Do Szanownej Dyrekcyi
Towarzystwa przyj. szt. piękn.
w Krakowie

Przesyłam na wystawę
Towarzystwa obraz
„Dwie Kobiety nabożne"
cena 120 f. z prośbą
o dobre umieszczenie
i łączę wyrazy
należnego poważania i szacunku
Julian
Makarewicz

Lwów 24.5.97
Hotel George

Kochany i Łaskawy Panie

W tej chwili otrzymałem z Krakowa telegram z zapytaniem czy należę do osobnej wystawy ?

Jak to już osobnie Kochanemu Panu oświadczyłem przywiozłem moje portrety w tej myśli że spóźniłem się na osobną wystawę - w której przyrzekłem wziąć udział i Fałatowi i Stanisławskiemu. Umieściłem je na wystawie podobnie jak Malczewski swoje

gdyż osobnej wystawy nie było.
Jeżeli jednak ta wystawa
do skutku przychodzi to proszę
łaskawie obrazy moje które
są obecnie na wystawie Towa-
rzystwa przyłączyć do tej oso-
bnej wystawy.

Natomiast wyślę za
kilkanaście dni na wystawę
Towarzystwa szt. p. obraz, który
będzie zakładnikiem łaskawie
udzielonej mi zaliczki 50f.

Łączę serdeczne wyrazy
poważania i przyjaźni
Szczerze życzliwy sługa
JMakarewicz

322

odp 14/9 1897

13. 9. 97

A5. 80

Wielce Szanowny i Kochany
Stasiu!

Najpierw interes:
Proszę jak najprędzej kazać zapakować dobrze moje dwa portrety i odesłać je pod adresem Towarzystwa szt. p. we Lwowie. (Lieferzeit)
a teraz skromne zapytanie: Co się tam u Was porobiło z dyrektorem szkoły szt. p. Byłem następujący - na

głębokiem zdziw. – gdy
mi wpadła w rękę gazeta
ze stronną notatkę że
został wypisać się z
Kasyna narodowego i
rezygnuje z posady Dy=
rektora i wyjeżdża z kraju.

Znam całą historyę jego
żeniaczki aż do tej chwili
gdy Kraków opuściłam
to znaczy do dnia ślubu
Daszyńskiego. –

Niewiem gdzie znalazł
Axentowicza lub innych

znajomych więc nie zobaczę
się z osobą - któraby mi
wiele szczegółów - o których pisać
trudno - opowiedziała prosze
Kochanego Pana o chociaż
kilka słów odpowiedzi ile
na tem prawdy - że Fałat z
dyrektorstwa rezygnuje?
Będę Wam także wdzięczny
za podanie mi adresu
Jacka Malczewskiego
a teraz łączę wyrazy
wysokiego poważania

sługa
J Makarewicz

Hotel Zona

Lwów 2/2 98
Hotel George

Wielmożny Panie

Proszę bardzo żeby W. Pan był łaskaw kazać odwrotnie jako Eilgut pod adresem Tow. przyjj. sztuk we Lwowie wyexpedyować — moją „Babę z rydkalem" która w Krakowie miała szczęścia a która może być u niebudzo Tatwo zakupioną przy sposobności zakupna które w Sobotę albo Niedzielę się odbędzie - Gdyby

przesyłka pocztą nie przenosiła
dwóch trzech guldenów - to
proszę to studyum pocztą
nadesłać - naturalnie bez
szkła - może z dwóch grubych
tektur - bo na sobotę Konce-
syi potrzebuję -
Natomiast wyślę za 5 dni
stała aby 9 f. było przy
kancelaryi WPana nim
studyum „Jary naddniestrzań-
skie" które będą mniejsze

325

się do Was jak będę musiał najpóźniej. Myślałem że pojadę teraz do Zakopanego znowu – gdzie przed kilku dniami tylko co powróciłem ale kończę większy obraz do Wiednia do Künstlerhausu więc Zakopane mię ujrzy dopiero po 15tym Marca i stamtąd studya Zakopiańskie wprost do Krakowa poszlę.

Łączę serdeczne wyrazy i jeszcze raz ponawiam prośbę o prędką odwrotną –

Sługa
J Malczewski

odp 3/3 1898

Piątek
11. 3. 98.

Wielmożny Panie

Jeśli panna cnotliwa czyż często czyż się godzi sądzić ją po sukni choćby zielonej. Strasznie się zmartwiłam - i sama się rozbeczałam i widząc że kolor niesympatyczny. Na miłość Boga - proszę samą kazać zbić a ja kazałam robić inną złotą i wyślę wnet. Łaskawy Pan pozna jakie kłopoty na mnie się zwaliły - nie umiem tak lamentować jak inni ale może mnie zrozumieć. Serdeczne wyrazy łączę i dobrej wiadomości oczekuję. Sługa powolny

J. Makarewicz

Lwów
Poniedziałek.

Kochany Panie!

Bardzo się cieszę że to zielone przemówiło jakoś do szanownej Komisyi. Zdaje mi się że i dobremu słowu Pana mam także do zawdzięczenia.

Muszę W. Pana jeszcze prosić ażebyście tę zaliczkę nieodciągali teraz - Jakżebym zwrócił 23 f c Towarzystwu zaliczkę - to dalibóg nie zostanie mi na owinięcie palca!

Przesyłam najszczersze wyrazy poważania i życzliwości

Jego oddany
J. Makarewicz

14/3 98

Lwów 30. 4. 898
Hotel George

Wielmożny Panie

Z Wiednia nadejdzie pod adresem „Kunstverein Krakau" obraz większy - pejzaż - „Jesienią", który przysłałem na wystawę Towarzystwa „Sztuka" w Maju w Sukiennicach odbyć się mającą. Proszę więc by WPan był łaskaw oddać go do dyspozycyi

domu Towarzystwa i nie wystawiać teraz w salach wystawy obrazów. -
Ponieważ obraz ten przyszedł za późno na wystawę wiedeńską i był tam opłacony więc - nie będzie i nie powinno na nim ciężyć nic więcej jak fracht przesyłki z Wiednia do Krakowa - który „Sztuka" opłaci. -

Odrazu zostawionym w Kancelaryi Towarzystwa nadeślę wnet obrazek.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego
poważania i szacunku

Sługa i powolny
J. Makarewicz

Lwów 5/3 98
Hotel George

330

Wielce szanowny i Kochany
Panie

Dziwi Kochanego Pana pewnie
ten fioletowy ton papieru,
to tak z biedy - jak
ten co we fraku na codzień
chodzi - bo już wszystkiemi goni.
Serdecznie Panu dziękuję za
tak szybkie przysłanie mojej
Baby z ryskalem" Paradę robi
" ~~na~~ wystawie tutejszej - żałuję

tylko że nasz zakup odroczony. Dziś pocztą posłałam do Was.

„Jary Nadniestrzańskie” Tyle razy na tych skałkach napolowałam się i tak i, znów piękny świat wokół widać - szkoda że nie mogę Tem tego wszystkiego na obrazie oddać, ale może oni i tak przemówi do serc wszystk-

Około 24° pojadę znowu do Zakopanego i postąpię

331

do Krakowa –

Cena obrazu 160 f tylko nie odstręczajcie – bodajby nie opłaci się być malarzem – jeździć nad Dniester – płacić chłopu za trzymanie sztalugi – niedojeść – niedospać – upiec się na słońcu od skutków rozpalonych ramy bajońskie sprawiać i nawet [illegible] [illegible] nie [illegible]? Mówiono zkąd mi się jeszcze humor bierze – przy tylu kłopotach

które skutkiem choroby żony i
innych spraw na później się
zwaliły. — To zakupię jeśli
prof. Wyczółkowski — upomni się
proszę mu wypłacić 23 f które
z dawnych rachunków mu się na-
leżą odemnie. — Możeby ta zaliczka
50 fl. mogła jeszcze z paru pieniędzy
zostać. byłbym Wpanu bardzo a bardzo
wdzięcznym — z zakupionego posły
kilka studyów — bo przez tych 3 ty-
godnie mego pobytu tamże cię-
porządnie pracować.

Polecam mnie łaskawym względom
Wielce Szanownego Pana i łączę
wyrazy szczerego poważania i przyjaźni
JMalczewski

d/o 10/III 1898

332

Lwów 18.9.98.

Wielmożny Panie

Bardzo mię cieszy że Lirnik mój w tych ciężkich czasach znalazł amatora ale jestem tak przywiązanym do tego czarnego trubadura, że nie śmiem mu robić tej krzywdy i tak nisko go cenić.

Kochany Panie! Nie mam nadziei osiągnięcia w naszym

kraju cena Meissoniera ale
z tej ceny 120-130 f którą
mi już jako normę za każde
studyum moje w kraju ofiarowują – wyleźć muszę.
Lirnika uważam za pracę
seryo i sumienną – którą
i za granicę wysłać mogę
dlatego niżej 250 f oddać
go nie mogę.
Jestem zaś bardzo Wam

dziękuję za łaskawą pamięć
o mnie i proszę przyjąć
wyrazy szczerego poważania

od sługi i powolnego
J. Makarewicz

WB. Czy pejzaż mój z kapustą
jeszcze na wystawie czy
już w pace – proszę łaskawie
kartą mnie uwiadomić.

odp. 18/9 1898 r.

[illegible]

е све

334

Lwów 19. 9. 98.

Wielmożny Panie

Zapomniałem że cenę pierwotnie za Lirnika 200 f oznaczyłem. Nie chcę mego słowa zmienić i proszę tę cenę panu Hamanowi podać. Proszę jednak bardzo, oświadczyć Kupującemu że wymawiam sobie ażeby ten Lirnik przez miesiąc był wystawiony w Warszawie

z Krzywultą - a czém jego zaczą:
dowiedziałbym od niego samego.

Niebardzo mi miło że Józia
[illegible] w pracę - a nawet
mię o tém nie uwiadomiono -

Proszę przyjąć wyrazy szczerego
szacunku i sługi

J Matejko

150 fl.

Proszę oddać Panu Krzywaltowi
do wystawienia w Warszawie
mojego „Lirnika"
Szczere wyrazy poważania
łączę J. Makarewicz

Juliusz Makarewicz.

Lwów
Hotel George
dnia 3/11. 1898

Wlan Böhm-
Laskiowanice

[illegible] [illegible]

Monachium [illegible]

Do Szanownego Komitetu
Przyjaciół Sztuk Pięknych

Będąc w potrzebie,
udaję się do Szanownego
z prośbą — o udzielenie mi
[illegible], w [illegible]
a conto mego obrazu [illegible]
[illegible], który znajduje się
na wystawie.
Licząc na łaskawość
ufam, pozostaję z
uszanowaniem
[illegible]

Szanowne Towarzystwo
Przyjaciół Sztuk Pięk.

Dziękując za łaskawe
udzielenie mi [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible]

Ad 188

336

Monachium 4/XII/86 r.

Do Szanowney Komitetu

Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Będąc w potrzebie, udaję się do Sz. Komitetu, z prośbą — o udzielenie mi pożyczki, w sumie 15 zł. r.; à conto mego medal. Sienkiewicza, który znajduje się na wystawie.

Czekając na łaskawą decyzyę, pozostaję z uszanowaniem

AMakowski

Adr. Monachium, Theresienstrasse 37/III Stb.

Monachium 18/XII 98 r.

Szanowne Towarzystwo

Przyjaciół Sztuk Pięk.!

Dziękując za łaskawe udzielenie mi pożyczki, przesyłam pokwitowanie.

Z uszanowaniem

Wankowski

Poniedziałek 19
Marca 1894.

Szanowny Panie!

Upraszam Szan. pana aby mój obraz wystawiony ostatni W tumanie polecił usunąć ze ścian wystawy i umieścić w sekretaryacie; albowiem zgłoszony jest już do Monachium — i przed świętami go wyślę.

z szacunkiem
prawdziwym
J Malczewski

Kraków d. 1. maja 94
ul: Lubicz 23

Wielmożny Panie!

Mam zaszczyt przesłać na ręce Wgo Pana obrazek malowany przez brata mego o którym właśnie mówię, z uprzejmą prośbą o przedstawienie go do zakupna na rzecz brata mieszkającego w Warszawie, który od dłuższego już czasu ciężką chorobą nawiedzony, znajduje się w nader przykrych warunkach materyalnych. -

Ceny na powyższy obrazek nie kładę żadnej, pozostawiając to Świetnej Komisyi zamianowanej do jej światłego

uznania

i uwzględnienia niezaprzeczalnego dziś artysty, zajmującego między jedno z najwybitniejszych miejsc w szkole malarzy polskich. —

Przesyłam przytem wyrazy prawdziwego szacunku i poważania dla W^go Pana pozostaję uniżonym

sługą

W. Malecki

P. S. Sumę zakupioną proszę pieniędzmi przysłać na ręce moje. —

342

INSPEKTOR
OGRODÓW MIEJSKICH
w Krakowie
ulica Lubicz L. 23.

Kraków, d. 24. II. 1896

Otrzymano d. 25/II
Załatwiono d. 25/II 1896.

Wielmożny Panie!

Czyniąc zadość życzeniom mego brata Władysława — przesyłam na ręce Wp. Pana następujące obrazy:

1/ „Wnętrze wystawy w Warszawie" ~~bez ram~~ w ramach
2/ „Przed wschodem słońca" } bez ram
3/ „Rekwizycya kawaleryi" }

Czwarty zaś obraz „Zachód słońca" w ramach przedaję na loteryę Wystawie, który jeszcze przed dwoma laty posłałem na ręce Wp. Pana, odebrawszy w zamian pokwitowanie! —

Dołączając dwie sztalugi: większą z Kozłą i mniejszą ze statkiem proszę uprzejmie o wydanie na przedmioty powyższe przeszczególne pokwito-

pośrednikowania z odbiorów..
Łącząc przy tem wyrazy prawdziwego szacunku i poważania pozostaję

sługa

[illegible] [illegible]

[illegible] Rád [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

344

INSPEKTOR
OGRODÓW MIEJSKICH
W KRAKOWIE
ulica Lubicz L. 23.

Kraków, 23. X. 97

Wielmożny Panie!

Przedewszystkiem najuprzejmiej przepraszam Wgo Pana że ośmielam się trudzić Go czytaniem niniejszego pisania. Prośbą jaką pozwalam sobie zatrudzić, dotyczy mego brata Władysława, dziś znękanego chorobą i biedą — niegdyś pierwszorzędnego pejzażysty malarza.—

W tych dniach otrzymałem wiadomość, że znajduje się on w opłakanem

potrzebnie. – Chcąc mu za
przyjść w pomocy na jedną
miarę sił, że porozumie-
wszy się z Wym Panem Umiń-
skim, posłałem obraz jego
pędzla, będący moją własno-
ścią do Kancelaryi Towarzy-
stwa Sztuk Pięknych w nadzie-
ję, że ze skutecznem po-
parciem Wgo Pana Dyre-
ktora zakupi go do wysta-
wienia. –

Kreśląc przytem wyrazy
wysokiego szacunku i po-
ważania dla Wgo Pana

B Sulecki

Kra

D. 2

346

Wielmożny Panie
Sekretarzu!

Proszę uprzejmie o przyjęcie obrazu króla mego Władysława, — błagam raz [illegible] [illegible] uczcili łaskawie Wy Panowie Akademicy. —

Z [illegible] [illegible]

Kraków
d. 23. X 97

OGR

INSPEKTOR
OGRODÓW MIEJSKICH
W KRAKOWIE
ulica Lubicz L. 23.

347

Kraków, 7. IV. 98.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Brat mój Władysław widocznie się przerachował gdyż obrazów jego własnością będących nie posiadam już żadnych. Ostatnią seryę z przechowanych u mnie oddałem w jesieni r. z. na ręce Wp. Pana Sekretarza. — Kilka szkiców jakie jeszcze mam, należących do mnie, które w całej gotowości ofiaruję na rzecz brata – jeżeli w ogóle kwalifikują się do wystawienia, o co w tym wypadku najmniej chodzi a tylko głównie o spieniężenie ich. —

Tą myślą wiedziony, przesyłam jeden ze szkiców i proszę najuprzejmiej Wp. Pana Sekretarza o poparcie w Komisyi, zakupienia go, ~~uzy~~uzyskane zaś pieniądze raczy Towarzystwo oddać wprost bratu memu Władysławowi. Przy tej sposobności ~~[illegible]~~ wyrazy głębokiego szacunku i poważania zasyła

powolny sługa

B. Malecki

Koło gubernia Kaliska dom Hoffmana

dnia 2 Listopada 1889 r.

Wielmożny Panie!

Mam zaszczyt prosić Wielmożnego Pana o zamówienie ramy złotej. u Pana Krywulta do mojego obrazu który nadszedł z wystawy Monachijskiej bez ram „Pod tytułem" z Nad Horynią"

Na ramę z szuc ramą przeznaczam Rs. 15. wyraźnie piętnaście, którą to sumę, po dostawieniu, i oprawieniu, na ręce W^o Pana przyślę.

Obraz proszę uprzejmie wystawić na Wystawie Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku
i poważania.

Władysław Malecki

Warszawa Ulica Chmielna № 58. parter lewa

dnia 18. Lutego 1890 r

odp 17/II 1890

Wielmożny Panie

Mam zaszczyt zawiadomić Wo Pana że po dłóższem pobyćie na studjach których udało mi się zebrać znaczną liczbe, powróciłem do Warszawy, i rozpoczołem kilka obrazów, aby było cóś do zbyćia.

Zkoła przed kilkoma miesiącami pisałem do Wo Pana prosząc o łaskawe zamówienie ramy, u Pana Krywulta do obrazu, zatytułowanego „z Nad Horynia" cena 250 Zło: reńskich, zapewne rama iest iuż zrobiona.

Prosze uprzejmie Wo Pana o zdanie, o obraźie, i czy może być nadźieja sprzedarzy, w prze- ćiwnem raźie przysłał bym nowy obraz.

Z wysokiem poważaniem

Władysław Malecki

Warszawa Ulica Chmielna 58.

24 Marca 1890 r.

Wielmożny Panie

Dziś rano wysłałem pociągiem towarowem dwa obrazy w iednej skrzyni, tytuł iednego „Wschód słońca" cena 320 Złr. Drugiego „Brzeg lasu" 320 Złr.

List fraktowy dołączam.

Proszę uprzejmie o przysłanie mojego obrazu „Wnętrze pracowni" pod mojem adresem franco.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Władysław Malecki

odp. 17/III 1890

Spis. po adresie

Sienna 33 II piętro

d. 14/5 1890

N FT 21882 „Wnętrze pracowni"

Odp.

Odp: 28/2 896

A. M. 20.

Brzeg lasu
wschód słońca
{ do Tow.
Warsz.

Do
Towarzystwa Sztuk Pięknych
w Krakowie

Prosze uprzejmie o przysłanie mojego obrazu „Przedwschodem słońca" Na wystawe Towarzyst zachęty sztuk pięknych w Warszawie.

Przytej sposobności prosze uprzejmie o zapakowanie Trzech małych obrazków, które dadzą się łatwo przyszrubować do dekli dwóch paczek, l Może się znajdzie jaka stara odpowiednia paka, albo zrobiona nowa, powyższe obrazki znajdują się u Pana Bolesława Maleckiego Ulica Lubicz N° 21. w Krakowie.

Tytuły obrazków są następujące
1. Wnętrze wystawy w Warszawie
2. Zachód słońca.
3. Rekrutacya Kawaleryi.

Wszystkie obrazkă są w ramkach,
4. Staluga z korbą, i mała składana
niepotrzebuja żadnego zapakowania.
Koszta zapakowania z podziękowaniem odeśle.
Łącze wyrazy prawdziwego szacunku i powarzania z iakiem pozostaje.

a Władysław Malecki

Warszawa dnia
15 Lutego 1896 roku

adres Towarzystwo
Zachęty Sztuk Pięknych
w Warszawie.

Odp 12/8 1896

Towarzystwo zachęty sztuk pięknych
w Królestwie Polskiem

w Warszawie dnia 20 Lipca 1896 r.

Wielmożny Panie!

Za przysłane obrazki i sztalugi, Wielmożnemu Panu serdecznie dziękuje, szkoda iednak że nie wszystkie obrazki moie, zostały mi nie przysłane, a mianowicie „Zachód słońca" Adolfa Liera w czarnej ramce, i wiele innych obrazków, sądze że Pan Bolesław przez prędkość nie przysłał Wielmożnemu Panu, przy sposobności najuprzeimniej prosze o przysłanie mi takowych, o co Wielmożnego Pana najuprzejmiej prosze, pozostaie z wysokiem szacunkiem

Władysław Małecki

Malarz o 50 r

358

Do

Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych
w Krakowie.

Na mój list do Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, nie mając żadnej odpowiedzi, w którem prosiłem o zrobienie ramy i oprawienie obrazu, i wystawienie na Wystawie Towarzystwa, znajduiącego się u Wielmożnego Pana Piotra Umińskiego, pod tytułem „Z okolicy Krakowa" którego cena iest 250 Rubli.

Prosze uprzejmie, czy rama do obrazka iest zrobiona, i czy obrazek iest wystawiony na wystawie Towarzystwa.

Jerzeli obrazek iest wystawiony, i podoba się, to prosze uprzejmie Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, o udzielenie mi zaliczki Rubli Pięćdziesiąt, i przystanie mi w Rublach, pod moiem adresem.

Albo w przeciwnem razie, prosze uprzejmie Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych, o udzielenie mi, zaliczki Rubli Pięćdziesiąt, na obraz który mam na ukończeniu, z zamiarem wystania go na Wystawę Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

Łącze wyrazy prawdziwego szacunku i poważania, i serdeczne uściśnienie.

Władysław Małecki

Artysta, Malarz Dekorator Teatrów Rządowych Warszawskich i widowisk w Królestwie Członek Rzeczywisty Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, i załorzyciel, Profesor.

Miła Niekłań, stacja drogi żelaznej, Iwangrodzko-Dąbrowskiej. (Królestwo Polskie / Gubernia Radomska)

dnia 8 Paździenika

1897 roku

odp 15/10. 1897

Do
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.

List z dnia 26 Października 1897 r. z pieniędzmi w koście Rubli Trzydzieści dziewięć, Kopiejek Dwadzieścia odebrałem, tytułem poryczki, dnia 10go Listopada 1897 r. w Końskich.

Za przysłanie których najserdeczniejsze podziękowanie składam.

Przy tej sposobności uprzejmie proszę, w następnym liście, o udzielenie mi wiadomości, jaka iest działalność Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Artystów, którego kwit posiadam z roku 1877. Kraków 2 Września.

W.P. Małecki Władysław zapłacił Złr. 7. tytułem wpisu 1 fl. i składki za rok.

Ludwik Rejnszysel

Od lat wielu zauważyłem że za obrazy moje, dostaję zapłatę bardzo małą, która z każdem rokiem się zmniejsza, a mianowicie przed kilkoma laty /za Floryń/ który mnie samego więcej kosztował, z podróżą dostałem 100 Złr.

Otóż z tych przyczyn uprzejmie proszę Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, ieżeli to być może, o dopłatę przy następnem zakupie, tącze najserdeczniejsze ukłony, pozostaję z wysokiem szacunkiem i poważaniem.

Władysław Małecki artysta malarz
Dekorator Teatrów Rządowych Warszawskich i widowisk w Królestwie Polskiem Profesor.

Dwie stalugi jeżeli nadejdą z Monachium pod adresem Kunstverein in Krakau proszę odebrać i umieścić na wystawie, która tym czasem mogą służyć do wystawiania obrazów.

Mila Nieklań Stacja Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej d/13 Listopada 1897 r.

Kwit z podpisem łączę.

Mam zaszczyt uprzejmie prosić Szanowną Dyrekcję Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych o wiadomość, który obraz mój został wybrany na wystawę Towarzystwa, i iak prętko będzie zakupi. – Miejsce pobytu mojego iest tosamo, – Szanownej Dyrekcyi Towarzystwa, łączę serdeczne pozdrowienia i uściśnienie kolerzeńskie, pozostaię z wysokiem szacunkiem i poważaniem. Władysław Malecki.

dnia 24. Listopada 1898 r. Szydłowiec

Gubernia Radomska

Królestwo Polskie

o zakup

[illegible] 507

odp 26/11 1898

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ПОЧТОВАЯ МАРКА
4 КОП

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

ФИЛАПОВ[illegible] 2 ПОЧТ. ОТД. 2
18 — 98

2
KRAKOW

Do
Dyrekcyi Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie
Kunstverein in Krakau

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

Do

Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.

Oczekiwałem na pewno że Szanowna Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, oceniając moją prace ćieszką doda mi, dopłate za moje obrazy, które w ostatnich latach, były zakupione, przez Dyrekcje Towarzystwa, za bardzo tanie pieniądze, oczekiwanie moje iednak bez skutku pozostało.

Jerzeli znajdują się iakie obrazy w Krakowie u Brata mojego Pana Bolesława, to prosze uprzejmie Szanowną Dyrekcje Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, o wybranie iednego obrazu, który był by odpowiedni do zakupu, z naznaczeniem ceny, i wystawienie takowego, w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

Do Pana Sekretarza Towarzystwa bratniej pomocy pisałem, o udzielenie mi wiadomości, iakie są warunki, i działalność Towarzystwa Krakowskiego, dotąd ieszcze rzadnej odpowiedzi nieodebrałem.

Łącząc najserdeczniejsze pozdrowienie i ukłony Szanownej Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, pozostaie z wysokiem szacunkiem i powarzaniem.

Władysław Malecki

Artysta malarz i Profesor.

Wielmożnemu Panu Piotrowi Umińskiemu, najserdeczniejsze pozdrowienie i ukłony łącze.

Miła Niekłań Stacja drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej. /Królestwo Polskie/ Gubernia Radomska
Powiat Końskie

dnia 6. Marca 1898 roku

ad 1161

Do

Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Mam zaszczyt najuprzejmiej prosić Szanowną Dyrekcje ponownie, oudzielenie mi pożyczki, wilości Złotych Reńskich 50. wyrażnie Pięćdziesiąt, októrą prosiłem Wielmożnego Pana Umińskiego Piotra, członka Dyrekcyi, przed kilkoma mieśiącami, na gwarancje mojego obrazu, który zapewne do tej pory został wystawiony, na wystawi Towarzystwa w Krakowie.

Oczekując pomyślnej odpowiedzi, łącze najserdeczniejske pozdrowienie, ukłony i uściśnienie całej Dyrekcyi, pozostaiąc z wysokiem szacunkiem i powarzaniem.

Władysław Małecki
artysta malarz

Szydłowiec dnia 14. Lipca 1898r
Królestwo Polskie
Gubernia Radomska

Posłano 50. Zł. pożyczki 26/7. 1898

Do

Dyrekcj Towarzystwa Przyjaciół Sztuk
Pięknych w Krakowie.

Za przystaną mi porzyczke wilości Złotych Rsuskich Pięćdziesiąt, udzieloną mi przez Dyrekcje Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, najuprzejmiej dziękuje.

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Władysław Malecki
artysta malarz

Kwit przy niniejszem liście podpisany
Dołączam

Szydłowiec
dnia 1. Sierpnia 1898r
Królestwo Polskie
Gubernia Radomska

Na jaki obraz dostałem porzyczke niewiem.

Do Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie!

Mam zaszczyt uprzejmie prosić Dyrekcyie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, o łaskawe ocenienie mojego obrazu; i naznaczenie ceny, pod tytułem „Motyw z Wilanowa„ przyczem łącze wyrazy prawdziwego szacunku i poważania, z jakiem pozostaie.

Szydłowiec

Władysław Malecki
artysta malarz

dnia 27 Lipca 1899 roku

odp. 30/7 1899

Gubernia Radomska
(Królestwo Polskie)

KRAKÓW
8 III

ШИДЛОВЕЦЪ РАДОМ.
19 - 1 - 91

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

Do Towarzystwa
Przyjaciół
Sztuk Pięknych
Kunstverein w Krakowie
in Krakau
Sukiennic
въ Краковъ

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

370

Na mój list z dnia 2 Marca 1899 roku do Dyrekcyi Towa
rzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie pisa
ny, nieodebrawszy odpowiedźi, przypominam się o pa
mięć, zakupienia mojego obrazu, a ieżeli nietak pręt
ko zakup będźie, to proszę uprzejmnie akonto kupienia
mojego obrazu, przystać mi pieniędzy, bo mam teraz
durzo wydatków pieniędzy. Pozostaie z wysokiem sza
cunkiem i poważaniem. Władysław Malecki
artysta malarz

Zdrowie moje iest bardzo liche.

Szydłowiec dnia 11. Maja 1899 roku. Gubernia Radomska
Królestwo Polskie

do akt

odp. 19/5 – 1899

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

ПОЧТОВАЯ МАРКА
4 КОП.

KRAKÓW 1 KRAKAU 1
12 III 9

ПОЧТ. О
19 IV

Do Dyrekcyi
Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie Sukiennice

Kunstverein
in Krakau

въ Краковѣ

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

protokół z 5/3 1899

Do
Dyrekcyi Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie!

Z karty korespondencyjnej z dnia 26 Listopada 1898 roku przez Szanowną Dyrekcyie Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, wiadomość odebrałem, o wystawieniu mojego Obrazu „Brama wiazdowa, do Pałacu Wilanowskiego" na który otrzymałem porzyczki Złotych reńskich 50 Piendźiesiąt, za którą podziękowałem najuprzejmiej Szanownej Dyrekcyi. Obecnie oczekuie na zakup mojego obrazu, który miał się odbyć po nowym roku, polecając się Szanownej Dyrekcyi Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, pamięci, pomyślnego rezultatu, łącze serdeczne pozdrowienie i uściśnienie koleżeńskie.

Pozostaie z wysokiem szacunkiem i powarzaniem. Władysław Malecki
artysta malarz

Pieniądze wrazie przesyłki prosze najuprzejmiei, przysłać mi, pod mojem adresem w Rublach.

Szydłowiec dnia 2 Marca 1899 roku
Gubernia Radomska Królestwo Polskie

Przy tej sposobności prosze najuprzejmiej Szanowną Dyrekcyie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, ponownie o uregulowanie mojej składki, w Towarzystwie wzaiemnej pomocy Artystów w Krakowie. za co będe nadzwyczaj wdzięczny. Z uszanowaniem.

J. Matawzyński 373

PAWILON SZTUKI
LWÓW
WYSTAWA
1894
L. KOEHLER

odp 6/4 1895

Wielmożny Panie!

Pod nieobecność przyjaciela mojego J. Styki, który bawi w Jerozolimie, ośmielam się trudzić Wpana następującą sprawą.

Nadszło zawiadomienie z Künstlerhausu wiedeńskiego że dla braku miejsca nie mogli umieścić na wystawie portretu P. Kubali i części 6 obrazów do „Chorału Ujejskiego". Że ostatnie zapewne z powodu zbyt dla wydania patriotycznej treści nie zostały przyjęte – portret P. Kubali (mojem zdaniem najlepszy portret Styki) zdaje się że się spóźnił – bo poprzednio wysłane portrety przyjęto.

Otóż gdy do Berlina wysłał Styka już inne obrazy a o innych wystawach nie mam dokładnej wiadomości co do terminów etc. ośmielam się zapytać, czy mogę napisać do wydania ażeby wszystkie obrazy wysłano do Krakowa na [illegible] wystawę w Sukiennic.

Proszę uprzejmie o odpowiedź jaknajrychlejszą a [illegible] moje [illegible] [illegible] i dziękując imieniem Skarbu naprzód za uprzejmość kreślę się z wyrazami głębokiego poważania ~~oddany~~

sługa

W. Małaczyński
naczelnik oddz. księg. Banku Krajowego
Lwów.
Gmach sejmowy

Lwów 30/3 95

Slavná Redakce

Podpisaný [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Mnichovského, který od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible], s [illegible] se [illegible] to [illegible] [illegible] aby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] v [illegible] [illegible].

[illegible]
[illegible]
[illegible]

V Mnichově d. 29/11. 97.

Świetna Dyrekcyo!

Podpisana matka artysty malarza, Konstantego Mańkowskiego, który od trzech tygodni leży obłożnie chory, a obecnie, po szczęśliwie przebytem kryzysie, jest rekonwalescentem prosi, z powodu, iż sama nie ma środków do dalszego postępowego leczenia, aby Świetna Dyrekcya przyszła z pomocą czy to przez udzielenie zaliczka czy to przez zakupno obrazów, lub też w inny sposób.

Z poważaniem
Teofila Mańkowska.
Koło Sukiennic l. 39.

W Krakowie d. 29/XI. r. 97.

prosi o zakup p. Mańkowska

Do
Świetnej Dyrekcyi Sztuk Pięknych
w Krakowie.

Uprzejmie upraszam Świetnę Dyrekcyę o uwzględnienie mojej prośby. Jako matka ś. p. zmarłego Konstantego Mańkowskiego wiem, że syn mój pobrał zaliczkę w kwocie 150 reńskich z kasy Świetnej Dyrekcyi i nie wyrównał. Ponieważ są trzy obrazy pracy mego syna w posiadaniu wystawy Towarzystwa Sztuk Pięknych zatytułowane:

1) Hanusia,
2) Śmiertelny strzał,
3) Dni kwiecia,

przeto śmiem prosić Świetną Dyrekcyę o łaskawe zakupienie jednego z dwóch mniejszych prac na pokrycie niewyrównanej Szanownemu Towarzystwu zaliczki, którą syn mój pobrał. Jakkolwiek

Świetna Dyrekcya raczy postanowić prośbę o wydanie mi obrazu zatytułowanego „Dni kwiecia", którego koniecznie potrzebuję do uregulowania interesów ś.p. Syna mojego.

Z głębokim szacunkiem
Teofila Mańkowska
trafika Sukiennice l. 46

W Krakowie d: 26 lipca r. 98

Zawiadomiono ustnie

W Krakowie d: 28 października r. 98

Do Szanownej Dyrekcyi Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych
w
Krakowie

Za jednogłośne orzeczenie członków Komisyi Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie złożenia wieńca na pracach ś. p. mojego syna Konstantego przez W. Pana w szczerych słowach mnie oświadczonego — za tę życzliwość dla ś. p. syna mego dziękuję — i postaram się poza granicami kraju Towarzystwu podziękę złożyć. —

Zaliczkę przez mego syna pobraną zwróciłam z procentami w kwocie łącznej 162 złr wyraźnie sto sześćdziesiąt dwa reńskie w. a., z odbiorem jego prac kwituję

Teofila Mańkowska z Wyczykowskich
matka ś. p. Konstantego Mańkowskiego
Artysty-malarza

Warszawa 6/[illegible]

[illegible] Szanowny Panie
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Ignacy [illegible]

[illegible] Hotel Europejski
[illegible]
Warszawie.

Warszawa d. 27/VIII 95 r.

Upraszam Szanowny Zarząd
Towarzystwa sztuk pięknych
o szczegółowe poinformowanie
mnie co do Konkursu mającego
się odbyć w końcu tego roku.
Głównie mnie chodzi o bliższe
wyjaśnienie treści obrazu.
Oczekuję łaskawej odpowiedzi
i pozostaję z szacunkiem

Ignacy Marek.

Adres mój: Hotel Europejski
na Krakowskim Przedmieściu
w Warszawie. —

Marek Ig. ast. med. w Warszawie

Otrzymano d. 29/8 1895
Załatwiono d. 29/8

[illegible] 29/[illegible] 391

~~[illegible]~~

3 [illegible]

[illegible]

[illegible] 8 9/[illegible] 1847

[illegible] 29/8

380

Szanowny Panie!

Będąc nieobecnym z Paryża na dni kilka, list Sz. Pana dopiero dziś doszedł do rąk moich. Spieszę zatem uwiadomić Sz. Pana że summa asekuracyjna i sprzedażna ma być 5

J. S. Orenskich

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku

Kazimierz Markiewicz

Paryż 114 de Vaugirard 18. 2. 98.

RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

POSTE 10 RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

PARIS-15 4E 19 98 SAINTS

PARIS-15 4E 98 SAINTS

KRAKÓW 21 I 98

Mr le Secrétaire de la Société
Nationale de Beaux Arts
(Sukiennice)
à Cracovie
(Autriche)

816

Paryż 21.8.98.
114 rue de Vaugirard

381

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Administracyę Wystawy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie, iż wysłałem pod Jej adresem studjum olejne: „Paryżanka" z celem umieszczenia go na tej że Wystawie

Upraszam więc Szanowną
Administracyę Wystawy
o zajęcie się tą sprawą.
Przypuszczając iż Krakowskie
towarzystwo podobnie jak
Warszawskie bierze na siebie
koszta przesyłki petite
vitesse, na miejscu w
Paryżu nie płaciłem.
(Studjum moje „z Paryżanką"
wystawiane już było w Pa-

była w Salonie (1898 roku)
Niezależnych.)

Pozostaję z głębokim szacunkiem Kazimierz Markiewicz

Adres mój:
Paris 114 rue de Vaugirard
Casimir-Joseph Markievicz

odp 2/9 1898.

odp. 20/10 899

~~56, Avenue de Wagram~~

3 rue Bara

Szanowny Panie

Mam zaszczyt prosić Go o łaskawe wypowiedzenie się co do niezwłocznego wysłania studjum mojego z Persianką, obecnie znajdującego się na Krakowskiej wystaw

na Wystawę T. Z.
Sztuk Pięknych
do Warszawy
Krakowskie przedmieście
64. Zaznaczając
że stojąc na
pomocnym Wystawy
w Kraju i ze względu
na bliski termin

384

przyjedzie 20 Listopada r. b. upraszam o największy pośpiech ekspedycji przez grande vitesse

Kończę.

Wyrazy głębokiego szacunku łączę

Kazimierz Markiewicz

19. 10. 99.

DE MARKIEVICZ

114-116, Rue de Vaugirard

Monachium d. 1/XII 97.

Do
Szanownego Towarzystwa
Sztuk Pięknych
w Krakowie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż d. 20 z.m. wysłałem na wystawę Szanownego Towarzystwa obraz p.t. „Modlitwa", (główka dziewczynki), w cenie 120 guld. i o wystawienie tegoż upraszam.

Z głębokim szacunkiem
Kazimierz Mastelski.

odp. 12/12 1897

Adres: München. Akademie der bildenden Künste.

Monachjum d. 28/V 98 r. 388

G. W. 819.

odp. 9/6 898

Do
Szanownego Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.

Niniejszem mam zaszczyt upraszać kancelaryję Szanownego Towarzystwa, o łaskawe wysłanie obrazu mojego p.t. „Główka chłopczyka" (w czarnych ramach na żółtem tle) – do Warszawy, pod adresem „Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Król. polskiem" ul. Krakowskie-Przedmieście, Gmach Resursy Obywatelskiej, oraz o łaskawe zawiadomienie mnie o tem. Z głębokim szacunkiem

Kazimierz Mastelski.

Adres: Akademie der bildenden Künste. München.

odp. 13/11 1893

TOWARZYSTWO
ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH
w Królestwie Polskiem.

Warszawa, d. Listop. 1893 r.
№. 1094.

Do
W. Pana Seweryna Böhma
Kassyera Zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, otrzymawszy niestety za późno, gdyż dopiero w dniu 7 b. m. wieczorem, zezwolenie od Zwierzchnika i zarazem Prezesa tegoż Towarzystwa J. W. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego na położenie wieńca na trumnie ś. p. Matejki, zwraca się do W. Pana z uprzejmą prośbą, abyś W. Pan zechciał łaskawie

zakupić za załączone przy niniejszem
66 r 70 k
rubli pięćdziesiąt wieniec zrobiony
z żywych kwiatów z szarfami czarnemi, na których ma być napis
„Nieodżałowanemu Janowi Matejce
Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych
w Królestwie Polskiem i takowy
położyć na grobie.

Komitet Towarzystwa, licząc na życzliwość W. Pana, udaje się do Niego w nadziei, że zlecenie powyższe zechce W. Pan spełnić tak, jak przedmiot tego wymaga.

Vice-Prezes Towarzystwa J. Madeyski

p.o. Sekretarza Komitetu Dr. Makowski

ZAC

Wa

Vi

p.

786–93

Vice

p.o.

TOWARZYSTWO
ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH
w Królestwie Polskiem.

Warszawa, d. 18 Listop. 1893 r.
№. 537

Do
WPana Seweryna Böhma,
Kassyera Z. T. P. S. P. w Krakowie.

W odpowiedzi na list Szanownego Pana z d. 13 Listopada, donoszący nam o złożeniu wieńca od Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych na grobie Ś. p. Mistrza Jana Matejki pospieszamy wyrazić Mu serdeczną wdzięczność, za tak gorliwe a tak zupełnie z naszemi pragnieniami zgodne spełnienie naszej prośby.

Vice-Prezes Towarzystwa Mastyński

p.o. Sekretarza Komitetu Br. Makowski

786 –93

Warszawa Zgoda N 17
d: 10 Grudnia 1883 r.

Szanowny Panie

Prosiłem P. Antoniego Piotrowskiego artystę, malarza aby zechciał obrazy moje znajdujące się na wystawie w Paryżu, przesłać na wystawę Krakowską. Są to dwa obrazy z Algieru. Jeden przedstawia handlarzy zwierzyny, drugi zaś, modlącego się araba.

Jeżeli obrazy te są już, lub nadejdą przed 17go Grudnia w takim razie zrobi mi Sz. Pan prawdziwą przysługę przesyłając większy z nich, t.j. modlącego się araba niezwłocznie na warszawską wystawę.

Przy tej sposobności, zachęcony przez kolegów z Krakowa, zwracam się do Sz. Pana z szerszego zakresu prośbą i propozycją.

Nie wiem, czy doszło do wiadomości Sz. Pana że od roku przeszłego, przy warszawskiej wystawie Tow. Zach. Szt. Pięk., została urządzona stała wystawa konkursowa.

395

Trwa ona w czasie pomiędzy 15go Stycznia a 15go Lutego. Ustanowiona została ona w zamian za konkurs z oznaczonemi tematami który nie miał powodzenia. Gdyby koledzy [illegible] przyjmowali liczniej udział w tej wystawie mogłaby ona zamienić się z czasem w rodzaj-naszej specyjalnie wystawy, takiej jak paryski salon naturalnie w rozmiarach odpowiednich do sił polskich artystów.

Do tego jednak potrzeba żeby i krakowscy artyści nie usuwali się od współudziału i żeby wystawa ta nie była warszawską ale polską.

Kończąc z opowiadaniem kolejów działalności Tow. Zach., i jego dobre chęci w sprawach tyczących się sztuki, zwracam się do Niego z prośbą o użycie wpływów jakie Sz. Pan w gronie artystów posiada ażeby nakłonić ich do podtrzymania przedsięwzięcia przez nas podjętego. Siły krakowskie byłyby cennym nabytkiem, a prace Pruszkowskiego, Malczewskiego, Ajdukiewicza, Lisowskiego, Benedyktowicza, Kossaka i innych których nie mam przyjemności znać osobiście byłyby ozdobą urządzać się mającej wystawy. Gdyby Sz. Pan jeszcze teraz nakłonił ich do przysłania swoich prac jakie mają gotowe, a które nie były wystawiane w Warszawie (bo to jest warunek konkursu) zrobiłby nam, a naszej idei którą podnieśliśmy wielką przysługę. Termin ostateczny przesłania jest dzień 27go Grudnia b. r. Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i rzuconą przezemnie myśl polecam pamięci i troskliwości Sz. Pana

Julian Maszyński

odp. 23/12 1883

O warunkach konkursu może powiadomić Kustosz Tow. Z. Szt. Pięk. w Warsz.

Do Szanownego
Zarządu Przyjaciół
Sztuk Pięknych w Krakowie

Mam zaszczyt upraszać Szanowny Zarząd o niezwłoczne nadesłanie obrazów moich: 1° „Powstanie Towarzyszy, 2° „Promienie światła." w pakach które do nich należą, do Warszawskiego Tow. Z. Szt. Piękn.

pospiesznym pociągiem,
na Konto tegoż Towarzystwa.
Ponieważ zależy mi wiele
na pośpiechu przeto
usilnie śmiem prosić o
jaknajspieszniejsze wy-
ekspedyowanie w mowie
będących obrazów. —

Łączę wyrazy szacunku

J Marynski

Szpitalna 8.
D: 16t. Maja 96 r.

N. B. Jeżeliby dojście ich na 20 b. m. do Warszawy było niemożliwe proszę obrzędu nie wyprawiać a tylko mnie o niemożności nadesłania uwiadomić.

Marzich.

odp. 19/5-1896

Szanowny Panie

W ostatnim liście jaki od Pana odebrałem zachęcał mnie Pan usilnie do nadesłania jakiego nowego obrazu na wystawę Tow. Przyjaciół Sztuk. Pięk. w Krakowie.

Idąc za radą jego, poleciłem obraz mój p: n: „Z sokołem na kurki:" przedstawiający scenę myśliwską z XVII g: wieku przesłać z Warszawy do Krakowa.

Bawiąc obecnie w kąpielach morskich w Norderney, niewiem na pewno czyli polecenie moje zostało spełnione, przypuszczając jednak że tak jest, pospieszam donieść Szanownemu Panu o możliwości nadesłania mego obrazu do Krakowa, a przy tej sposobności ośmielam się polecić go opiece i względom Szanownego Pana.

Cenę naznaczam 350 g. w. a nie idzie jednak za tem żebym nie był skłonnym odstąpić jakiegoś procentu gdyby się znalazł jaki przygodny amator, lub wreszcie gdyby Tow. P. Szt. Pięk. miało zamiar kupić do rozlosowania. —

O obrazy moje do Poznania nie pisałem jeszcze, bo w chwili obecnej wystawa Tow. Zachęty Sztuk Piękn. w Warszawie, zmuszona jest zmienić lokal, a przez to brak miejsca na pomieszczenie jakichś nowych produkcyi, czekam więc chwili kiedy będzie można wystawę poznańską uwolnić od będących tam moich obrazów.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku z jakim pozostaję

J. Maszyński

via Berlin Norderney Luisenstrasse № 11.

D. 4e Lipca 1896. odp. 1/8 1896

Prosimy zwolnić } pak. 400
od opłaty Tow. } T.M. ½
wyp.
2/12894 ~~odeszły~~ 10/V 1895

Szanowny Panie

Szpakowy Lwów w
pak. wysłany

Przed paru tygodniami, poleciłem wyprawić moje obrazy, z Poznania do Petersburga..–

W rachunku przesłanym mi od ekspedytora oprócz kosztów przesyłki i opakowania, policzono również koszt nowej paki wynoszący 10 marek.

Ponieważ obrazy moje wyprawione z moim [illegible] na wystawę krakowską, posiadały każdy osobną, nową, i mocną pakę, wydatek więc ten wydał mi się niesłuszny, a właściwie niesłusznie obciążającym moje konto.

Zainterpelowałem w tej sprawie. Hr. Engeströma, dostałem jednak odpowiedź że obrazy z Krakowa już przysłano hurtem w jednej skrzyni, że pak osobnych nie było, że nową trzeba było sprawić, lecz że Towarzystwo Poznańskie jako filialne nie ma funduszów do rozporządzenia i koszta ponosić nie moje, tem bardziej że nie ono paki zatraciło.—

Obecnie więc do S. Pana jako przedstawiciela Tow. Prz. Szt. Piękn. w Krakowie piszę z najuprzejmiejszą prośbą o wyjaśnienie tej sprawy, i o wstawienie się do Dyrekcyi o indemnizacyę kosztu paki, której ani potrzebowałem ani powinien był sprawiać. Wiem że summa jest drobna, ale mnie chodzi właściwie o zasadę. Gdyby przy przesyłaniu z wystawy na wystawę trzeba było

za każdym razem sprawiać
nowe paki; to wydatek byłby
tak znaczny, że powrót mych
obrazów i tak kosztowny stałby
się niemożliwym.

Proszę mi darować że trudzę
Pana mojemi sprawami
i przyjąć wyrazy prawdziwego
szacunku z jakim pozostaję

J. Maszyński

odp. 10/3 1897

Warszawa d. 7go Marca 1897 r.
Szpitalna N 8.

Опись

Прилагается пятьдесятъ гульденовъ австійскаго Банка стоимости сорокъ рублей.

Ю. Машинскій

2 Варшава [illegible] Почт. Кон.
22
18

Do 23 Listopada

por. [illegible] 3 f w [illegible]

Szanowny Panie

Najuprzejmiej dziękuję za gotowość, z jaką zechciał się Sz. Pan zająć zamówieniem ram i blejtramu do obrazu mego.

Szereg świąt w dniach ostatnich, naszych i rosyjskich przeszkodziło mi wysłać niezwłocznie odpowiedzi z pieniędzmi.

Dziś dopiero zająć się tem mogę, i niezwłocznie też dopełniam przesyłając żądane 50 guł. w. a.

Przy sposobności polecam pracę

moją opiece Szanownego Pana, tak przy jej rozwijaniu jak też obciąganiu na blejtram.—

Mimo chęci, na czas rozpoczęcia wystawy, przybyć do Krakowa nie mogę, bo ani zajęcia, ani trudności paszportowe na to nie pozwolą, zająć się więc obrazem nie będę mógł osobiście, i tylko dobrej woli i życzliwości Szanownego Pana polecić go mogę.—

Obraz dostawię przed 25tym Listop. a chociaż mam pewne trudności ze schnięciem niektórych farb, sądzę jednak że chociaż pospiesznym pociągiem na czas nadeślę.

Dla pewności powtarzam jeszcze wielkość obrazu: ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~: 10 łok. 2 cale (polskie) X 3 łok 17 cali czyli 5 m 84 cm X 2 m 18 cm. Rama odpowiedniej wielkości szeroka na 10 – 11 cal. i tarczą metallowanej z listewką gładką na złot., składana

Kończąc przesyłam jeszcze raz najserdeczniejszego podziękowania za trud i dobroć, i łączę wyrazy głębokiego szacunku z jakim pozostaję

Maszyński

Warszawa D: 3go Listopada 97

Szpitalna N 8.

Na konto raty Pana Muszyńskiego otrzymałem fl 40

resztującą kwotę fl 10 otrzymałem z podziękowaniem

30/11 97

Szanowny Panie

Przed kilkoma dniami ośmieliłem się wysłać nowy mój obraz na wystawę Krakowską. Albo już nadszedł, albo wkrótce nadejdzie.

Pospieszam donieść o tem Szanownemu Panu zawiadamiając przytem że tytuł jego jest: „O cudzą stratę" a cenę naznaczam na 1200 gul. w. a.

W sprawie poprzedniego mego obrazu przesłanego na konkurs, nie udało mi się nic zrobić, bo uproszona przeze mnie P. Kotarbińska nie zdobyła się na zamalowanie brakującego paska a że sam przyjechać nie mogę muszę poszukiwać kogoś innego życzliwego, któryby mi mógł wyświadczyć tę przysługę.

Pragnąłbym wiedzieć też, dokąd ciągnie się wystawa konkursowa: czy po jej skończeniu obraz czasowo mógłby w Krakowie pozostać, do chwili stosownie odpowiedniej dyspozycyi.

Co do nowo nadesłanego obrazu, to dopiero po jego wyjściu z Warszawy dowiedziałem się że rama w jednym rogu jest uszkodzona.

Ośmielam się więc prosić Szanownego Pana, a ewentualnie Dyrekcyi Wystawy Tow. Szt. Piękn. o zarządzenie odpowiedniej naprawy na mój koszt.

Tymczasowo obrazy moje będą gwa

406

rzeczy i zwrotu należności, której winny po zawiadomieniu o jej dokonaniu, naprawy.—

Proszę uprzejmie o szybką odpowiedź czy obraz nowo przesłany doszedł i w jakim stanie; i łączę wyrazy głębokiego szacunku z jakim pozostaję

Mazurski

Warszawa. Szpitalna N 8.
D. 18t. Grudnia 1897 r.

P.S. Proszę uprzejmie o nadesłanie mi adresu Antoniego Piotrowskiego artysty malarza mieszkającego w Krakowie czy też pod Krakowem.

M.

I odp 20/12 1897

II odp 6/I 1898.

Szanowny Panie

Przepraszam że nie odpowiedziałem zaraz na list pisany do mnie w sprawie mego obrazu, ale na razie było to niemożliwe, bo nie wiedziałem sam gdzie go skieruję.

Prawdopodobnie pilno jest zarządowi wystawy zwinąć go, a więc pospieszam donieść że pomimo że prosiłem listownie po raz drugi P. Wyrostowskiego i zamalowanie pustych skrawków, jeśli takowe dotąd niezamalowane, nie będę czekał już dłużej i proszę obraz zwinąć skoro pora nadejdzie. —

Aby na ramę i blejtram za cenę jak można najtańszą proszę sprawić;

[illegible] za pakę 12 f
[illegible] 2 f
14 f

a kosztem jaki ztąd będzie obciążyć przesyłkę i wszystko razem przesłać najtańszym frachtem na koszt odbiorcy do muzeum w Rappersweylu do P. Różyckiego de Rosenwerth.

Adres: Rappersweyl Kanton St. Gall Schweiz
Schloss Rappersweyl.

Pragnąłem bardzo żeby z obrazu mego mogła być zrobiona fotografija, której naturalnie tu w Warszawie zrobić nie było podobna. Pisałem w tym celu do P. Schulda nawet parę razy, ale widać w Krakowie ludzie pisać nie lubią bo mi od niego ani od kolegi Wyczółkowskiego nie dostałem nawet słówka odpowiedzi. —

Jeżeli więc Szanowny Pan raczy nie zapomnieć o wyprawieniu mego

J. M. 4 obraz
5 rama
6 [illegible]

obrazu z Krakowa to ośmielam się trudzić jeszcze prośbą o doniesienie mi czy obraz pojechał domalowany czy nie, i czy fotografię zdejmowano.—

Jeszcze jedno. Przed paru laty Komitet muzeum imienia Matejki, rozesłał zaproszenia do artystów, z prośbą o nadesłanie swoich prac w ofierze na loteryę która miała się odbyć na cel odpowiedniego funduszu.—

Miałem wtedy na wystawie w Poznaniu obraz p.n. „Polowanie na kaczki" i który ofiarowałem.— Doniósł mi wtedy Szanowny Pan że go wysłano gdzie należy. Otóż jako świadomego spraw Krakowa ośmielam się zapytać, co się stało z loteryją a ewentualnie z moim obrazem, bo Komitet muzeum Matejki nie raczył mi ~~[illegible]~~ donieść o losach jej.—

Jeżeli Szanowny Pan zostaje w jakimkolwiek stosunku z Komitetem Muzeum, niech mnie Szanowny Pan zechce co do tego objaśnić. —

Chciałbym mieć pewność że ofiara moja uczyni zadość celowi —

Pozostaję z prawdziwym szacunkiem

Maszyński

D. 5 Lutego 1898 r.
Warszawa Szpitalna N 8.

odp. 7/2 1898

pros. 1/3 1898 do Maszyńskiego (Różyckiego)

409

Szanowny Panie

Uprzejmie dziękuję za wiadomość o wysłaniu mego obrazu do Rappers-wyla. - Wiem że już tam nadszedł.

Obecnie udaję się z prośbą o wysłanie drugiego mego obrazu znajdującego się na wystawie w Krakowie p.n. „O nędzy świata" na wystawę w Monachium.

Potrzebne do naklejenia kartki załączam i proszę najuprzejmiej o polecenie naklejenia ich i przyczepienia według wskazówek na brzegu drukowanych.

Ponieważ termin nadsyłania
trwa od 10go do 30 Kwietnia
więc proszę najmocniej o wy-
słanie niezwłocznie

Przy sposobności składam życzenia
wszelkich pomyślności przy nad-
chodzących Świętach, i wyrazy
głębokiego szacunku

odp 14/4 1898

JMaszyński

Warszawa d: 8go Kwietnia
Szpitalna N 8. 1898 r

P.S. Obraz mój po skończeniu
wystawy w Monachium zarazem
prześlę do Poznania. Wszak Zarząd
wystawy nie będzie miał nic przeciw

temu? Wszak przesyłka z powrotem jest darmo. M.

[illegible] 9/XI 911

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] z prośbą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jako że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] lat [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] prof. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] (120 Kor.) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

Kraków d. 25/6 896

Świetna Dyrekcyo!

Przed siedmiu (7) tygodniami wysłałem 2 moje prace „Włoszkę" i „Rumunkę" z prośbą o łaskawe umieszczenie ich na Wystawie. Napróżno dotąd oczekiwałem odpowiedzi, jaką się otrzymuje chociażby z grzeczności - nieraz bowiem miałem sposobność korespondowania z Towarzystwami Sztuk pięknych jak Lwowskiem, Warszawskiem a nawet Krakowskiem, gdzie przed dwoma laty miałem jedno studyum węglowe rysowane w Akademii monachijskiej pod prof. Gysisem - na wystawie. To też dziwi mię mocno, z jakiej przyczyny Świetna Dyrekcya nie była tak łaskawą odpowiedzieć; co mogło się stać z memi pracami. Gdyby Świetna Dyrekcya zapomniała wobec nawału pracy ~~zapomniała~~ odpowiedzieć, niniejszem przypominam się oczekując z niecierpliwością zawiadomienia pod niżej umieszczonym adresem

z szacunkiem

Maślakiewicz Władysław

P. S. Załączam markę za 3 ct. a. w. na łaskawą odpowiedź.

Adres: Wł. Maślakiewicz
Kraków ul. Śgo Tomasza 15/II p.

odp. 27/6 1896

Niezrażony nieuwzględnioną mą poprzednią prośbą przesyłam studyum z Monachium „Włocha w oświetleniu" (w cenie 120 Złr.) i proszę o umieszczenie na Wystawie n. b. jeżeli tym razem Świetna Dyrekcya będzie Łaskawszą. Zarazem proszę o zwrot nieprzyjętych prac

2/7 896

Z szacunkiem

[illegible] 1876

Władysław Maślakiewicz
Dr. praw
artysta malarz

Kraków ul. Sgo Tomasza 1

Niżej podpisany prosi o łaskawe wystawienie w salonach „Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięk. portretu „damy.”

Stefan Witold
Matejko

Kraków 3/V 96.

Do Świetnej Dyrekcyi
Towarzystwa Prz. Sz. P.
w Krakowie

Niżej podpisany prosi o udzielenie mu pożyczki w kwocie 65 fl. (sześćdziesiąt pięć)

Z głębokiem szacunkiem
Stefan Matejko
Ul: Szlak L. 31.

wp/ 8/12 1899

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Korzystając z porady pana Wincentego Wodzinowskiego – udaję się z prośbą do Dyrekcji o pożyczkę – proszę WGo Pana o łaskawe poparcie mojej sprawy za co- będę prawdziwie wdzięczny.

Stefan Matejko. –

Szanowna Dyrekcyo.

Uprzejmie proszę aby Szan. Dyrekcya zechciała przyjąć na wystawę 3 moje prace, a mianowicie:

„W cieplarni" cena 250 złr.
„Studyum" cena 120 złr.
„Lewkonie" cena 40 złr.

Z poważaniem
Marya Mayerberg

Kraków d. 24/11 896
Ulica Basztowa 27 – II piętro.

odp. 28/4 1895 420

Wielmożny Panie!

Udaję się do WPana z prośbą, aby nie był tak łaskaw udzielić mi informacyj względem przyjmowania prac na wystawę sztuk pięknych, chciałbym bowiem wystawić moją figurę, która została nagrodzoną na konkursie im. Godebskiego i obecnie znajduje się w Warszawie. Nadto mam portret p. Sienkiewicza (gipsowy). Rozchodzi się więc o to, czy Towarzystwo zechce przyjąć moje prace i wystawić, a drugie, czy Towarzystwo koszta przesyłki opłaca. Przepraszam że WPana śmię trudzić – oczekuję łaskawej odpowiedzi za którą będę bardzo wdzięcznym i zobowiązanym i kreślę się Wielmożnego Pana

uniżonym sługą
Władysław Mazur
Schillerplatz N 3 Wien.

Paris rue de Vaugirard 30.
30/XII 99

Wielmożny Panie!

Niniejszym proszę przyjąć moje najserdeczniejsze życzenia noworoczne wszelkiej pomyślności i zdrowie w roku 1900.—

Z całym poważaniem

Mączyński

422

Donoszę również o sobie słów parę – Życie układa mi się – skromnie po studencku – uczęszczam bowiem do Ecoles des Beaux-Arts – Paryż bawi się – i przygotowania do wystawy rosną – szybko – pogoda dopisuje wspaniała – jest prawie że ciepło – trochę tego ciepła nam w Krakowie by się przydało z powodu o nienakrytego dachu nad bud. Tow. –

Otrzymałem wiadomość od Mehoffera że szkice nadesłał do oceny. – nic o niej jeszcze nie wiem – czy podobają się – i czy będą przyjęte

Jak tam wypadł biust Księżarskiego? – , jak rzeźbiarz inni daleko postępili. – Opisałem Witkiewiczowi – całą rzecz o stylu – czy sprawa została dobrze przyjęta przez prof. Sokołowskiego – z temi poprawkami. – faktem jest że więcej nie da się zrobić. – Polecam się nadal łaskawym względom Wielm. Pana i kreśl.

Się z poważaniem

J. Maczyński

[illegible]

Dr. [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Mszana dolna 22/3 95

Do Szanownego Komitetu
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

Równocześnie wysłałem list do Towarzystwa Sztuk Pięknych w Warszawie z prośbą - aby obraz mój przedstawiający widok wieczorny nad Wisłą - do Krakowa pod adresem Szanownego Komitetu odesłany został.
Przypuszczam że obraz ten w niedługim przeciągu czasu stanie w Krakowie
Zawiadamiając o tem Szanowny Komitet upraszam o łaskawe przyjęcie go na wystawę Towarzystwa

z wysokim szacunkiem

Józef Mehoffer

zostały dobre przyjęte przez
prof. [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Ślę pozdrowienia

Paryż 10 sierpnia 96
18 bis impasse du Maine

Do Szanownego Zarządu Towarzystwa
Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Wysyłając portret mój (kobiecy) na wystawę berlińską, naznaczyłem jako adres zwrotu: Krakowskie Towarzystwo Sztuk Pięknych. Obraz ten więc po zamknięciu wystawy do Krakowa odesłany zostanie. Uprzejmie proszę – aby Szanowny Zarząd Towarzystwa zechciał łaskawie obraz ten przechować, nie wystawiając go aż do mego przyjazdu do Krakowa, który wkrótce nastąpi gdyż pragnąłbym przed wystawieniem go niektóre rzeczy pouzupełniać.

w Krakowie będę z końcem września; przechowanie go więc nie będzie zbyt długie i kłopotliwe.

Równocześnie donoszę, że będę miał trzy obrazy do wystawienia równocześnie z wyżej wymienionym portretem. Obrazy te (bez ram) wyślę z Paryża pod adresem Towarzystwa Sztuk Pięknych – Wielkość ich mniej więcej następująca:

0·95 × 1·18 m
1·33 × 1·85 m
1·30 × 0·95 m

Prócz nich, być może, załączę jeszcze kilka małych studyów.

Pragnąłbym wiedzieć, czy ka=

nowny Zarząd przesyłkę tę na
swój koszt przyjąć raczy - i
w tym względzie o łaskawą odpowiedź
proszę jak najwcześniej, gdyż
przed końcem tego miesiąca wyjeżdżam
z Paryża.

Oprawieniem obrazów tych w ramy
zajmę się sam - przyjechawszy do
Krakowa -

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego
szacunku

Józef Mehoffer

Paryż 13/8 1896

2/sierpnia 99

Szanowny Panie -

Dziękuję bardzo za wiadomość o wysłaniu szkicu na który z p. Töpfferem proszę interes załatwić - tak jednak aby mnie przypadło całe 50 fl. To znaczy p. Töpffer wziąć ma od siebie prowizyę Towarzystwa -

Co się tyczy Urszulanek - ~~pracy [illegible]~~ honor. które chcą ofiarować przyjmę dla zasady aby pracy darmo nie dawać - Gdyby jednak ~~[illegible]~~ honor. było mniejsze jak 20 fl. to rezygnuję -

Na wypadek gdyby Towarzystwo miało zamiar kupić który z obrazków pozostawionych - robię uwagę - że ceny, które podałem są takie, że z nich nie wypada ~~[illegible]~~ można - gdyby więc Szan. Pan widział, że dla zasady coś urwanem być musi - to proszę odpowiednią nadwyżkę do cen podanych dopisać. Łączę serdeczne wyrazy i zapewnienia prawdziwego szacunku

Mehoffer - Felsö-Szvidnik

Odp. 8/8 1899. 8/8.
Mehoffer Töpffer

MAGYAR KIR. POSTA.

LEVELEZŐ-LAP.

ELSŐC 99

KRAKAU 1 KRAKÓW 1

Czim Wielmożny Pan
Seweryn Böhm
Towarzystwo Sztuk Pięknych - Sukiennice
Kraków
(Galizien)

Ispina 18/10. 94.

Do Szanownego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk
Pięknych w Krakowie.

Przepraszam za dorywczy sposób korespondencji
ale na dalekiej wsi jestem – i wskutek tego
do krótkiej kartki ograniczyć się muszę.

Pragnę wystawić na czas jakiś w
Towarzystwie Krakowskiem portret śmierci (za=
tytułowany „portret pana K. L.) będący w tej chwili
na Wystawie Krajowej we Lwowie.

Ponieważ odpowiednią instrukcyę załączyłem do
obrazu tego, wysyłając go do Lwowa, sądzę
że zaraz po zamknięciu wystawy pod
adresem Szan. Towarzystwa w drogę wyprawiony
zostanie.

Zawiadamiam więc o tem Szanowne Towarzystwo
proszę o łaskawe przyjęcie go na Wystawę
i łączę wyrazy wysokiego szacunku

Józef Mehoffer

adres w Krakowie ulica Topolowa 26.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez oderwanie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ оторванє продѣравленого краю.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

SIEROSŁAWICE
1
10
94

An
Do — До Szanownego Zarządu
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie
in
w — въ Sukiennice

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

14 Nov. 13 Avenue Frochot

Szanowny Panie.

Odbieram list Pański z miłą wiadomością o zlaniu się obu Tow. szt. Pięknych, z wezwaniem do nadsyłania obrazów.

Mam teraz w Wrocławiu kilka rzeczy które już były w Krakowie dawniej. Zapytuję czy byłyby pożądane n. p.
1 Odaliska 2 Page; scene rococo.
i kilka małych, lub też czy lepiej ztąd nowe nadsyłać w miarę jak obecnie wystawione: Por. p. Ackerm. i Sen Albiny odejdą do Warszawy, do pozakonkursowej jak zwykle.

Miłoby mi było dowiedzieć się jak się portr. starej praczki podoba i jakie zdanie braci artystów. Z wyrazem wysokiego poważania

otr. 27/11 1885

P. Merwart

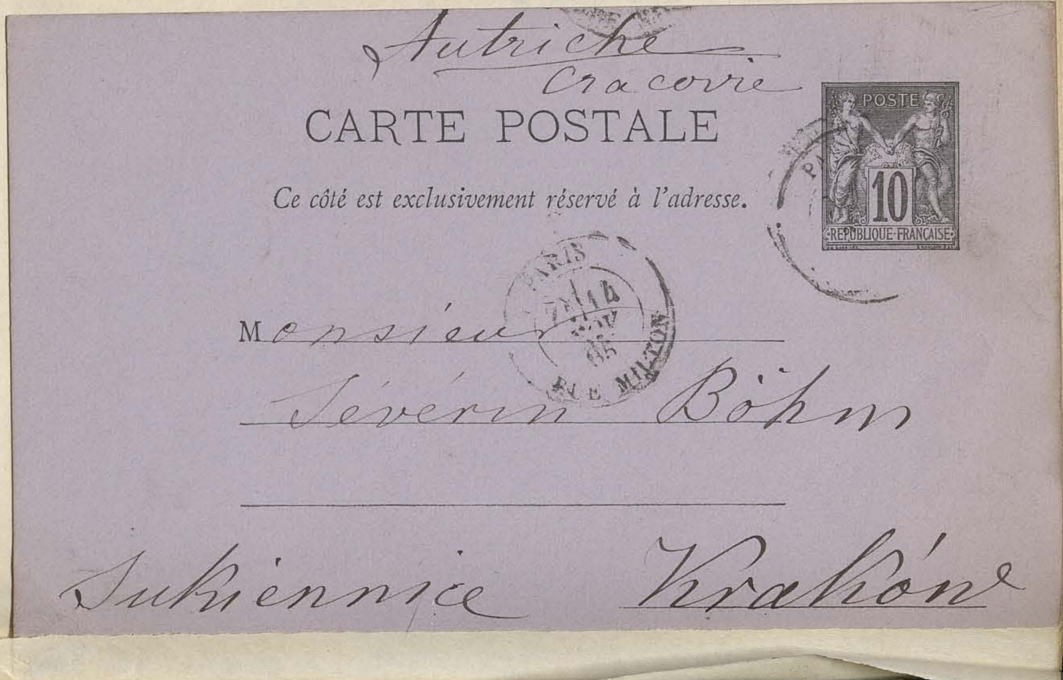

Autriche
Cracovie

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

POSTE
10
RÉPUBLIQUE FRANÇAISE

PARIS
14 NOV 85
R. MILTON

Monsieur

Séverin Böhm

Sukiennice Krakowie

Paryż 13 rue Malebranche
25 Listop. 93

27/8 93 „Nad morzem" + 430

Szanowna Dyrekcyo

Śmiem zapytać czy pastel mój „Nad morzem„ niemógłby mieć zaszczyt być podanym do zakupna przez Towarzystwo Krakowskie dla wylosowania. W podobnym razie gotów jestem możebne ustępstwo uczynić w cenie obrazu.

Gdyby zaś pytanie moje spóźnionem było i zamknięcie Wystawy już nastąpiło, adres dla wysłania mego pastelu załączam. Wiedeń III Jacquingasse 33 an Herrn Adolf Kaufman Direktor der Malerschule

Z wyrazem wysokiego poważania i w nadziei miłej wieści, pozostaję

wfo 27/11 1893

uniżony sługa
P. Merwart

13 rue Malebranche

LEOPOLD MÉYET
Adwokat Przysięgły

Adres telegraficzny:
MÉYET — WARSZAWA — 1295.

Warszawa d. 16 maja 1890
Nowy Świat 28.

Szanowni Panowie

Za bardzo szczęśliwą uważam myśl obdarzenia członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych portretem Mickiewicza i dziękuję Szanownym Panom serdecznie, żeście mnie w tej kwestyi zapytaniem zaszczycić raczyli.

Nietylko publiczność, lecz nawet artyści, zajmujący się odtwarzaniem portretu wieszcza, nie mają dokładnego pojęcia, jakiem było oblicze poety. Zasługa przeto Towarzystwa będzie wielką, skoro przyczyni się do rozpowszechnienia autentycznego wizerunku Mickiewicza.

Takim wizerunkiem, a najpiękniejszej doby życia, jest dagierotyp, którego jeden egzemplarz znajduje się w muzeum Krakowskiem, a drugi, stanowiący własność p. Wł. Mickiewicza, chwilowo w mojem posiadaniu pozostający.-

Przed kilku laty p. Wł. Mickiewicz przysłał mi fotografię bez retuszu z owego dagierotypu. Wówczas to skłoniłem p. Leopolda Horowitza do odtworzenia rysów wieszcza z owej fotografii. Rysunek ten wielki (15×30 cent.) robiony ołówkiem, aczkolwiek zawiera małe niedokładności, wynikłe z pierwowzoru fotograficznego, jest przecież zdaniem mojem najwierniejszym i najpiękniejszym wizerunkiem poety. Pewne wyobrażenie może dać o nim kopija trawiona z fotografii, pomieszczona w „Albumie pamiątkowym" Piasta (Wł. Bełzy).-

P. Horowitz gdy zobaczył u mnie dagierotyp, zachwycony jego pięknością, przyrzekł mi drugi raz odtworzyć ten portret, a nawet nosi się z myślą namalowania dla Sukiennic portretu olejnego.-

Otóż rada moja taka, żeby do dzieła tego poprosić i skłonić go, ażeby przyrzeczenie swoje spełniając narysował portret odpowiedniej wielkości piórkiem lub w inny sposób odpowiedni do reprodukcyi sztycharskiej lub fototypowej. Sztychowanie należałoby powierzyć jednemu z lepszych sztycharzy w Europie, a gdyby Towarzystwo nie odważyło się na tę zbyt kosztowną może robotę, to [illegible] fototypowanie powierzyć jedynie Goupilowi w Paryżu. –

Sądzę, że po tem wydawnictwie premij Towarzystwo może liczyć jeszcze na znaczną sprzedaż takiego portretu, gdyż wszystkie dawniej są wyczerpane a wiele z nich na wagę złota opłacać potrzeba. –

Cenzura tutejsza nie przeszkadza rozpowszechnieniu portretów Mickiewicza byle by tylko nie był przed-

ubrany w stroju polskim
i bez patryotycznych podpisów
co przecież w danym wypadku
jest rzeczą wcale niepotrzebną.
Zresztą, bardzo łatwo zaradzić
się o tem z góry, przedstawiwszy
do cenzury najpobieżniej na-
rysowany szkic portretu lecz
z dokładnym podpisem.—

Oto wszystko, czem w razie
służyć mogę Szan. Panom.
Ofiarując wszelkie usługi z mej
strony pomoc i pracę bardzo
wspomagać mogę wzniosłe
staranie wasze. Rad
będę, gdy w czemkolwiek
przyczynię się do tak pięknego
dzieła

Wyrazy prawdziwego po-
ważania łączy

Sługa pokorny
L. Meyet

Podpisani [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w dniu 1. Marca 189[illegible] [illegible] [illegible]
Do Wys. C. k. Rady [illegible] [illegible] [illegible]
z dnia 17 Marca 1891 [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
p. S. N. 497, 614 i 1014 [illegible]
1. [illegible]
2. „Wśród [illegible]" [illegible]
3. „Na [illegible]" [illegible]
Podpisani [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Podpisani członkowie jury zajmującego się w Krakowie wyborem i przesyłką dzieł sztuki polskiej na wystawę międzynarodową Berlińską w dniu 1° Maja 1891 otworzyć się mającą, oświadczają że stosownie do Uchwały Rady miejskiej jako opiekunki zbiorów narodowych z dnia 17 Marca 1891 i pisma JW. Prezydenta z 18 Marca 891 L. 7231. odebrali dnia dzisiejszego z rąk Dyrektora Muzeum w stanie nie uszkodzonym obrazy następujące zapisane w inwentarzu Muzealnym pod №№ 497, 614 i 1024 a mianowicie:

1. „Stadnina na stepie podolskim" aquarella Juljusza Kossaka
2. „Widok z okolic Krakowa" olejny Romana Kochanowskiego
3. „Na swojską nutę" olejny Wincentego Wodzinowskiego

Podpisani obowiązują się zwrócić obrazy pożyczone z Muzeum natychmiast po zamknięciu ostatecznem wystawy Berlińskiej międzynarodowej 1891. z powrotem do Muzeum Narodowego w Krakowie.

Oświadczają zarazem że Zarząd Muzeum nie będzie ponosić żadnych kosztów wynikłych z przesyłek i opakowania, a członkowie jury podpisami swemi poniżej tutaj położonemi gwarantują solidarnie zwrot sumy wydanej przez Zarząd Muzeum na zakupno rzeczonych obrazów, w razie gdyby zniszczonemi lub mocno uszkodzonemi zostały.

Do reprodukcyi obrazów pożyczonych nie będą mieć prawa

L. S.

członkowie jury – gdyż to bez osobnego pozwolenia ze strony Komitetu muzealnego, obejść się nie może. –

w Krakowie 2o Kwietnia 1891.

Ludwik Michałowski
Zygmunt Cieszkowski

Powyższe obrazy z powrotem z wystawy Berlińskiej zostały zwrócone do Muzeum narodowego

6/12 891.

W Łuszczkiewicz

Szanowny Panie Sekretarzu

Bardzo mi było nie na rękę
rozporządzenie mojego ojca, co
do wydania pasteli bez ram
na wystawę, gdyż chciałam całość
oddać do. Tej proszę Sz. Pana o
powstrzymać się dotąd dopuki
ramy i całość nie będzie
skompletowaną, myślę że to

nastąpi w tym tygodniu
ktoś czy nawet sam już
przyjadę aby doglądnąć i oprawy
Nawet tych dwóch oprawionych
niech że Pan mi każe wysłać
bo koniecznie chcę mieć razem
wszystko.

Załączam wyrazy szacunku
i poważania

Rd. Mierz
w [illegible] 1898.

Szanowny Panie Sekretarzu

Bardzo mi było wczoraj przykro że otrzymałam list od Pana, bo nie myślałam, że jest moja praca do rozwiązania gdyż telegrafowałam o 8mej rano i byłam pewną że przyjdzie telegram na czas. Mnie głównie o to chodziło aby nie nadużyć dobroci

438

Sz Panu wiadomo iż wszyscy artyści dają obrazy w ramach bez wyjątku więc błagam się aby Sz Pan Sekretarz czyniąc zadość p woli ojca, nie narażał się na więcej uwagi; i to mimo głównej popełnieta do utrzymania wystawy.

Przepraszam najmocniej i dziękuję za dobroć Sz Panu Sekretarzu

pozostaję z szacunkiem

Wielmożny Panie

Ośmielam się prosić Wiel. Pana
o poparcie i w przyjęciu na Wystawę.
mojego portreciku pastelowego.
Choć znam Wiel Pana tak mało, jednak
jako występująca dopiero niedoświadczona
artystka, ufam w poparcie Szanownego
Pana, że nie odmówi choć jakiego
skromnego kącika na umieszczenie
mojej pracy w sali Towarzystwa
co będzie dla mnie jeszcze większym
bodźcem do dalszej pracy

Zasyłam Wiel. Panu wyrazy
prawdziwego szacunku

Klementyna Mien

Szanowny Panie Sekretarzu

Ponieważ doszła mnie wiadomość że mój pastel ma mieć nabywcę chciałabym być pewną czy rzeczywiście sprzedanym będzie za sumę 150 zł na którą chętnie się zgadzam Towarzystwo Sztuk Pięk. we Lwowie przysłało do mnie list i prośbę o dalszy współudział w wystawie, więc w razie gdybym nie sprzedała go mogłabym zadość uczynić jego prośbie dla tego też chciałabym mieć jaką wiadomość, aby według niej stosownie odpowiedzieć.

Mam drugą wielką prośbę do Szanownego Pana, a to, czy mógłby mój pastel, portret panny Strokdamy umieścić w miejscu więcej oświetlonym jak n. p. gdzie są lipy p. Benedyktowicza, ponieważ głowa malowana w cieniu potrzebuje silniejszego oświetlenia a obecnie gdzie wisi jest dla niej za ciemno, wreszcie to pozostawiam woli Szanownego Pana Sekretarza

Dziękuję za dotychczasowe względy
pozostaję z szacunkiem
A. Mien

443

Szanowny Panie Sekretarzu

Oddaję Szanown. Panu Sekretarzowi w opiekę mój obrazek. Nie jest to wielkie dzieło sztuki ale jeżeli Szanowne Jury nie odrzuci to proszę bardzo Sza. Pana jeżeliby znalazł się amator, o zaopiekowanie się tą sprawą, tak chciałabym coś jaknajprędzej sobie zarobić aby módz wyjechać zagranicę po wyższą wiedzę, aby jaknajprędzej dać sobie radę samodzielnie na świecie, a że Szanow. Pan tyle mi już okazał życzliwości tak potrzebnej młodym adeptom

sztuki, że znowu udaję
się pod Jego opiekę.
Chcę sumę 450, ale oddam
znacznie taniej, tylko zawsze
lepiej z wyższego opuszczać
to naturalnie będzie zależeć
od kupca.

Przepraszam bardzo ~~aby~~ że tak
trudzę Sz. Pana. i zarazem
przesyłam wyrazy prawdziwego
szacunku i poważania

Klementyna Mien

Tytuł. „Madonnę" ~~[illegible]~~"

Lwów, dnia 23./11, 99.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Przepraszam, że się nad miarę naprzykrzam, ale pozbawiony będąc wszelkich wiadomości, co się dzieje z mojemi akwarelami, ośmielam się udać się do Wielmożnego Pana z uprzejmem zapytaniem, czy posiedzenie Jury już się odbyło i jaki los przypadł mi w udziale. Nie chcąc dłuższem pisaniem zabierać czasu Wielmożnemu Panu kreślę się w oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi

z głębokim szacunkiem

Dr Mikolasz

odp 24/11 1899

Lwów, d. 24/11, 99.
ul Kopernika 1

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Ponieważ listy nasze się rozminęły, przeto pospieszam z nowym, dziękując raz jeszcze WPanu za wszystkie starania i przepraszając za ewentualne trudy, na jakie Go naraziłem.

Boleję mocno nad brakiem miejsca, nie ze względu na siebie, choć to może najboleśniejszy cios w mojem życiu, ale ze względu na tych artystów, których utwory Jury raz przyjąwszy reprobować jest zmuszona, na czem najwięcej ucierpi sztuka polska.

Jeszcze jedną prośbę wnoszę, oto by WPan zechciał łaskawie wskazać mi adres Sekretarza wystawy sztuk we Wiedniu, do którego zgłoszenia do wiedeńskiego Salonu wnosić należy.

Naprzód już dziękując za tę grzeczność, upraszam o odesłanie mi akwarel i pytam jeszcze, czy były wystawione w Krakowie?

Z głębokim szacunkiem

Dr Mikolasch

odp 27/11 1899

Lwów, d. 14/12, 99.

Wielmozny Panie Sekretarzu!

Poniewaz 3-ci tydzień mija, jak prosiłem o odesłanie mi akwarel, a nie mam do dziś dnia wiadomości o nich, upraszam przeto WPana, by był łaskaw w dwóch słowach mi donieść, co się z niemi dzieje?

Z głębokim szacunkiem

Dr Mikolasz

odp. 16/12 1899

M. 1/
2.

Do

Towarzystwa Przyjaciół
Sztuk Pięknych w Krakowie

Niniejszem mam honor zawiadomić, że wysłane zostały z Warszawy dwa moje obrazy:
1/ „Głowa kobiety" pastel, podpisany literą A. cena 100 (sto) złr. spuszczona 80 złr.
2/ „Głowa Włocha", olejny, podpisany Adryjanna Stromfeldt, cena 100 (sto) złr. spuszczona 80 złr.
O których wystawienie uprzejmie proszę.
W razie nie przyjęcia lub nie sprzedania odesłać napowrót

proszę do Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Warszawie.

z szacunkiem

Adryjanna Stromfeldt Mikulska

15/VI 1897 r.

Adres mój: odp 26/7 1897

Russie
Gouvernement de Kieff
Biała-Cerkiew
Adrienne Mikulska
à Stawiszcze

450

KASA odbierze 3 Rs. Konto frachtu 11/9 1897

Zapisano na przychód fol. 107. Kasa.

Do Towarzystwa

odp: 16/9 897

Przyjaciół sztuk pięknych

w Krakowie.

A. S. J. 809

Niniejszym mam honor odesłać należne odemnie rs 3. jako połowę kosztów frachtu nieprzyjętej do Towarzystwa pracy mojej: „Głowa Włocha". Jednocześnie uprzejmie proszę o wysłanie takowej do Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Warszawie.

Z wysokim szacunkiem,

Adryanna Mikulska

Stawiszcze 30/VIII 1897 r.

gub. Kijowska

przez Białą Cerkiew

Stromfeld Adryanna

452

23/X 1897

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list szanownego Pana ostatnią cenę na pastel „Głowa kobiety" oznaczam 60 złr. Gdyby się rzeczywiście amator trafił, a chodziło mu jeszcze o jakie kilka guldenów, to uprzejmie proszę ustąpić mu takowe na swoją odpowiedzialność. Co do paki na tenże pastel, to jeśli takowy sprzedany nie będzie, a dłużej na wystawie nie będzie mógł pozostawać, będę prosiła o zawiadomienie mnie

/.

wiele potrzeba na koszta opakowania, a natychmiast pieniądze prześlę.

Przy sposobności proszę o adresowanie gub. Kijowska przez Białą-Cerkiew w Stawiszczach, bo inaczej listy ulegają znacznemu spóźnieniu, wędrując po innych Stawiszczach.

Z wysokim szacunkiem

Adryjanna Mikulska

Wilno 17 [illegible]

Szanowny Panie

Otrzymałem list Pana [illegible] [illegible] [illegible]
z 28 bm. na moje zapytanie.
Ponieważ ostatni [illegible] [illegible]
[illegible] z 29 bm. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible].
[illegible] [illegible] nie jest [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nie jest [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Wilno 27 Nowembra 1893r.

Szanowny Panie

Otrzymałem list Pański bez daty odpowiadający w 28 dni na moje zapytanie.

Ponieważ ostatnie odpowiedz otrzymałem dopiero w 34 dni muszę przyznać że w korespondency Zjednoczonego Towarzystwa następuje pewien zwrot ku lepszemu.

Zwrót ten, nie jest otyle radykalnym ażeby zniewoliło Towarzystwo do sprawdzania czy to co pisze nie jest wierutną bajką, Jak naprzykład wiadomość zawarta w liście Pańskim że Studium Panny Bilinskiej w cale nie było przysłano do Krakowa.

Ponieważ mam przed oczyma rachunek ekspedytora francuzkiego Dr Dezaures z którego widzę, że te Studium leżało 3 miesięcy w Krakowie, i że nie będąc przez Towarzystwo przyjęte zostało odesłane na powrót do Paryża, za co musiałem zapłacić franków 227 i cent 55.

Po tylekrotnych dowodach czem jest Zjednoczone Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie nie uważam za stosowne dalej znosić tak grube żarty i w tych dniach przyszle do Krakowa artyste malarza pana Dmochowskiego któremu powierzę skonczyć wszystkie rachunki i zabrać należące do mnie obrazy. — Z poważaniem —

J. Milewski

Wydział Rady powiatowej
W GORLICACH

L. 785

Świetna Dyrekcya

Podpisany Wydział [illegible] do [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Dyrekcya z Tarnowa [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kolejowego [illegible] Wystawy [illegible] [illegible] a to [illegible] [illegible] Rady powiatowej [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

Z Wydziału Rady powiatowej
W Gorlicach d. 16 Czerwca 18[illegible]

Prezes Rady pow.
Edward [illegible]

Wydział Rady powiatowej
W GORLICACH.

L. 965.

Świetna Dyrekcyo!

Podpisany Wydział wyszle do Krakowa deputacyą na uroczystość Mickiewiczowską. W skład tejże wejdzie między innymi także i 36 włościan. Aby dać tym ostatnim sposobność obejrzenia najcenniejszych osobliwości podwawelskiego grodu upraszamy Świetną Dyrekcyą o łaskawe udzielenie pomienionym 36. włościanom zezwolenia bezpłatnego obejrzenia Wystawy sztuk pięknych a to pod przewodnictwem Sekretarza Rady pow. gorlickiej p. M. Orłowskiego.

Tuszymy sobie, iż Świetna Dyrekcya raczy tę naszą uprzejmą prośbę uwzględnić i w tej nadziei upraszamy o wyznaczenie nam krótkiego czasu do obejrzenia Wystawy w dniu 5. lipca b. r., jakteż o poprzednie piśmienne zawiadomienie nas o swej łaskawej decyzyi.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Gorlicach d. 26. czerwca 1890.

Prezes Rady powiatu

Edward Miłkowski

Warszawa d 20/6 82.

Szanowny Panie Dobrodzieju.

Wczoraj wysłaną została paczka, zawierająca mój obraz. który łaskawie upraszam o umieszczenie na Wystawie. Tytuł obrazu, Epizod z oblężenia Lwowa, za czasów Jana Kazimierza, przez Chmielnickiego.. Dołączam do niniejszego wyciąg historyczny. który łaskawie proszę do Obrazu dołączyć. ponieważ fakt mało znany - a tem samem niewiedziano by - Co to przedstawia. —

Cena zaś Obrazu jest 800 guldenów.

Niewiem czy się nie spóźnię na tegoroczny zakup. ale prędzej nie mogłem, zkończyć. a tu choć na kilka dni wystawić, musiałem.—

Polecając się łaskawej pamięci zostaję z wysokiem szacunkiem.—

W Mirecki.

Pisano 22/12 1894

Warszawa 16/11 94

Szanowny Panie Dobrodzieju.

Ze Lwowa zostały wysłane dwa moje obrazy mianowicie mój portret i rodzajowy pod tytułem za chlebem w świat, obecnie wysłałem jeszcze jeden z Warszawy na który posyłam ~~trakt~~ tytuł obrazu: polowanie z sokołem: Uniżenie w prosam Pana by raczyło umieścić na wystawie — Cena obrazów – w świat za chlebem Ren. 300. polowanie Re 400. przepraszając za najaz – taki z mej strony ale ponieważ już dawno

nic nie miałem na Krakowskiej
wystawić przeto mam nadzieję
że Łaskawie zechcą Szanowni
Panowie. je umieścić —

pozostaję z wysokim
szacunkiem sługą

F. Mirecki —

460

Warszawa d 31. 12. 94.
Smolna 10

Szanowny Panie!

Zdziwiony jestem bardzo listem Sz. pana. — nie ze względu jednak, że obraz mój nie podobał się — (któremu gościnności odmówili) bo różne są obecnie pojęcia, dążenia i prądy w sztuce — ale dziwi mnie niepomiernie niekonsekwencja samego zarządu. Wiem o tem, że artyści, którzy dłuższy czas zasilali wystawę pracami swemi, wolni byli od sądu i prace ich wszystkie wystawione były — Ja należałem do tej kategoryi jeszcze za czasów p. Umińskiego i dotąd nie spotkało mnie nigdy nic podobnego. —

O tem aby Towarzystwo

zmieniało swe prawa w tym
kierunku nie przypuszczam —
czem więc odnośnie do mnie
wyjątkowo mam sobie
interpelować ich postępek.
W każdym razie proszę nie
wysyłać obrazu napowrót
do Warszawy — był już na tu-
tejszej wystawie — więc go
powtórnie wystawiać nie
będę — Jeżeli się że prawa
zmieniły (o czem powinni
mnie byli powiadomić)
i obraz stanowczo wysta-
wionym nie będzie —
to proszę go wysłać do Lwowa
albo Poznania. (wolałbym
jednak Poznań) Sądzę
że Zarząd uzna słuszność
mych uwag i żądań i raz

Łaskawie powiadomić mnie choć kilku słowami. o rezultacie. —

pozostaję z wysokim szacunkiem

V. Mirecki

odp. 22/1 1894

D. MODENSTEIN
Artysta Malarz
WARSZAWA
Próżna 3.

Do

Świetnego Komitetu towarzystwa przyjaciół
Sztuk Pięknych w Krakowie

Upraszam o łaskawe zawiadomienia mię czy obrazy moje, mianowicie (Chwile wypoczynku) i (główka kobiecej) wydane zostały tamże spediterowi dla wysłania ich na „Chicagoskiej" wystawy, pozostałe zaś, kopia „ofiara obrahma" i głowa mężczyzny „szwab" uprzejmie upraszam o łaskawe odesłanie takowych bez razem do Warszawy pod wyżej moim adresem. —

Sig:
M.T. 3.
exp: 15/4 893

Z szacunkiem D. Modenstein

Warszawa d/ 28/3 93

ВСЕМIРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССIЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ПОЧТОВАЯ МАРКА
4 КОП

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

30
3

Do
Szanownego Komitetu Towarzystwa
Przyjaciół sztuk pięknych
w Krakowie

На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

Do

Świetnego Komitetu Towarzystwa Przyja-
ciół Sztuk Pięknych w Krakowie

Wysłałem kilka obrazów na wyżej wspomnianej wystawie które zapewnie w tych dniach nadejdą, dołączam w niniejszym liście szczegółowy opis tyczący się ich treści a mianowicie

1) Obraz przedstawiający Zakonnice, nosi tytuł („Pod chrześcijańską opieką" 600 złr.
2) Kominiarz z dziewczyną pod tytułem („Niemiłe przebudzenie") cena 325 złr.
3) („Typ z okolic Monachjum") 150 złr.
4) Główka kobiece (studjum) 100 złr.
5) („Ofiara Abrahama") Kopia z obrazu
~~6)~~ Rembrandta 600 złr.
6) Głowa mężczyzny bez Ramy

W końcu tego miesiąca przyszlę do

Krakowa dla studiów krajowych.

Z szacunkiem

D. Wolenstein

Swoszowice 22/4 93

Do

Sz: Dyrekcyi Tow: Przyj:
Sztuk Pięknych w Krakowie.

W odpowiedzi na list Sz: Dyrekcyi z d. 18/4 b. r. komunikuję – iż przeciwko wysłaniu mego portretu na wystawę do Poznania, z mej strony niema przeszkody; – upraszam także aby z Poznania (jeśli można) już w prost do Lwowa odesłać bez uszkodzenia portret.

Z poważaniem

Kornelja Moszkowska

polecono przesłać z Poznania do Lwowa

Szanowny Panie!

Ośmielam się prosić szanownego Pana o kącik jaki w kancelaryi Tow. Przyj sztuk pięknych dla ram moich, w których gotowy obraz ~~pod tytułem~~ oprawionym zostanie pod tytułem: „Czarny Staw nad Morskiem Okiem podczas ciszy — effekt słoneczny.” — Ramy ma p. Woźniak 11 lub 12 b. m. oddać ze swej pracowni. —

Pozostaję z wyrazami szacunku
i poważania

zawsze życzliwy

Alexander Mroczkowski

Limanowa 9/XII 1896.

467

Limanowa 17/II 897

Szanowny Panie!

Dzisiaj zostałem zaszczycony w pracowni odwiedzinami Wielmożnego pana Antoniego Marsa D^ra i Prof. Univ. Jag. —— Po obejrzeniu mych prac rozpoczętych zapytał: "Jaka jest ostateczna, ale to ostateczna cena "Czarnego Stawu nad Morskiem"?; dodając, iż wie że 800 fl. jest ostatnią i mniej niżeli umiarkowaną ceną. Traktujący przez Niego o kupno obrazu D^r i Prof. Obaliński po obliczeniu się z funduszem Swym, powiedział przez Prof. Marsa, że więcej nie da jak 600 fl. –

Wobec tego myśle, że może lepiej za tę sumę sprzedać. –

Gdyby nie zgłosił się w przeciągu tygodnia, to proszę uprzejmie obstalować paczkę na mój koszt i przesłać obraz do Wiednia lub do Warszawy, gdzie W.Pan uważa za odpowiedniejsze. – Gdyby zaś interes do skutku doszedł, to proszę uprzejmie kwotę do Limanowy odesłać pod adresem moim. –

Proszę przyjąć wyrazy
prawdziwego szacunku i poważania
od zawsze szczerze życzliwego

Alexandra Mroczkowskiego
z Limanowy.

JAN MYCIELSKI
Wydawy
p. Poniec (Punitz)

12. Września 1892

13/9 1892 pisał p. Bielecki do Lwowa o nadesłanie 3go obrazka – „Widok jesienny w lesie"

M. 200

Szanowną Dyrekcyę

Upraszam, aby Łaskawie zechciała mi, o ile możności jaknajspieszniej, przesłać moje, na wystawie Towarzystwa znajdujące się, trzy obrazy, mianowicie:

1, Kłosiarki, aquarellę
2, Mały widok drogi w lesie, olejny obrazek,
3, Widok jesienny w lesie, , olejny obraz.

O ile mi wiadomo znajdują się pierwsze dwa obrazy w Krakowie, ostatni zaś we Lwowie. Proszę więc o Łaskawe przesłanie mi trzech wymienionych obrazów jaknajspieszniej pod moim adresem:

Jan Mycielski, Punitz, Wielkie Xstwo Poznańskie

Pozostaję z wielkim szacunkiem dla Szanownej Dyrekcyi

Jan M. Mycielski.

odp 4/10 1892

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

21 listopada 18[illegible]

[illegible]

[illegible] Sekretarza.

[illegible] poinfor[illegible]

[illegible] się [illegible]

[illegible]

[illegible] Chicago [illegible]

[illegible]

20 Listopada 1892.
6. Passage Lathuille.

Szanowny Panie Sekretarzu.

Racz Łaskawie poinformować mnie, czy artyści polscy wystawią swe dzieła na wystawę do Chicago - kiedy - przez kogo - i na jakich warunkach?? - t.j. kto ponosi koszta przesyłki tam i z powrotem?

Czy obrazy wystawiane w

paryskim Salonie podlegają, prócz tego specyalnemu jury? —

Racz przeto Szanowny Panie Sekretarzu, jeśli to jest w Jego kompetencyi, objaśnić mnie na tym punkcie.

Zechciej Szanowny Panie, bardzo proszę, przyjąć wyrazy prawdziwego poważania

Zygmunt Węgłow-Mich

Paris 26/11. 1892

J. Mytton-Michalski —

Paris

6. Passage Lathuille. 6.

Avenue Clichy

424

Paryż 8 Lipca 93.
24-rue Veron 24.

Szanowny Panie Sekretarzu.

Za dwa dni zamykają Salon – czy obraz mój przysłać na wystawę do Krakowa – czy [illegible] wysłać go wprost do Poznania? – Zostawię go bowiem aż do wiosny przyszłego

roku t.j. do otwarcia
wystawy we Lwowie.
Proszę Łaskawie o bardzo
rychłą odpowiedź –
Czy koszta opakowania
Towarzystwo ponosi? –
Inaczej bowiem wstrzy-
mam się od wszystki.
Racz przyjąć Szanowny Panie
Sekretarzu wyrazy prawdzi-
wego szacunku z jakim

pozostaję sługa

Z. Myrton-Michalski

a/s 13/7 1893

Z. Myrton-Michalski
24. rue Véron 24.
Paris
Montmartre.

Wyślą dwa obrazy – teraz – a potwierdzenie do Paryża

~~a~~ we wrześniu przyjdą
znowu trzy inne. —
między innymi portret
Constansa byłego mini-
stra — i Chincholle'a
z Figara. (król reporte-
rów francuskich.)

Z. M.

Rewolucya — i upał
tropikalny. !

Z uściskiem

Z. M. —

Spiesznie odpowiedz!

Paryż 27 Grudnia 1893.
24. rue Véron 24.

Wielmożny Panie Sekretarzu.

Zawiadomiłem Towarzystwo warszawskie, aby obraz mój przesłało do Krakowa - proszę zatem gorąco jeśli jakie formalności są do załatwienia uprzedzić warszawskie Towarzystwo przypominając moje życzenie.

Proszę bardzo o dobre oświetlenie jeśli tego potrzeba oczyścić płótno i lekko przewernikiować -

Tytuł obrazu - Portret damy (był w tegorocznym Salonie).

Racz przyjąć Panie Sekretarzu wyrazy głębokiego uszanowania z jakiem pozostaję - sługa

Myrton-Michalski

odp 12/2 1894

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

PARIS N 28 DEC 93 DEPART

POSTES 10 REPUBLIQUE FRANÇAISE

PARIS N 28 DEC 93 DEPART

KRAKAU 30 KRAKÓW

M onsieur

Böhm

Secrétariat de la Société des Beaux-arts.

Cracovie (Krakau

Sukiennice.

Paryż 14 Lutego 1894.
24. rue Véron 24.

24. rue Véron
Paris

475

Szanowny Panie Sekretarzu

Jeszcze 12. Stycznia zostałem zawiadomiony, że obraz mój został wysłany z Warszawy do Krakowa w paczce sig: S. B. A. pod adresem Towarzystwa Zach. Sztk. Pięknych. Proszę zatem łaskawie mnie zawiadomić czy takowy już nadszedł do Krakowa i czy jest wystawiony i w jakim stanie się znajduje.

Oczekując rychłej odpowiedzi, proszę przyjąć łaskawie wyrazy głębokiego uszanowania

Z. Myrton-Michalski.

Autriche - Galicie.

KRAKAU
18/2
1-E
9
KRAKÓW

PARIS-67
94
R. DES ABBESSES

POSTE
10
REPUBLIQUE FRANCAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

Monsieur
Böhm
Sekretaryat. Zjed. Tow. Przyj. Sztk. Piękn.
à
Cracovie (Kraka
Sukiennice.

Paryż 5 Marca 1894 -

Wielmożny Panie Sekretarzu -

Obraz mój (portret damy) proszę łaskawie wysłać na wystawę krajową we Lwowie - nie znam zupełnie warunków ani terminu w jakim mają obrazy być dostawione na wystawę - lecz prawdopodobnie miesiąc jeden nie stanowi różnicy jak zwykle na wszystkich wystawach bywa - nawet na powszechnej w Paryżu.

Proszę przeto WPanie Sekreta-

zawiadomić Komisarza oddziału
sztuk pięknych, aby miejsce
zarezerwował, podając rozmiary
obrazu w ramach.

Najmocniej przepraszam za
niedyskrecję, z powodu której
śmiem prosić o łaskawe zajęcie
się mą sprawą - za które tysiąc-
krotnie naprzód dziękuję.

Racz przyjąć Panie Sekretarzu
wyraz szczerych uczuć, pozostając
z prawdziwym szacunkiem

Z. Myston-Michalski

Zapiski do katalogu

Z. Mysłon-Michalski ur.: w Uzarzewie (Wielkopolska) uczeń szkoły krakowskiej i Carolus-Durana.

Paryż – 24. rue Véron –

P.S. Wkrótce przyślę cokolwiek na wystawę krakowską.

Z. M. M.

Proszę o łaskawe słów kilka w odpowiedzi. M.

odp 7/8 1894

odp 29/4 1894

59:1
86:2

odp 2/11 1894
pr 29/11 1894

Paryż 27 - Października
67 - Rue Rochechouart 67.

Wielmożny Panie Sekretarzu.

Obraz mój znajdujący się na wystawie proszę najuprzejmiej kazać przesłać do Warszawy pod adresem „Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych.

Czytam w tej chwili że wystawa we Lwowie zamknięta już od kilku dni i nie wiem co zrobili z memi obrazami - bardzo przeto proszę WPana aby mi łaskawie donieść zechciał - do kogo się mam udać z rozporządzeniem?

Czy filia w Poznaniu już otwarta?
i czy można tam kazać przesłać
moje obrazy.?

Wybacz Panie, że Cię nudzę
tego rodzaju zapytywaniami —
Lecz nie mam innego sposobu
narazie — przepraszam przeto
najuprzejmiej i proszę abyś raczył
przyjąć wyrazy głębokiego uszanowania z jakiem pozostaję

uniżonym

J. Mysłon-Michalski

Jak najwcześniej o ile można
zaraz błagam o odpowiedź —

sługa J. M-M.

67. Rue Rochechouart 67.

odp 29/11 1894

Paryż 26 Listopada 1894.
67. Rue Rochechouart 67.

Wielmożny Panie Sekretarzu.

Nie mam dotychczas żadnej wiadomości o moim obrazie wysłanym do Poznania ani o tym do Krakowa. Pan Sokołowski pisał mi że już powinny były nadejść. Proszę usilnie o słówko — Racz przyjąć Wpanie serdeczne pozdrowienie i uścisk dłoni.

Myrton-Michalski

Autriche-Galicie

CARTE POSTALE

POSTES
10
REPUBLIQUE FRANÇAISE

PARIS
AV. DE L'O

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

PARIS
8E 23
NOV
94
AV. DE L'OPERA

KRAKAU
25/11
3-E
94
KRAKÓW

Monsieur

S. Böhm

Kancelarya Tow. Sztk. piękn.

Cracovie / Krakau

par Vienne

odp. 16/II 1895

Paryż 11 Lutego 1895
67 Rue Rochechouart 67.

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Proszę łaskawie ~~po~~ o przesłanie mego obrazu do Warszawy. proszę zabezpieczyć łaskawy.

Serdeczne podziękowania za łaskawe poszukiwania obrazu — ostatecznie się znalazł. Racz przyjąć Wielmożny Panie wyrazy głębokiego uszanowania. Z. Myrton-Michalski.

W krótce przyślę co nowego — oczekuję zawiadomienia o przesyłce.

Autriche - Galicie.

CARTE POSTALE

POSTE
10
REPUBLIQUE FRANÇAISE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

PARIS
AV DE L'OPERA
3E 11 FEVR 95

AV DE L'OPERA
3E 11 FEVR 95

KRAKAU
13 2
KRAKÓW

Monsieur
L. Böhm
Sécrétair de la Société des Beaux-Arts.

Cracovie. (Krakau
Sukiennice

par Vienne.

28. Lutego 1896.

Wielmożny Panie.

Raz jeszcze bardzo proszę przesłać mi informacye tyczące się wystawy Berlińskiej odnoszące się do sekcyi Sztuki polskiej, jakoteż wystawy w Buda-Peszcie.

Przyjmi Wielmożny Panie Sekretarzu wyrazy wysokiego szacunku wraz serdecznemi podziękowaniami — Uniżony

J. Wysłon-Michalski

67 Rue Rochechouart 67.

Otrzymano d. 2/3 1896

Załatwiono d.

Autriche-Galicie.

POSTE
10
REPUBLIQUE FRANÇAISE

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.

PARIS
N
FEVR
96
DEPART

Monsieur

L. Böhm.

Secrétaire de la Société des Beaux Arts.

Cracovie (Krakau)

Sukiennice.

KRAKAU

par Vienne

531